



**Цифрова колекція наукової бібліотеки Державного
природознавчого музею НАНУ**

**Digital collection of the scientific library of the
State Museum of Natural History
of the National Academy of Sciences of Ukraine**

”Łowca”. Kalendarz myśliwski i rybacki na rok 1889. – Lwów: Nakładem
Gal. Tow. Łowieckiego [1888]. – 267 s.; [22].

Примірник книги скачаний із сайту: <http://lib.smnh.org>

Постійне посилання на сторінку книги:

http://lib.smnh.org/books/kalendarz_myśliwski/1889/

Biblioteka Muzeum im. Dzieduszyckich
we Lwowie.

188
Sz 21e № 27

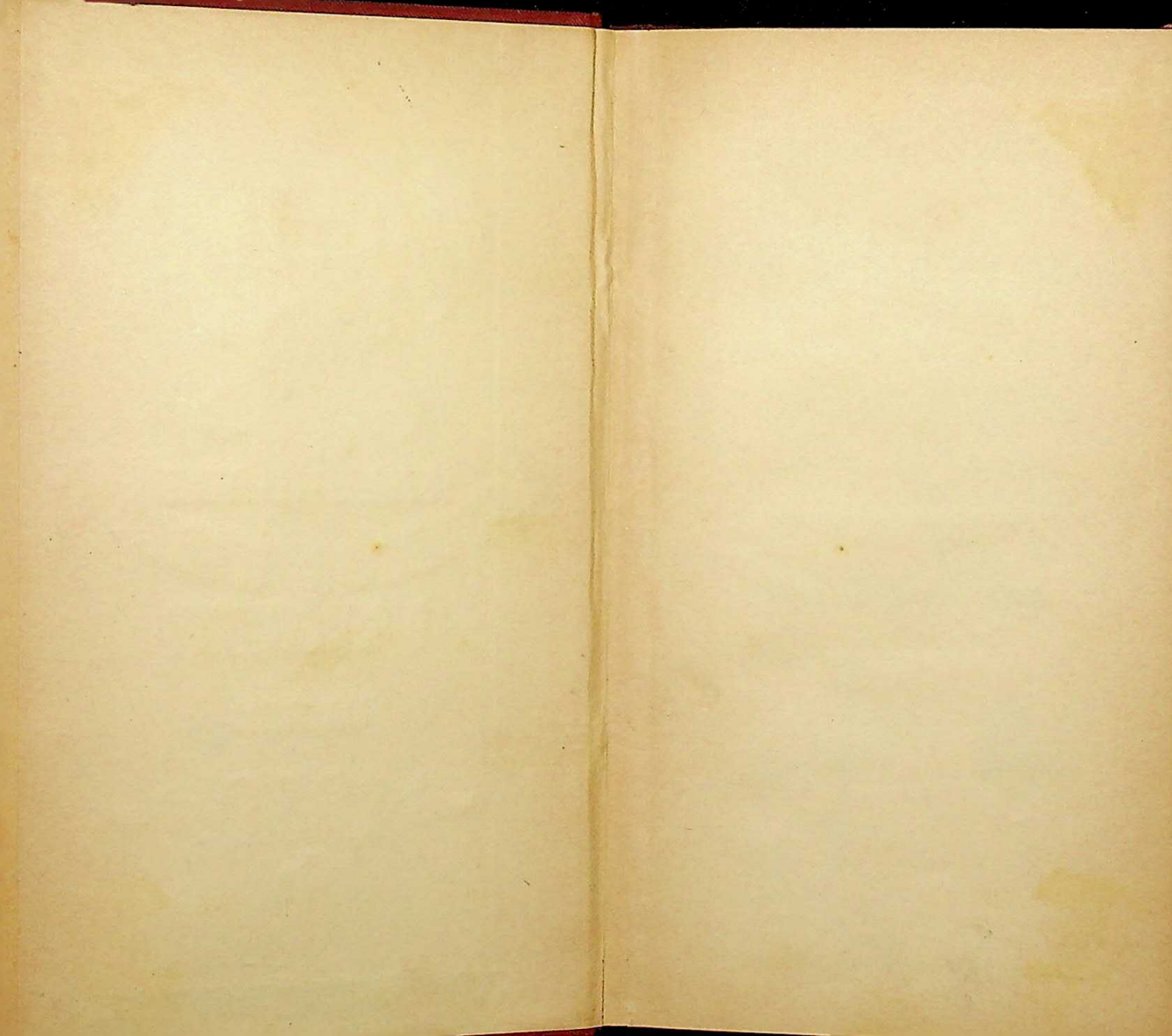


KALENDARZ
LWOWIECKO RYBACKI
I LEŚNICZY

NA ROK

1889.





1990

„ŁOWCA“

KALENDARZ MYŚLIWSKI

RYBACKI I. LEŚNY

NA ROK

1889.



Nr. inwentarza
B-2429.



L W Ó W.

NAKŁADEM GALICYJSKIEGO TOW. ŁOWIECKIEGO.

(Cena: 1 zlr. — 2 marki — 1 rubel sr.)



100

w = 4966

„LÓWCA”

KALENDARZ MYŚLIWSKI

RYBAK I LEŚNIK

Drukarnia Pillera i Spółki we Lwowie.

1881

WYDAWCA: Drukarnia Pillera i Spółki we Lwowie.
Cena: 1 zł 10 gr.

SPIS RZECZY.

	Str.
alendarz powszechny	1—26
ypiski myśliwskie do każdego miesiąca	5—27
umaryusz roczny zwierzyny ubitej	28—32

Kalendarz łowiecko - leśniczy:

ok łowca i leśnika w miesiącach	35—84
ujaz zwierząt łownych	85
zas parzenia się, łęgu, wzrostu i t. d. ptactwa łownego i drapieżnego	86—89
alendarzyki tabelaryczne o ochronie zwie- rzyny łownej w różnych krajach	90—94
stawy łowieckie dla Galicji	95—116
rzepisy o polowaniu w Królestwie polskiem	117—123
statystyka Towarzystw myśliwskich w Galicji	124—141
rajowe Towarzystwo rybackie	142—148
alendarzyk tabel. połowu i ochrony ryb	149

Dział leśny:

ajważniejsze tabelki pomocnicze dla leśnika	153—170
łównie przepisy o państwowych egzaminach leśnych	171—173
owarzystwo leśne galicyjskie	174—175
rajowa szkoła gosp. lasowego	175—176
obra rządowe i funduszowe w Galicji i za- rząd takowych	177—187
owarzystwo wzajemnej pomocy oficjalistów prywatnych	187—189

Dział literacki:

Sposób tresowania psów do polowania, przez Sew. Kisielewskiego	193—21
Polowanie na dziki (wiersz) Fr. Konarskiego	217—22
Zapiski miesięczne	221—23

Dział informacyjny:

Tabliczka porównawcza starych miar z nowymi	2
Tabliczka procentów	262—2
Różne wzory do obrachowywań	2
Obliczanie procentu złożonego	2
Rachunek spółki	264—2
Tabelka porównawcza pieniędzy	2
Niektóre przepisy pocztowe	2
Telegrafy	264—2
Skala stempłowa	2
Z taryfy podatku konsumcyjnego m. Lwowa	2

Inseraty.



KALENDARZ POWSZECHNY.

Rok 1889 jest rokiem zwyczajnym, ma dni 365.

Okresy roczne.

Według kalendarza nowego.	Według kalendarza staro.
Złota liczba 9	Złota liczba 9
Epakta XXVIII	Epakta IX
Okrag słońca (Cykl. sol) 22	Okrag słońca (Cykl. sol) 22
Litera niedzielną F	Litera niedzielną A

Uroczystości świętych patronów krajowych.

- 2W Król. Polskiem: św. Stanisława b. 8. Maja.
- 2W Król. Gal. i Łodom.: św. Michała 29. Września.
- 2W W. ks. Poznańskiem: św. Stanisława b. 8. Maja.
- 2W W. ks. Krakowskiem: św. Stanisława b. 8. Maja.
- 2W W. ks. Litewskiem: św. Kazimierza kr. 4. Marca.

Święta ruchome.

Według kalendarza rzymskiego:

- Popielec 6. Marca
- Wielkanoc 21. Kwietnia
- Wniebowstąpienie Pańskie 30. Maja
- Zielone Święta 9. Czerwca
- Niedziela św. Trójcy 16. "
- Boże Ciało 20. "
- Pierwsza Niedziela Adwentu 1. Grudnia

Według kalendarza grecko-kat.:

- Nedila miasopustna 5. Fewruarja
- Nedila sýropustna 12. "
- Woskresenie Chrysta 9. Aprilja
- Woznesenie Hospoda 18. Maja
- Soszestwie św. Ducha 28. "

Zaćmienia słońca i księżycy w r. 1889.

W roku 1889 przypadają trzy zaćmienia słońca i dwa zaćmienia księżycy, z których tylko obydwa zaćmienia księżycy w naszych okolicach widzialne będą.

Pierwsze zaćmienie słońca dnia 1. Stycznia, zaczyna się o godz. 8. min. 37 wieczór, a kończy się o godz. 1. min. 3 po północy. — Widzialnem będzie w Ameryce północnej, z wyjątkiem miejscowości na dalej na północy położonych i w północno-wschodniej części Oceanu spokojnego.

Drugie zaćmienie księżyca dnia 17. Stycznia, zaczyna się o godz. 5. min. 32 rano, a kończy się o godz. 8. min. 34 przed południem. — Widzialnem będzie w zachodniej Europie, w Afryce i Ameryce.

Trzecie zaćmienie słońca dnia 28. Czerwca, zaczyna się o godz. 7. min. 39 rano, a kończy się o godz. min. 27 po południu. — Widzialnem będzie w południowej połowie Afryki, w południowej Arabii w Indiach przedgangesowych, na wyspach Sumaty i Jawie, w południowej części wyspy Borneo, jako też na Oceanie indyjskim i południowo-wschodniej części Oceanu wielkiego.

Czwarte zaćmienie księżyca dnia 12. Lipca, zaczyna się o godz. 9. min. 16 wieczór, a kończy się o godz. 11. min. 38 w nocy. — Widzialnem będzie w Australii, Afryce, w południowej części Azji w Europie, z wyjątkiem wyżyn północnych.

Piąte zaćmienie słońca dnia 22. Grudnia, zaczyna się o godz. 11. min. 50 rano, a kończy się o godz. min. 5 po południu. — Widzialnem będzie w północnej połowie Ameryki południowej, w Afryce, Arabii i na Oceanie atlantyckim.

Wykaz różnic między południkami.

Gdy we Lwowie godzina 12 w południe:

w Amsterdamzie . . . 10 g. 44 m.	w Peszcie . . . 11 g. 40
„ Berlinie . . . 12 „ 18 „	„ Petersburgu . . . 12 „ 25
„ Bukareszcie . . . 12 „ 8 „	„ Poznaniu . . . 11 „ 32
„ Konstantynop. . . 12 „ 20 „	„ Pradze . . . 11 „ 22
„ Krakowie . . . 11 „ 44 „	„ Przemysłu . . . 11 „ 55
„ Londynie . . . 10 „ 24 „	„ Warszawie . . . 11 „ 48
„ Madrycie . . . 10 „ 9 „	„ Wiedniu . . . 11 „ 30
„ Paryżu . . . 10 „ 33 „	„ Wenecyi . . . 11 „ 13

Kalendarz od roku 1801 do 1899 dla oznaczenia dni w tygodniu każdego roku.

Roczna tabela. Lata zwyczajne.		Tabela miesięcy																				
		Stycz.	Luty	Marzec	Kwiec.	Maj	Czerw.	Lipiec	Sierp.	Wrześ.	Paździ.	Listop.	Grudz.									
01	07	18	29	35	46	57	63	74	85	91	4	7	3	5	1	3	6	12	4	7	12	
02	13	19	30	41	47	58	69	75	86	97	5	1	4	6	2	4	7	3	5	1	3	
03	14	25	31	42	53	59	70	81	87	98	6	2	2	2	5	7	3	5	1	4	6	
05	11	22	33	39	50	61	67	78	89	95	2	2	5	1	3	6	1	4	7	2	5	
06	17	23	34	45	51	62	73	79	90	—	3	6	6	2	4	7	2	5	1	3	6	
09	15	26	37	43	54	65	71	82	93	99	7	3	3	2	1	4	6	2	5	7	3	
16	21	27	38	49	55	66	77	83	94	—	1	4	4	7	2	5	7	3	6	1	4	
Lata przestępne					04	32	60	88	7	3	4	7	2	5	7	3	6	1	4	6		
					08	36	64	92	5	1	2	5	7	3	5	1	4	6	2	4	7	
					12	40	68	96	3	6	7	3	5	1	3	6	2	4	7	2	5	
					16	44	72	—	1	4	5	1	3	6	1	4	7	2	5	7	—	
					20	48	76	—	6	2	3	6	1	4	6	2	5	7	3	5	1	3
				24	52	80	—	4	7	1	4	6	2	4	7	3	5	1	3	—		
				28	56	84	—	2	5	6	2	4	7	2	5	1	3	6	1	—		

Tabela dni w tygodniu							Instrukcja							
1	2	3	4	5	6	7	do posługiwania się tym kalendarzem.							
1	Pon.	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.
2	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.	Pon.
3	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.
4	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.
5	Piąt.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw.
6	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.
7	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.
8	Pon.	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.
9	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.	Pon.
10	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.
11	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.
12	Piąt.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw.
13	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.
14	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.
15	Pon.	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.
16	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.	Pon.
17	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.
18	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.
19	Piąt.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw.
20	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.
21	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.
22	Pon.	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.
23	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.	Pon.
24	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.
25	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.
26	Piąt.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw.
27	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.
28	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.
29	Pon.	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.
30	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.	Pon.
31	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.

W tym samym rzędzie (szeregu), w którym w tabeli lat przestępnych rok 1828 jest podany, znajduje się w tabelce miesięcznej pod rubryką Sierpień 1. 5, zaś w tabelce dni tygodniowych pod rubryką 5, znajduje się przy liczbie 24 Niedziela. Zatem w r. 1828 przypadało 24. Sierpnia w Niedzielę. Na który dzień w r. 1899 przypada 10. Lutego?

W tym samym szeregu, w którym w tabelce lat zwyczajnych rok 1899 podany jest, znajduje się w tabelce miesięcznej pod rubryką Luty liczba 3, a w rubryce pod 1. 3, w tabelce dni tygodniowych, znajdziemy pod datą 10 Piątek. Na Piątek więc przypada w r. 1899 dzień 10. Lutego.

1889

WRZESIEŃ

ma dni 30

Dnie	Św. rz.-kat.	grecko-kat.	
1 N.	F. 12 po Św.	20 N. 12 po Sosz.	Wsch. słońc
2 P.	Justa B.	21 Ftadeja	1. o godz.
3 W.	Izabeli i Br.	22 Ahaftonika	min. 2
4 Ś.	Rozalji P.	23 Luppa M.	15. o godz.
5 C.	Wawrzyńca	24 Ewtychia M.	min. 4
6 P.	Zacharjasza	25 Warftomija	Zachód
7 S.	Reginy P.	26 Adryana M.	1. o godz.
8 N.	F. 13 po Św.	27 N. 13 po Sosz.	min. 3
9 P.	Gorgon.	28 Mojseja	15. o godz.
10 W.	Mikołaja z T.	29 Usik hl. J.	min.
11 Ś.	Jacka i Pr.	30 Aleksandra	☉
12 C.	Tobiasza	31 Poł. paj. P. B	Pierwsza kw
13 P.	Aureliusza	1 Sept. Sym.	d. 2. o g. 6
14 S.	Podw. św. †	2 Mamanta M.	min. 8 wiec
15 N.	F. 14 po Św.	3 N. 14 po Sosz.	☽
16 P.	Ludmili	4 Wawyły	Pelnia d. 9
17 W.	Francisz.	5 Zacharya	o g. 3. m. 28
18 Ś.	Such. Józ. †	6 Cz. św. Mych.	wieczór.
19 C.	Januarjusza	7 Sozanta	☾
20 P.	Eustach. †	8 Rożd. Bohor.	Ostatnia kw
21 S.	Mateusza †	9 Joakima i A	d. 17. o g. 6
22 N.	F. 15 po Św.	10 N. 15 po Sosz.	m. 22 rano.
23 P.	Tekli P. M.	11 Fteodory M.	☽
24 W.	Gerarda B.	12 Awtomona	Nów d. 25. o
25 Ś.	Kleofasa	13 Kornyla Sot.	g. 4. m. 15
26 C.	Cypr. i Józ.	14 Wozdw. ś. Kr.	rano.
27 P.	Kosm. i Dam.	15 Nykyty	
28 S.	Wacława Kr.	16 Josafata	
29 N.	F. 16 po Św.	17 N. 16 po Sosz.	
30 P.	Hieronima	18 Jewmynyja	

Kalendarz żydowski.

26.	Września 1.	Tiszri	Nowy Rok 5650.
27.	" 2.	"	Drugie święto Nowego R.
29.	" 4.	"	Post Gedalija.

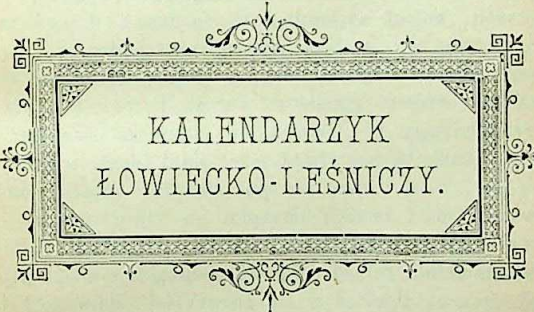
WRZESIEŃ

Data	Zwierzęta		Zwierzęta	
	pozyteczna	szkodliwa	pozyteczna	szkodliwa
Razem				
Rewir				

Wykaz miesięczny ubitej zwierzyny

UWAGI DO SUMARYUSZA

ubitej zwierzyny za rok 1889.



KALENDARZYK
ŁOWIECKO-LEŚNICZY.

STYCZEŃ.

Pobyt i żywienie się zwierza. Łoś przebywa w gęstych i suchych ale podrosłych lasach; podczas pory wilgotnej i zawieruchy, kryje się w gęstwinach, w czasie zaś pogody i mrozu zostaje w lasach wysokich. Jeleń i sarna wybierają miejsca wyższe, cieplejsze, od strony południowej, w najgęściejszych drzewostanach, lubią także bawić nad zdrojami. Jeleń i sarny skupiają się w stada. Łoś, jeleń i sarna żywią się młodymi pędami i korą drzew, także janowcem, mehem, wrzosem i t. d. Dzik trzyma się w gęstwinach koło bagien niezamarzłych i zdrojowisk, leży swobodnie w barłogu, a nocą ciągnie na żer. Żywi się w lasach dębowych i bukowych, żołądźią i bukwią, wyszukując je pod liściem opadłym lub śniegiem; w lasach sosnowych wyszukuje rodzaj małej trufli (*tuber suillum*); w ziemie lekkiej, w braku czego innego, żyje korzeniami roślin rozmaitych. Zajęca siedzi w kotlinie ku południowi; w czasie wichrów i zawieji kryje się w gąszczu. Żywi się młodymi pączkami, korą młodych drzew; podchodzi także do sadów, ogrodów i gumien. Lis za dnia przebywa w zaroślach przy brzegach lasu, lecz w czasie niepogody i wiatru, statecznie trzyma się w norach. Za zdobyczą nieustannie odbywa wędrówki, zbliża się do odosobnionych siedzib ludzkich, a nawet pod-

suwa się aż do wioski. Napada na zajęce, ptaki dzikie i domowe. Wilki chodzą kupami, podziwiają cieczi upędzają się nieustannie — następnie zjadają sobie gęszcze nieprzystępne na siedlisko. Uważane głodem — zwłaszcza podczas ostrych mrozów i wysokiego śniegu — dybiają na zwierzynę, lub się wyższy się do siedzib ludzkich, dobywają się w mrowiska do chlewów i owczarni; czasem też porywają psy domowe. Niedźwiedź leży w gawrze, to samo dzieje się z borsukiem. Ryś, przycejony na drzewie, wchodzi w dziuple, czyha na przechodzącą sarnę, dybie w zębikiem na zajęce i ptactwo. Kuna leśna kryje się w drzewach wypróchniałych i gniazdach, — mieszka w starych norach lub ustronnych budynkach, zazwyczaj na poddaszu. Tehórz przebywa około domów, w stajniach, oborach, w gruzach i kupach liści. Kuna leśna żywi się wiewiórkami, ptactwem rozmaitem, wyjada też miód z barci, a w niedostatku tego, je jagody jarzębiowe i inne owoce leśne. Kuna domowa czyni wielkie szkody w ptactwie domowym, szczególnie w gołębiach. Tehórz je jeszcze drapieżniejszym, bo zagryza ptactwo domowe, wysysając mu tylko mózg; wypija też jaja. Wydr kryje się za dnia w jamie przy brzegach rzek i stawów, — zapuszcza się za pożywieniem w noc. Głuszcze przebywa w lasach górskich lub borach głębokich mehem porośniętych, karmi się szczególnie liśćmi i pączkami drzew iglastych i innych. Cietrzew nie szuka tak wielkich lasów, jak głuszcze, nie lubi samotności, karmi się wszelkimi jagodami, pączkami i baziami brzożowemi, olszowemi lub leszczynowemi. Jarząbek jest pospolity w lasach wiejskich, najbardziej lubi miejsca suche, w zimie zawalonych i podczas mrozów przebywa w grubych gałęziach; karmi się pączkami i baziami drzew, jagodami, poczwarkami, owadami i robakami. Kuro-

patwa przebywa w mniejszych zaroślach, szczególnie w położonych między polami; zimą, gdy śnieg wielki, zbliża się do wsi i domów, albo kryje się w norach pod śniegiem; nie lubi zmieniać miejsca. Żywi się ziarnem, korzonkami, wierzchołkami roślin delikatnych i t. p. Kaczki dzikie trzymają się na oparzeliskach.

Nie zaniedbywać należy zadawać zwierzynie żeru, którego nie może sobie wydobyć z pod śniegu. Urządzone przed zimą schroniska, żerowiska i podsypiska, trzeba często nagląć i zaopatrywać w taką karmę, jaka odpowiada różnorodnemu stanowi zwierzyny. Dla jeleni, sarn, a nawet zajęcy, należy kłaść dobrze zebraną koniczynę, siano, starannie zebrane i wysuszone wiązki gałązek drzew, owies w snopkach, a przynajmniej ścinać kazać osiki, iwy, brzozy i jodły, szczególnie takie, na których znajduje się jemiola. Dla kuropatw i bażantów dzikich podsypuje się ziarno zbożowe.

Ruja. Wilki ciekają się poczynają; około połowy miesiąca kończy się lochanie dzików; jeżeli zima jest łagodna, rozpoczyna zajęcie przy końcu miesiąca parkoty.

Polowanie. Rysia, żbika, lisa, wydrę, kunę leśną i domową, tehórza, poszukuje się dla ich pięknego futra i drapieżności. Wilki tropi się na każdej ponowie; na śniegu głębokim podrzuca się padlinę na wilki i lisy. Kunę leśną tropić usilnie, a pokrewnie jej kunę domową i tehórza wypędzać z ukrycia brzękiem hałaśliwym lub jamnikami. Wrony i sroki należy znać i wybijać. W tym miesiącu najodpowiedniejsze jest stawianie żelaz i łapek na zwierza drapieżnego.

Rybaństwo. W tym miesiącu ochrania się tylko miętusa. Na stawach robi się płonki czyli przereble. Łowienie ryb odbywa się pod lodem. Zwracać

W zrębach dębowych przeznaczonych na darcie wycinać wszelkie inne drzewo. Zapotrzebowanie drzew i dobra droga, sprzyjają sprzedaży płodów.

Do wyprowadzenia drewna, jest w ogólności najstosowniejsza, szczególnie drewna w długich ciężkich sztukach. Ze zrębów częściowych, z kłami i miejsc podlegających wylewom wód, uprzęta drewno. W górach sprowadza się drewno spławiając je do wody, zaś drewno przeznaczone do zwozu, do mielerzysk czyli węglarek. Z śniegu korzy do wyprowadzenia drewna saniami, do spuszczenia w żłobach, czyli ryzach ziemnych, śnieżnych lub dowych. Sprowadzać drewno na wystawy czyli składowe i na zapas dla budowy domów, dróg, mostów i zabezpieczenia brzegów. Także zwozi się na ten kamienie.

LUTY.

Roślinność. Stosownie do położenia i pogody, kwitną już w drugiej połowie miesiąca: leszczyna i olsza czarna, a z końcem miesiąca olsza szara.

Pobyt i żywienie się zwierza. Łoś trzyma się głębokich kniej i gąstwin; — młode łosie zrzucają teraz dopiero rogi. Jeleń podczas odwilży przynosi się na wysokie góry i przebywa po ich stronie południowej; — rogacze zrzucają wieńce. Sarny przebywają w miejscach ciepłych, gdzie są źródła i oparzeliska, lub między wzgórzami wystawionemi na południe. Za samką postępuje kozioł, który odzyskuje swe parostki (rogi). Wszystkie żywią się przeważnie obgryzaniem młodych drzewek; — zadawanie karmy i ścinanie osik wskazane jeszcze. Dzik przebywają w wielkich gąszczach i bagnach obok mrowisk; podczas odwilży szukają żeru w ziemi, w ciężkich mroźcach cierpią głód. Niedźwiedź niepokoi się, ale nie opuszcza jeszcze gawry, młode tylko igrają przed nią, podczas pięknej pogody. Borsuk budzi się ze snu i pielęgnuje 3—5 młodych w jamie. Lis, podczas odwilży i powietrza spokojnego, wychodzi w noc na zdobycz. Wilk nie ma jeszcze przytłacza psianego. Zając siedzi u brzegu pól w równinach; w czasie zaś mroźnym uchodzi do lasu, lub kryje się w bagna. Obgryza korę młodych drzew i łatorośli, — w polach

żywi się oziminą. Głuszcze kryje się w miejscach ciepłych przy źródłach, żywi się rzeźuchą i iglakami, świerkowemi lub sosnowemi, a dla strawności i myczkami. Cietrzewie i jarząbki przylatują w największej gęstwinie, żywią się pączkami i baziarni brzeziny i leszczyny. Kuropatwy przylatują się na pary i trzymają się ciepłych miejsc przy źródłach i polach, zasianych oziminą. W śniegu walne podsypywać ziarno. Poczyna się ciąg dzikich gęsi i kaczek.

Rozmnażanie się. Zajęcie parka i siewu czynią; — lisy grzeją się; — ryś, żbik i wiewióra rozpoczynają zaloty; — eieczka wilkusa ustaje. — Borsuk pomiata do pięciorga młodych.

Polowanie. Z początkiem lutego kończy się polowanie na zwierzynę pożyteczną; — z początkiem brym zaś skutkiem polować można: na dziką gęś, kaczki, żurawie i dropie. Drapieżników w łępie trzeba wszelkimi siłami. Najlepszy czas do zastawiania łąpek lub łażek; ptaki drapieżne łatwo teraz łowić w sieci i łąpki. Na sidła zastawiane zwracać uwagę. Myśliwy naprawia saki, sieci i rozjazdy, — chodzi starannie około psiarni, usuwając psy nieprzydatne do łowów, aby się nie rozradzał płód złośnicy.

Rybaństwo. Łów ryb pod lodem. Szezapaki najmłodsze — trzyletnie — zaczynają się trzeć. Rybaństwo zamrożonemi handel czynny. Stawy rybne i zimochowiska podczas trwających mrozów oglądać codziennie i przestępować, aby woda przepływała nieustannie; robić także przereble. W razie odwilży wyrąbać lód w kanał, którym woda płynie do stawu, tudzież poobierać go koło upustów i mniczków. Gdyby woda mocno przybywała, pootwierać upusty i mniczki. Przygotować narzędzia i naczynia do rybołówstwa wiosennego.

Uprawa lasu. Oprócz czynności wymienionych w styczniu, przybywa — wprawdzie rzadkie u nas — oblamywanie szyszek modrzewiowych, gdyż takowe, pozostawszy dłużej na drzewach, otwierają się łatwiej podczas wyłuskiwania nasienia w suszarni ogniowej. Zbieranie jednak szyszek sosnowych i świerkowych starać się ukończyć w tym miesiącu, — aby, gdy nastanie w marcu powietrze cieplejsze, otwierać się nie počęły. Wyłuskiwanie nasion w suszarniach ogniowych prowadzić dalej. Nasiona, zbywające z własnej potrzeby, zgłaszać do sprzedaży lub zamiany. Jeżeli zima łagodna, robi się na glebach suchych i zachwaszczonych: pasy lub talerze pod siew, aby dobrze przesiąknąć mogły wilgocią. Także porusza się gleba w zrębach częściowych sosnowych i świerkowych, aby nasienie wylatujące z końcem lutego lub w marcu, dostać się mogło wprost do ziemi. W razie długiej zimy, przechodzą te czynności na marzec. Na bagnach, do których byłyby trudny przystęp w innej porze roku, można siać nasienie olszowe, na miejscach wolnych od zalewu wód i przysposobionych na ten cel już z końcem lata roku zeszłego.

Pielęgnowanie lasu. Rozpoczynać trzebieże, — jakoteż okrzesywanie gałęzi, gdzie takowe jest w użytku.

Ochrona lasu. Oprócz zarządzeń i ostrożności wymienionych w styczniu, należy w końcu miesiąca ścinać drzewa pułapkowe, dla rojących się wcześniej korników, a szczególnie dla cetyńca sosnowca (*Hylesinus piniperda L.*), zwłaszcza jeżeli zima sucha. Wywieszać skrzynki dla gnieźdzących się w dziuplach ptaków pożytecznych, — skrzynki wywieszane dawniej, oglądnąć i oczyścić.

Stan przeobrażenia najwcześniejszych owadów lasom szkodliwych, jest ten sam co w styczniu.

W szkółkach, w razie odwilży i roztopów, utwierdzać odpływ zbierającej się wodzie. To samo czynić można w uprawach, które kosztowały dużo.

Cięcie lasu i pozyskanie plodów leśnych. Kończyć cięcia, rozpoczęte w lasach wysokopiennych, szczególnie w zrębach częściowych, i cięcia zimowe w lasach niskopiennych właściwych i niskopiennych połączonych. Kończyć zręby w olszynach na bagnach i w ogóle ścinanie drewna budowlanego. Wycinać dalej drzewa innego rodzaju w zrębach przeznaczonych na darcie kory. Rozpocząć ogławianie drzew.

Oprócz czynności wskazanych w styczniu co do uprzężywania i wyprowadzania plodów leśnych — z których jednak uprzężywanie drewna i zrębów częściowych ukończone być winno — należy się przygotowywać do spławu drewna, szczególnie do spławu luźnego. Pilnować, aby drewno przygotowane do spławu, nie zostało porwane przez wody dzięki pojawieniu się mogącej w razie tajania śniegów; sporządzać więc i opatrywać narzędzia potrzebne do spławu. Przedsiębrać rewizję brzegów, sprowadzać materjały na faszyny; według możliwości ochraniać brzegi poprzężywane. Sprowadzać kamienie lub żwir gotowy do budowy i utrzymania dróg leśnych.

MAREC.

Roślinność. Oprócz olszy i leszczyny, — które już niekiedy w lutym rozwijają kwiaty, — kwitną w marcu: wierzba wawrzynkowa (*Salix daphnoides* Vill), w. purpurowa (*S. purpurea* L.), w. łozą (*S. viminalis* L.), w. siwa (*S. incana* Schkr.), w. ostroliściowa (*S. acutifolia* W.), iwa, topola czarna (nadwiślańska czyli jabrzędzina), osika, (po za lasem topola piramidalna): dalej dereń, jamiola i wikłocze żyko. Od połowy — a gdy wiosna późnie, dopiero z końcem miesiąca — kwitną zaczynają wszystkie nasze wiązły.

Pobyć i żywienie się zwierza. Łosie i jelenie trzymają się gąszczów; — żywią się podami krzewów liściastych. Sarny, skoro zwolnieją powietrze, szukają łąk niskich; — żywią się świętą trawą, ziołami, pączkami i podami osiki, wierzb i t. p., które im też ścinać należy, zwłaszcza, gdy jeszcze śnieg przykrywa ziemię. Dzik, odyniec i wroniec, odłączają się od trzody; — dziki w ogóle dla braku żeru zapuszczają się w głąb lasów, szukając pożywienia przy bagnach i przy źródłach ciepłych. Zająca siedzi w podorówec bliżej oziminy i żywi się nią. Lis trzyma się więcej nory, gdzie liszka przyrządza sobie jamę na gniazdo. Lis, żbik i kuna żyją wciąż

łupem. Głuszce i cietrzewie szukają samych miejsc, gdzie poprzednio grę odbywały i łączą się do swoich samiec; — żywią się podobnie jak w miesiącu poprzednim. Dzikie gęsi, kaczki i słonki i gołębie przylatują.

Nieustawać z zadawaniem karmy zwierzyńca. Ostre kresy zimy są jej bardzo szkodliwe. Lizać dla jeleni i sarn odnawiać.

Ruja i parzenie się. Lis, kuna domowa i wydra kończą ciekawie się; — zające parzą się ciągle. Ptactwo rozbija się na parę i szuka miejsc ochronnych do gnieźdzenia się. Jaskółki i szarka parzą się; — głuszce i cietrzewie rządkami parzą się; — głuszce i cietrzewie rządkami parzą się; — należy śledzić budowania nowych i naprawiania starych gniazd, aby i tu w czas zapobiegać.

Pomiot. Żbik pomiata 4 do 6 młodych; — kuna leśna i zając 3 do 4. Borsuk piekuje młode w jamie.

Polowanie. Z początkiem tego miesiąca ustaje polowanie na zwierza pożytecznego; — wytępia się tylko wilki i lisy na obławach. Z ptactwa, na grę strzelają się głuszce i cietrzewie, tudzież sarny na wszelkie ptactwo przelotne, jak słonki, bekasie, dzikie kaczki, gołębie i t. p.

Rybaćstwo. Od połowy ochroniają się: przez cały marzec szczupak; — od połowy marca: okoń, lipień, głowacica, boleń, jaź, świnka, czop. Rybaćstwo ustaje. Raków dostać nie można: wyborne są węgorze; — łososie łowi się łatwo. Ryby ruszają ze swych zimowisk.

Gdy woda płynie obficie, baczyć na to, co się powiedziało w lutym. Tam i opustów pilnować i mieć w pogotowiu gnój mierzwiasty do bezzwłocznej naprawy uszkodzeń.

Do zimochowów, gdzie przypadek, napuścić dużo wody. Gdy wielka woda przejdzie i nie ma obawy znacznych mrozów, przy końcu miesiąca można przystąpić do wylowienia zimochowów i wiosennego obsadzenia stawów. Stawy mające się zasiewać, osuszać jak najwcześniej.

Uprawa lasu. W czasie roztopu śniegów, zbierać można odpływające z wodą nasienie olszowe, łowiąc takowe przetakami i t. p. Szyszki modrzewiowe — gdzie jest po temu sposobność — obłamywać dalej; — sosnowe zaś i świerkowe tylko wtedy, jeśli jest przekonanie, że nasienie jeszcze wylatywać nie zaczęło. Wyluskiwanie nasion drzew iglastych prowadzić dalej w suszarniach ogniowych. Nagładać nasiona przechowane na zimę: — w razie potrzeby przenosić takowe w miejsca chłodniejsze i przewietrzniejsze, jak w stodole, na strychu i t. p., należy je jednak przerabiać od czasu do czasu, a przykrywać przed każdym większym mrozem.

Gdy wody wsiąkną, a szczególnie na ziemiach suchych, przygotowywać glebę pod siew na miejscach wolnych, jak i w zrubach częściowych; — także rozpoczęty można robotę około szkółek siewnych. — Szkółki dawniejsze rewidować, czy nie trzeba spuścić wodę zbierającą się i czy mrozy nie wysadziły drzewek, aby takowe niezwłocznie udeptać i umocnić. Otrząsać w szkółkach śnieg późny, zwykle mokry i czepiający się gałęzi. Przedsiębrać ciącie kotów i szubrow wierzbowych i topolowych i umieszczać je, aż do czasu wysadzenia, w wodzie lub w ziemi. Ku końcowi miesiąca — gdy sprzyjać będzie pogoda — siać można nasienie buka, jesionu, grabu, jawora, klona, a przy końcu miesiąca dęba. Wyluskiwać, sortować, obcinać, zadołowywać i wysadzać przede wszystkim brzozy i modrzewie, a także jesiony, brzozy i jawory, — tak do lasu jak i do szkółek

drzewnych. Gdzie wykonywane być mają obszar plantacye, tam rozpocząć można także sadzenie w sie, jeżeli sprzyjająca do tego nastanie pora i gleba obeselnie należyce. W ogólności stosują się wszystkie roboty wymienione do tego, jaka jest pogoda i przynosi się je często na koniec miesiąca, a nawet na kwiecień.

Rozpocząć roboty około ustalenia wydmy piaskowych, jako też sadzenie tam sosniny. Wtykać kłosa i sztubry wierzbowe i topolowe. Pakować i rozsadzonki i sztubry sprzedane. Na zbywające od własnych potrzeb sadzonki starać się o kupea.

Pielęgnowanie lasu. Trzebieże i okrzesywanie gałęzi żywych prowadzić dalej; — rozpocząć czyszczenie zapustów; — gdyby zaś roślinność obudziła się wcześniej, zaniechać okrzesywanie gałęzi żywych rozpocząć okrzesywanie suchych.

Ochrona lasu. Niszczący dalej poczwarki sów i choinówki i osklepy trądu sosnowca. Głównie tylko gąsienice barezatk i sosnówki budzić zacząć ze snu zimowego, nieomieszkając robić zarządzenia pierścienie smołowe lub klejowe, które później znów odnowić należy. W lasach świerkowych ścinać drzewa pułapkowe dla kornika drukarza, w sosnowych dla cetyńca sosnowca, okrzysując takowe, żeby nie wysechały prędko. Korezować zeszłoroczne pniaki sosnowe, zawierające płód szeliniaka sosnowca.

Stan przeobrażenia najważniejszych owadów lasom szkodliwych, jest ten sam co w styczniu.

Chronić brzegi od kry i naprawiać uszkodzone. Na przypadek posuchy dłuższej, zwrócić uwagę na niebezpieczeństwo od ognia, zwłaszcza w zrzębach i zapustach, obfitujących w trawy suche.

Cięcie lasu i pozyskanie płodów leśnych. Kończyć cięcia zimowe we wszystkich gospodarowa-

niach. W zrzębach dębowych, przeznaczonych na darcie kory, wycinać inne rodzaje drzew. Prowadzić dalej ogławianie. Rozpoczynać korezowanie pniaków, gdzie to z jakiegokolwiek przyczyny jest w użytku. Sprzedawać zrzęby dębowe, przeznaczone do darcia kory, a w których pozyskanie kory uskutecznić ma sam kupujący. W wielkich zrzębach niskopiennych rozpocząć cięcie wiosenne.

Dalej, i to z pośpiechem, uprzątać drewno ze zrzębów; — kończyć wyprowadzenie drewna do potoków spławnych i do węglarek. Podczas tajania śniegów dbać, aby na drogach leśnych były zawsze otwarte rowy i przepusty. Po zejściu lodów i zmniejszeniu się pierwszej wody, można rozpoczynać spław luźny i w stanie wiązonym. Uprzątywać i wywozić drewno w górach wysokich z całą energią, korzystając z sanny, albo z ryz drewnianych podczas odwilży.

KWIECIEŃ.

Roślinność. Oprócz drzew i krzewów, które pokazują już kwiaty w marcu, kwitną w ciągu kwietnia (wcześniej lub później, stosownie do ciepłoty i ogólnego wypogodzenia się) modrzew, cis, klon, jesion, brzoza, wierzba biała, wierzba krucho, buk, grusza, trześnia, tarni, agrest, bez koralowy, borówka wrzos. — Od połowy miesiąca kwitną: grab, jawor, wiśnia, wierzba trójsilna.

Liście wypuszczają: brzoza, iwa, bez pospolity, olsza czarna, szara i zielona, grab, leszczyna, buk, topola czarna (i piramidalna), osika, topola biała, wszystkie wiązy krajowe, jawor i klon, kasztan dziki, bez koralowy, borówka, kocierpka (liguster), świda i dereń, głóg, grusza, jabłoni, jarząb, malina i ożyna, tarni, trześnia, czeremcha, trzmielina, szakłak, krużyna, kwaśnica (berberys), janowiec, lipa wielkolistna.

Pobyt i żywienie się zwierza. Łoś przebywa jeszcze w gęstwinach, żywiąc się latoroślami i trawą młodą. Jeleń stary rad trzyma się z dala od stada w niskim lesie, gdy mu nowe odrastają rogi. Młode jelenie zrzucają dopiero teraz rogi, wychodząc w pola obsiane. Sarny i zające trzymają się brzegów lasu i młodników, żywiąc się papczkami i latorostkami drzew i krzewów. Wychodzą także w pola obsiane. Zające przesiadują nie-

kiedy w oziminach. Dzikie szukają żołędzi pozostałej, ślimaków i korzeni. Maciory prośne wyszukują barłogi spokojne do uprosienia się. Warehlaki trzymają się stad; — odyńce i wycinki odosobnione bachtują po gąszczach. Niedźwiedź wychodzi z gawry i żywi się mrówkami, trzymając się bagien i gór. Wilk nie opuszcza gęstych lasów i bagien nieprzystępnych, robiąc często szkody w trzodach, wychodzących na paszę. Lis, kuna i teńhörz dybią na lęgające się na ziemi ptactwo, pożerając jaja i pisklęta. Borsuk wywodzi w nocy młode z jamy.

Ruja i parzenie się. Zające i żbiki parkają się dalej. Niedźwiedź grzeje się już często; przyczem szuka tylko pary swojej i stale jednej trzyma się samicy. Głuszcze i cietrzew zwyczajnie kończą granie. Jarząbki noszą jaja, — również gołębie, czajki i inne ptactwo leśne. Słonki ciągną jeszcze do połowy miesiąca. Dzikie kaczki parzą się.

Pomiot i lęg. Zające się kocą. Wilezyca i liszka pomiatają 3 do 9 młodych, kuna 3 do 4, teńhörz 3 do 6, wydra 2 do 4. Kuropatwy, jeżeli tylko jest wiosna wczesna, wywodzą młode w końcu tego miesiąca.

Polowanie. Polowanie na zwierza użytecznego spoczywa zupełnie; — nie należy jednak zaniedbywać dawać zwierzynie karmę suchą, aby nie przychwyciła się łakomie do karmy zielonej, co jest jej szkodliwym. Także odświeżać liszki. Stare rogacze można jednak ubijać na podchodach i zasadzkach.

W celu zachowania zwierza łownego, strzelać ptaki drapieżne na gniazdach i wybierać z takich młode; — także tępić je w budkach. Nadmieniamy osobno, że w końcu tego i na początku przyszłego miesiąca, wybierać trzeba młode z gniazdu pułaczów. Również przesładować należy niemor-

dowanie zwierzęta drapieżne, których samice w większej części teraz noszą pług. Także niszczyć krowy domowe, zachodzące na pola i do lasu; u wybrzeży wód wyszukać jamy wydrze i stawiać tam żelazki. Pilnować starannie pasterzy, lub w ogóle chłopów wiejskich, którzy umyślnie za ptakami wkradają się do lasu. Łapki, sidła i inne przyrządy, przeznaczone do użytku w jesieni i w zimie, przysposabia teraz myśliwy, aby straciły pozór i woń świeżości.

Rybaństwo. Przez cały kwiecień ochraniają się lipień, głowacica, boleń, jaź, świnka, czop, wyrozub; — do 15. kwietnia: szczupak, okoń; od 15.: czeczuga, sandacz. Węgorz najprzedniejszy, gdy olszyna pęka. Raki mniej jeszcze dobre. Ten i następny miesiąc najlepszy do łowienia łososia. Rybołówstwo wędkowe zaczyna się. Klatki na ryby stawia się u ujścia strug i kanałów. Jeżeli się pora wiosenna spóźni, są to same roboty około stawów, co w marcu. — Woda, płynąca w tym miesiącu, ma więcej części pożywnych, niż zimowa, przepuszczać więc ją trzeba przez stawy. W tym miesiącu dokonać obsadzenia stawów letnich. Do stawów głównych, oprócz karpia, wsadzić można nieco linów, miętusów i małą liczbę szczupaków. — W czasie dżdżystym pilnować, aby stawy zasiane lub zasiać się mające, nie były zalane.

Uprawa lasu. Siew i sadzenie wchodzi w ruch pełny i można powiedzieć, że każdy dzień zaniedbany jest połączony ze szkodą; zwłaszcza, że liczyć nie można na dłuższą pogodę stałą, a nawet jeszcze spodziewać się trzeba szarugi i mrozów, — albo z drugiej strony długiej i pięknej pogody wiosennej. Zakłada się szkółki tak siewne, jak i drzewne; — obcina i przesadza drzewka w ostatnich. Obciska i przygartuje się w szkółkach drzewka, wysadzone od

mrozu. Jeżeli wiosna wczesna, rozpoczyna się także pielienie chwastów w szkółkach. Przesadzanie drzewek liściastych do lasu kończy się do połowy, iglastych do końca miesiąca. Kłasić w szkółkach korę świeżo odartą i polana świeże, dla przywabienia szeliniaka sosnowca.

Pilnować spadania nasion sosny, świerka i modrzewia w zrębach obsiewnych, aby nasienie nie spadało na głębę zadarnioną. Podsiewać zręby, dla skorzystania z zimowej wilgoci gleby.

Jak tylko woda ustąpi z mokradeł olszowych, dopatrzeć, czy drzewka olszowe nie zostały wysadzone na wierzech podczas zimy, aby je wcisnąć, a gdyby się pokładły, powsadzać i poprostować napowrót. Resztę sadzonek zbywających pakować i rozsyłać.

Pielęgnowanie lasu. Prowadzić dalej czyszczenia, trzebieże i okrzesywanie gałęzi suchych.

Ochrona lasu. Czas ostateczny do niszczenia pozwarek sówki chojnowki; — w razie spóźnionego włączenia na drzewa gąsienic bączatki sosnowki, powtórzyć obrączkowanie mazią. Ścinać drzewa pułapkowe na kornika drukarza i cetyńca sosnowca i niszczyć ich zaląg. Kończyć korezowanie zeszłorocznych pniaków sosnowych i świerkowych, celem niszczenia płodu szeliniaka sosnowca; dla chwytania zaś jego samego urządzać rowki pułapkowe. W pogodną porę kłasić już można w tym samym celu korę świeżą, polana i wiązki gałęzi, pod które zbierają się chętnie szeliniaki. Gdy przy końcu miesiąca wyłazić zaczął gąsienice brudnicy mniszki, rozgniatać ich gromadki.

Stan przeobrażenia główniejszych owadów lasom szkodliwych jest następujący:

Chrabąszcz majowy (generacja czteroletnia) G. P. i O., Szeliniak sosnowiec (generacja dwuletnia) G. i O., Smolik sosnowiec

O., Kornik drukarz O., Cetyniec sosnowieci C. mniejszy O. J., Drwalnik paskowany O. J., Barczatka sosnowka G. Prządka pierścienica J., Brudnica mniejsza i B. nieparka J., Białka rudnicza G., Sówka choinówka O. J., Zwójka zieloneczka J., Zwójka sosnowieczka G. Mól modrzewiowiec G., Trąd sosnowieci i inne powinowate (generacya dwuletnia) G., Turkuć podjadek G.

Poprzedzać zagajenia i wskazać je znakami wpadającymi łatwo w oczy. Powytyczać wygony. Zwracać uwagę na szkody z pastwiska — na naruszenie granic podczas naprawiania płotów, zasieków orania pól i t. p. Przestrzegać obdzierania kory wierzbowej i lipowej, która już niekiedy w drugiej połowie miesiąca odstaje od drewna. Pilnować nawiercania brzoź. Strzedz posiewy od ptaków i dzików. Mieć baczne oko na pożary leśne, szczególnie w miejscach niebezpiecznych, jak na składach drewna, na zrębach, w zapustach, drzewostanach iglastych, przy kolejach żelaznych i t. p.

Naprawiać brzezi uszkodzone, płoty, zasieki, wodomysze, wyrwy i t. p.

Cięcie lasu i pozyskanie płodów leśnych.
Rozpocząć zręby wiosenne w pomniejszych lasach niskopiennych i prowadzić dalej już rozpoczęte większe, tak, aby cięcia zwyczajne w tem gospodarowaniu skończone były do końca miesiąca. Rozpocząć cięcia letnie w górach wysokich, jeżeli pozwolą na to śniegi; kończyć i uprzątywać ostatecznie cięcia zimowe. Taki wodne wchodzą w ruch większy; korezuje się też energiczniej pniaki, gdzie to jest w zwyczaju i nie trudno o robotnika. Płody łupane wyrabiać dalej — jako też dopełniać rąbanie drzew opałowych z wierzbów i innych odpadków drewna użytkowego. Przy

końcu miesiąca można niekiedy rozpocząć cięcia niskopiennie na darcie kory dębowej. Ciąć pręty wierzbowe, które łuszczone być mają zaraz po cięciu — jako też okorowywać pręty cięte pierwej i przechowane w wodzie. Ścinać wiązy i lipy do pozyskania łyka i spuszczać sok brzożowy.

Kończyć uprzątanie drewna i porządkować zapas na składach i wystawach do nastąpić mającej odbiórki płodów. Prowadzić dalej splaw luźny i w plenicach. Naprawiać drogi rozjechane i wymulone w ziemie; czyścić rowy i przepusty.

Przejrzeć i ponaprawiać kazać narzędzia do pozyskania torfu. Gdzie jest w zwyczaju uprawa rolna na glebie leśnej, tam zająć się nią tak z nasieniem leśnym jak i bez niego. Krzyżać siał pod koniec miesiąca.

MAJ.

Roślinność. Oprócz drzew i krzewów kwitnących w kwietniu, które jednak z przyczyny nieporęby spóźniły się z kwiatem, kwitną w maju: jodła, świerk, cis, jałowiec, dąb szypułkowy, paklon, czarna klon (klon tatarski), kasztan dziki, jarząb, jabłko, czeremcha, trzmielina pospolita i brodawkowata, kruszyna, szakłak, głóg, kalina, ordowina, kłokóczka, malina, berberys, miotłowiec, borówka, świdwa, bez koralowy — dopiero przy końcu maja: dąb bezszypułkowy, akacja, sosna, kosodrzewina.

Oprócz okazujących już liście w kwietniu, oliściągają się w maju: modrzew, wiąz, jodła, świerk, limba, jałowiec, cis, dąb, paklon, lipa małowistna, akacja, sosna. Niekiedy już od połowy maja owocują: wiąz, (najsamprzód wiąz szypułkowy), osika, topola biała, iwa i inne wierzby.

Pobyt i żywienie się zwierza. Łoś obiera teraz niskie lasy obfitujące w bagna i wody; żywi się latoroślami drzew liściastych i krzewów, z których wierzbę rokitną przekłada nad inne. Wychodzi także — podobnie jak jeleni i sarna — w pola ozimne położone bliżej lasów, czyniąc w nich niekiedy znaczne szkody. Jelenie, którym odrastają teraz rogi, chętnie przebywają w niskich a gęstych lasach i krzewinach, szukając miejsc zaopatrzonych w lizawki

solne. Rogacze odbijają się od stada. Sarny trzymają się zwykle u brzegu lasów, żywią się pączkami, ziołami i odwiedzają zasiewy polne i lizawki. Dzikie przebywają w nizinach żyznych, żywią się korzonkami z różnych roślin. Zając siedzi w polach ozimowych. Liszka często wyprowadza dzieci swoje z nory, ucząc je zręczności w chwytaniu różnych zwierząt. Wydra żywi się rybami, rakami i żabami. Zwierzyna drapieżna pielęgnuje swe młode i dzieciątkuje zwierzostan i ptactwo pożyteczne.

Ruja i parzenie się. Stare łanie, jakoteż sarny ciela się w miesiącach spokojnych. Dzikie świnie opraszają się, młode przebywają z maciorami w gąszczach. Zające parkają się i koca ciągle, przeważnie w zbożu. Głuszcze, cietrzewie, jarząbki, słonki, gołębie dzikie i inne ptaki leśne, noszą jaja, lub wylęgają się. W bażantarniach zbiera się w tym miesiącu jaja i podkłada się je indykom do wysiedzenia. Przed koszeniem trawy lub koniczyny sprawdzać, gdzie i ile jest w nich łęgów bażantów lub kuropatw.

Polowanie. Na zwierzynę pożyteczną nie poluje się weale. Wyszukiwać młode wilki i wykopywać młode lisy, jako też niszczyć w gniazdach ptaki drapieżne. Odświeżać lizawki solne. Strzedz, ażeby ludzie paszący bydło, albo w inny sposób dostający lub wkradający się do lasu, nie wybierali z gniazd jaj i piskląt ptasich. Zwracać baczną uwagę na wędrujące psy i koty.

Rybaństwo. W maju ochraniają się zupełnie: wyrozb, czeezuga, sandacz, plotka, ezerwianka, leszcz, — do 15. maja: lipień, głowacica, boleń, jaź, świnka, czop. — od 15. maja: klonek, brzanka, brzana, cyrta, karp. Łososie opuszczają bystre potoki i idą na tarło do wód spokojnych. Łososiopstrąg płynie z morza do rzek. Gdy się zanosi

na burzę, ryby zbliżają się do lądu; gdy wiatr wieje chłodny, kryją się do jam i zakątków. Raki jaja lepsze; jajami obciążone wrzeca się napowrót do wody.

Stawy, które mają mało wody, napełniać takową. Jeśli się karpie trzeć zaczynają w stawach tarłych, pilnować, aby w nich była woda zawsze równo wysoka. Odpędzać od tych stawów wszelkie zwierzęta.

Stawy zasiewa się; w stawach szlamować się mających, pokopać rowy.

Uprawa lasu. Jeżeli na wiązach dojrzały owoce, zbiera się takowe osmykiwaniem z drzew. W szkółkach przesadza się dalej drzewka i dopełnia siew. Grzędy zapełnione ogartuje się lub plewi; — strefy międzyrzędowe przykrywa się mehem lub innym materiałem, powstrzymującym chwasty i parowanie wilgoci z gleby. Z grzęd, na których zeszyły nasiona, zdejmuje się lub przerzedza tylko przykrywą z gałęzi. W posuchę polewa się grzędy, szczególnie siewne. Pod siew nasienia wiązowego przysposabia się glebę.

Na równinach i podgórzu kończyć uprawę wiosenną jak najspieszniej; — lecz późno rozwijające się rodzaje drzew, jak: dęby, jesiony, akacje, sosny, sadzone być mogą jeszcze do połowy miesiąca. W górach wysokich rozpoczyna się siew, sadzenie i zakładanie szkółek w tym miesiącu.

Pielęgnowanie lasu. Trzebieenie, czyszczenie i okrzesywanie gałęzi suchych prowadzi się dalej.

Ochrona lasu. Rozgniatać siedzące w gromadkach gąsienice: brudnicy nieparki, białki rudnicy, pierścienicy, a jeśli wiosna spóźniona, także gąsienice sówki choinówki. Obcinać i palić pędy, napadnięte przez zwójkę żywiczane czkę. Rewidować drzewa pułapkowo założone dla korników i wyniszczających płód w nich złożony odarciem i paleniem kory. Ści-

nać dalsze drzewa pułapkowe. Niszczyć szeliniaka sosnowca rowkami, wiązkami i polanami. W latach rójki, zbierać chrząszcze chrabąszcza majowego.

Stan przeobrażenia główniejszych owadów szkodliwych jest następujący:

Chrabąszcz majowy G. O. J., Szeliniak sosnowiec P. O., Smolik sosnowiec O. J., Kornik drukarz J., Cetyniec sosnowiec i mniejszy J. G., Drwalnik paskowany J. G., Barczatka sosnowka G., Prządka pierścienica G., Brudnica mniszka, B. nieparka i białka rudnica G., Sówka choinówka J. G., Zwójka zieloneczka i sosnoweczka G., Mól modrzewiowiec P. O. J., Trąd sosnowiec J., Trzpiennik sosnowy G., Turkuć podjadek G. P.

Ścisłe nadzorować: zagajniki, jako też użytkujących z pastwiska i trawy; zapobiegać: szkodom z darcia kory i łyka, z pastwiska dorywczego, z nieostrożnego obchodzenia się z ogniem i przywłaszczania sobie drzewek do majenia. Drogi niepotrzebne pozakopywać lub pozagradzać.

Cięcie lasu i pozyskanie plodów leśnych. W górach wysokich prowadzić dalej cięcie letnie. Pozyskiwać korę świerkową, łyko lipowe i wiązowe; prowadzić cięcie w drzewostanach dębowych, zagospodarowanych na korę. Korezować pniaki; rozpocząć węglarkę, gdzie takowa prowadzi się tylko w lecie. Kończyć spław luźny, spuszczać drewno w ryzach wodnych. Naprawiać drogi lasowe i brzegi wód słudnych do spławu i zakładać nowe. Rozpocząć kopanie torfu, gdzie się użytkuje takowy — jako też i pędzenie smoły.

CZERWIEC.

Roślinność. Z roślin drzewiastych kwitną w tym miesiącu: limba, kosodrzew, dąb bezszypułkowy, olsza zielona, liguster, jeżyna, kasztan dziki, wrzos, bagno, lipa wielkolistna, a przy końcu miesiąca i małolistna. Dąb bezszypułkowy a często i niektóre drzewa, a nawet całe kępy dębu szypułkowego, olistniają się dopiero w czerwcu. Owoce dojrzewają na wiązach, wierzbach i topolach.

Pobyt i żywienie się zwierza. Gruby zwierz przebywa w tych samych miejscach i żywi się podobnie, jak w miesiącu poprzednim. Łanie podobnie jak i kłopy bawią się z cielętami. Rogaczowi odrósł już wieniec — i oczyścił go. Sarny stare wodzą także już młode; kozły trzymają się znowu młodych i swawolą z nimi. Żeru szukają w zrębach z latorośli i na polach, jako też odwiedzają lizawki. Dziki wychodzą nocną porą w pola jarzynne, czyniąc w nich wielkie szkody. Maciory łączą się z jałowem. Zające kładzie się w brzegach lasów i zarosli, żywiąc się również w polach jarzynnych. Lis znosi dzieciom żywo złapane zające młode, wprawiając je do duszenia; — później wyprowadza młodzież w zboża. Głuszycy szuka z dziećmi jaj mrówczych; cietrzewie i kuropatwy idą w zboża. Jarząbek przebywa z młodymi w gestwinach i napada zboża.

Rozmnażanie się. Klempy cielą się, wydając na świat jedno, a czasem dwoje cieląt. Łanie i sarny cieleć się przestają. Zające wciąż parkają się i koca. Głuszcze, cietrzew, jarząbek, słonka, kaczki i dzikie gołębie mają młode. Przepiórki zniosły jaja.

Polowanie. Zwierzynie pożytecznej zapewnić należy dalszy spokój. Kozły, a przy dostatecznym zwierzostanie jelenie szpiezaki, mogą być strzelane po św. Janie.

W końcu miesiąca zaczyna się polowanie na kaczki młode czyli podloty. Dzikie gęsiątka wylatują już z gniazd pod koniec tego miesiąca. W celu ułatwienia polowania na kaczki i gęsi, wycinać w trzcinie linie. Pora to także do wybierania ptaków łowczych z gniazd i żywienia ich z ręki. Tropić łasice, kuny, teńhörze, żbiki i koty, które wychodząc na łup, w gniazdach ptasich niesłychanie wyrządzają szkodę; — wybierać młode wilki z gniazd, jako też młode lisy jannikami. Przy norach dla tępienia drapieżników nastawiać samolówki. W celu niszczenia drapieżnego ptactwa, bić stare przy gniazdach i wybierać z nich młode. Mieć baczną oko na pastuchów, włóczące się psy i koty.

Z końcem tego miesiąca starać się zbadać liczbę jeleni, sarn i dzików, aby weześnie na rok biejący oznaczyć ilość przeznaczoną do ubicia.

Rybaćstwo. W czerwcu chronią się od połowu: leszcz, klonek, brzana, cyrta, karp, sum, karaś; — od 15. czerwca: czechuga, sandacz, lin. Raki smaczne i dobrze się łowią. Rybołówstwo wędkowe jest na porządku dziennym. Tarliska strzedz od zwierzat szkodliwych. Kosić na stawach trawy i inne rozrząd szkodliwych. Kosić na stawach trawy i inne rośliny, aby się woda lepiej ogrzewać mogła od słońca. Kończyć zasiew stawów — a gdzie to ma nastąpić,

rozpoczynać szlamowanie takowych. Pilnować, aby nie łowiono ryb ukradkiem po brzegach stawów.

Uprawa lasu. Owoce wiązów zbiera się i wysiewa niedługo po zebraniu. W szkółkach pielęgnuje się grzędy nasienne i drzewne (osłania się, piela, okopuje i polewa). Pielenie uskuteczniać się winno przed dojrzaniem nasion chwastów i z wszelką ostrożnością, aby nie wyrwać lub rozluźnić w korzeniach drzewek młodych. W górach wysokich kończy się siew, sadzenie, jak i zakładanie szkółek.

Pielęgnowanie lasu. Trzebież i okrzęsywanie gałęzi suchych prowadzi się dalej; można czyścić także, lecz z wielką ostrożnością ze względu na łamliwość pędów zadrzewienia pozostającego.

Ochrona lasu. Okorowywać drzewa pułapkowo, ścięte dla pochwycenia płodu korników i cetyniów; zwęglać drzewa napadnięte przez drwalnika paskowanego. Oddzielać wczesnie rowami drzewostany, napadnięte mocno przez gąsienice barczatki sosnowki, sówki choinówki i brudnicy mniszki, aby powstrzymać ich wędrowki. Zbierać pędraki chrabąszcza majowego pod drzewkami, żółkniejącymi lub wędniającymi w szkółkach siewnych lub drzewnych. Wyszukiwać tam także gniazda turkueia podjadka. Ochroniać lasy — szczególnie zagajniki — od szkód z pożarów, od paszenia bydła i przywłasczeń trawy; dozwalać zbierania grzybów i jagód tylko za znaczkami, a usuwać weiskających się do lasu za tymi płodami bez upoważnienia. Opiekuje się w tym miesiącu — jak niemniej przez lato — m r ó w k a m i.

Stan przeobrażenia główniejszych owadów lasom szkodliwych jest następujący:

Chrabąszcz majowy J. G.; Szeliński sosnowiec O., J., P.; Smolik sosnowiec G.; Kornik drukarz G. P.; Cetyniec sosnowiec, Cetyniec mniejszy i Drwalnik paskowany G.; Barczotka sosnowka, Prządka pierścienica,

Białka rudnica, Zwójka zieloneczka G. P.; Brudnica mniszka, Brudnica nieparka i Sówka choinówka G.; Zwójka sosnoweczka P.; Mól modrzewiowiec J. G.; Trąd sosnowiec G.; Trzpiennik sosnowy G., P.; Turkuć podjadek P., O., J.

Najlepsza pora do rewizji granic, kopania rowów granicznych, odświeżania dawniejszych, jak w ogóle do odnawiania znaków granicznych, czyszczenia duktów, linii i t. p.

Cięcie i pozyskanie płodów. Dalszy ciąg cięcia letniego w górach wysokich: — kończy się zręby założone na darcie kory; prowadzi się wyróbkę posuszu i korczowanie pniaków. Płody łupane można jeszcze wyrabiać. Spławiać drewno związane po moenych deszczach; prowadzić dalej wywózkę płodów; budować drogi i mosty. Wydawać znaczki na zbieranie jagód i grzybów jak i do pozyskania trawy, na spóźnione zgłaszanie się. Wydobywanie torfu trwa ciągle.

LIPIEC.

Roślinność. Oprócz niektórych roślin drzewiastych, wymienionych w czerwcu, jak: lipa małowistna, wrzos, kwitnie bez pospolity. Dojrzewają owoce: trześni, bzu koralowego, kruszyny, czereśni, borówki, a przy końcu miesiąca brzozy.

Pobyt i żywienie się zwierza. Łoś ukrywa się przed dokuczającymi muchami, szukając głębszych bagien, w które zanurza się zupełnie. Młody odzyskuje rogi. Jeleń mając znowu rogi, przebywa w skrajach lasu; — łania poczyna wodzić cielę. Łoś podobnie jak i jeleń wychodzą w pola, położone blisko kniei, czyniąc niekiedy w takich wielkie szkody. Sarny zwiedzają niziny i łąki; — kozioł goni młode sarny. Według nowszej teorii, rozpoczynają się teraz ruja. Dzikie trzymają się trzody, — zrządzają wielkie szkody w polach po pod lasami. Czas zasadzki na nie. Zające żywią się plonami polneui i ziołami. Niedźwiedź wychodzi w owsy, a zagarnąwszy łapami spory snop, ssie zeń mleczko. Niedźwiedzia wodzi piastuny, a lubo je czujnie strzeżeków. Wilki wodzą za sobą młode na zdobycz i robią częste szkody w koniach i bydłe rogatem, paszącem się w lasach lub na błoniach przyległych. Lis, żbik i kuna leśna dybią na młode zające i ptactwo.

W końcu tego miesiąca zaczyna się ciąg bekasów dubeltów.

Pożywienia jest wszędzie po dostatek; — pędzej daje się czuć brak wody; lizawki należy przegłądać często, a gdzie potrzeba, odświeżać.

Rozmnażanie się. Zające parkają się dalej. Kuropatwy i kaczki dzikie, które pierwszy lęg miały zepsuty, wysiadają drugi. Gołębie dzikie po raz drugi mają młode. Przepiórki siedzą na jajach.

Polowanie. Strzelać tylko: stare rogacze i kozły na wabia; — kaczki młode (podloty) i bekasy dubelty. Lisy wyprowadzają się w zboża, mogą więc być strzelane łatwo na spotkaniu lub z zasadzki; trudniej zrobić co w tej porze wilkom; na upatrzone poluje się z obławą lub sieciami. Pilnować kłusowników, którzy w tej porze wabią kozły.

Rybactwo. Przez cały lipiec nie wolno łowić: lina — a do 15-go klonka, brzanekę, brzań, cyrtę i karpia.

Jeżeli w stawie wody za mało, dopuścić ją ze źródła lub innego stawu. Skosić chwasty i trawy w stawie nim dojrzeją i wysypią nasiona. — Kończyć spiesznie szlamowanie stawów, dopokąd dostać można jeszcze do tego robotnika. Ptaki rybołówne odstraszać od stawów, a nadewszystko od tarłowych.

Uprawa lasu. Wyrzynać chwasty przytłumiające w uprawach sztucznych; plewić, polewać lub nawodniać szkółki, szczególnie siewne. Przygotowywać glebę pod uprawę jesienną; przysposabiać ziemię urodzajną i popiół darniowy dla szkółek.

Pielęgnowanie lasu. Dalej prowadzić trzebieże i okrzesywanie suchych gałęzi, — czyszczenia z ostrożnością. Najlepsza pora do zakładania rowów odwadniających.

Polowanie. Polowanie odbywa się teraz tylko na błotach i wodach; — nakrywa się także rozjazdem przepiórki i kuropatwy. Po żniwach zaczynają się polowania z chartami. Poczynają się także łowy na jelenie i koźły.

Co do tępienia drapieżników powtarza się to, co było powiedziane w lipcu.

Rybactwo. W sierpniu wolno łowić wszystkie ryby, a i raki są jeszcze nie złe.

Nie dozwalać moczyć konopi i lnu w wodach rybnych. Szlamować stawy, jeżeli tego dozwalają inne roboty. Odpędzać od stawów ptaki rybołówne.

Uprawa lasu. Zbierać nasienie brzozy. Przygotowywać glebę pod uprawę jesienną, zresztą jak w lipcu. Zwracać uwagę na starsze drzewostany i drzewa luźnie stojące, celem osądzenia wydatności nasion. Szkółki — szczególnie siewne — nie spuszczać z oka. W górach wysokich ku końcowi miesiąca rozpoczęć można sadzenie świerka.

Pielęgnowanie lasu. Jak w lipcu.

Ochrona lasu. Drzewa pułapkowe ścięte dla chwytania kornika drukarza, obdzierać z kory — ścinać drzewa stojące, napadnięte przez tegoż szkodnika i okorowywać je. Zbierać jaja bareczatki sosnowki. Zresztą jak w lipcu.

Stan przeobrażenia główniejszych owadów lasom szkodliwych jest: Chrabąszcz majowy G., Szeliniak sosnowiec O. G., Smolik sosnowiec G. P., Kornik drukarz G., Cetyniec sosnowiec i Cetyniec mniejszy O., Drwalnik paskowany P. O., Bareczatka sosnowka J., Prządka pierścienica J., Brudnica mniszka i Brudnica nieparka O. J., Białka rudnica G., Sówka choinówka P., Zwójka zieloneczka i Zwójka sosnoweczka J., Mól modrzewiowiec G., Trąd sosno-

wiec J. G., Trzpiennik sosnowy J. G., Turkuć podjadek G.

Cięcie i pozyskanie plodów. Ciąg dalszy cięcia w górach wysokich i wyrabianie drzew suchych i powalów. Wyznaczać nasienniki i drzewa ochronne w cięciach częściowych. Korezować dalej pniaki. Budować i naprawiać drogi i mosty. — Wyprowadzenie plodów spoczywa zazwyczaj z przyczyny robót w polu. Pozyskiwać wiązki liściaste na karmę zimową dla bydła, gdzie to jest w zwyczajach.

WRZESIEŃ.

Roślinność. Dojrzewają owoce: jarzęba, jabłoni, gruszy, szakłaka, głogu, janowca, bagna (*Ledum palustre*).

Pobył i żywienie się zwierza. Łosie i jelenie przechodzą teraz do knieji głębokich, szukając spokojnych miejsc. Sarny przebywają w niskich a gęstych lasach, z kąd wychodzą na żer w brzegi przyległych pól jarzynnych. Dzikie leżą w gęstwinach, w bliskości nizin żyznych, gdzie żywią się korzeniami różnych roślin; — wychodzą jednak w przyległe pola jare, gdzie zwłaszcza w kartoflach, kukurduzach i owsach wielkie wyrządzają szkody. Biorą już częściowe pożywienie z opadających owoców leśnych. Zajęcie podczas pory suchej chętnie przesiadują w owsie lub breczece. Głuszcze, cietrzewie i jarząbki trzymają się miejsc podrosłych niskim drzewem liściastem, gdzie żywią się jeryną, borówką, kaliną, jarzębiną i t. p. Ściągają się już do zimowych siedzib swoich. Kuropatwy siedzą w zarostach polnych, lub w zagonach warzywnych. Ciąg dubełtów trwa jeszcze; kaczki dzikie spadają na

pola. Wilk wyprowadza młode na zdobycz, robiąc od czasu do czasu znaczne szkody w pasącym się bydło rogatem. Lisy zbliżają się do jam zimowych, wychodzą w pole dla myszkowania, nie zaciekają się jednak zbyt daleko. Lis, żbik, kuna, borsuk i chórz, łasica odpędzają od siebie dzieci, które już same żywić się muszą.

Pożywienia w owocach leśnych przybywa coraz więcej.

Rozmnażanie się. Ruja łosi, jak bekowisko jeleni, przypada na początek lub połowę tego miesiąca i trwa 5 do 6 tygodni. Zajęcie przestają się parkać; kocią się tylko jeszcze.

Polowanie. Od św. Michała rozpoczynają się wielkie łowy z obławą. Poluje się też na zajęcie z psami, na kuropatwy, przepiórki, dzikie kaczki, bekasy słonki; łowi się ptaki. Dropie młode już wylatują. W działkach odległych należy weześnie wylawiać kuropatwy i wypuszczać je w miejscach bliższych i dogodniejszych.

Najlepsza pora do wyczyszczania linii, stanowisk i robienia nowych.

Rybactwo. Oprócz łososia i pstrąga, których się nie łowi do połowy września, jest rybołówstwo wolne.

Przygotowanie do rybołówstwa jesiennego. Ogląda się starannie i naprawia wszystkie naczynia i narzędzia potrzebne do rybołówstwa. Sadzawki i zimochowy napełnia się wodą. Jeżeli w stawach odrosły znowu chwasty, skosić je powtórnie. Ukończyć szlamowanie i oczyszczanie stawów, które zalane być mają przed zimą.

Uprawa lasu. Zbierać dalej nasienie brzozy i zwracać uwagę na dojrzewanie nasion w ogólności,

których obfitość i dorodność przedstawia się teraz bardzo widocznie. W położeniach łagodnych i latach pogodnych, można odrywać szyszki jodłowe.

Przygotowywać glebę do zasiewów wiosennych i w zrębach obsiewnych, jeżeli rok nasienny; — jako też w szkółkach do siewu jesiennego. W górach wysokich a przy końcu miesiąca także w położeniach niższych. uskutecznić sadzenie jesiennie. W szkółkach nie pluć już chwastów, aby tem gleby nie wzruszyć mocno i nie uczynić ją tem skłonniejszą do wysadzania roślin młodych przez mróz. Chwasty duże lub z owocami dojrzewającymi, należy tam wyrzynać. Rewidować uprawy celem zarządzenia upraw uzupełniających.

Pielęgnowanie lasu. Trzebieże, okrzesywanie gałęzi suchych i biele rowów osuszających uskutecznić dalej.

Ochrona lasu. Prowadzić dalej środki niszczące przeciw kornikom. Oskrobywać jaja brudnicy mniszki i brudnicy nieparki. Zbierać żerujące kłębami gąsienice trądu sosnowca. Chronić las od wpadania nierogacizny, zwabionej opadaniem pustych owoców drzew. Pilnować szkód od pożarów, zwłaszcza gdy panuje posucha. Zwracać uwagę na orzących pod lasem, jeżeli granica nie jest widocznie oznaczona.

Stan przeobrażenia główniejszych owadów lasom szkodliwych: Chrabąszcz majowy G. P.; Szeliak sosnowiec O. G.; Smolik sosnowiec O.; Kornik drukarz G. P.; Cetyniec sosnowiec i Cetyniec mniejszy O.; Drwalnik paskowany O.; Barezatka sosnówka G.; Prządka pierścienica, Brudnica mniszka i Brudnica nieparka J.; Białka rudnica G.; Sówka choinówka P.; Zwójka zieloneczka J.; Zwójka sosnoweczka i Mól mdrzewiowiec G.; — Trąd sosnowiec, Trzpiennik sosnowy i Turkuć podjadek G.

Cięcie i pozyskanie płodów. Prowadzić dalej i ukończyć ciąć letnie w górach wysokich. Kończyć wyznaczanie drzew nasiennych i ochronnych w zrębach częściowych; — znaczyć, klasyfikować i numerować przeznaczone do ścięcia. Wyrabiać drzewa suche i powaly; — korezować pniaki.

Kończyć budowę dróg i mostków, naprawiać zepsute. Gdy jest wody podostatkiem, splawiać drewno. Kończyć pozyskanie liści drzew na karmę dla bydła; poczynić wstępne kroki do zużytkowania karmy.

PAŹDZIERNIK.

Roślinność. Płowięją a względnie i opadają liście prawie wszystkich rodzajów drzew liściastych i najstarsze igły drzew iglastych, zimną zielonych. Dojrzewają owoce wszystkich drzew leśnych; — opadają nasiona: dębu, buka, klona, jawora, jabłoni, gruszy, leszczyny, jodły. Kwitnie bluszc.

Pobyt i żywienie się zwierza. Łosie szukają ostoi na kępach wśród błót i wód, najmilej w lasach iglastych. Jelenie trzymają się w stadach kniei głębokich około źródeł lub potoków. Sarny pozostają stale w ostoi, i jak łosie i jelenie żywią się przeważnie owocami drzew leśnych. Dla jeleni i sarn odnawia się lizawki. Dzikie zostają w dawniejszych stanowiskach swoich, ale idą chętnie na żołądz i bukiew, odżywiają się rzechło i stają się zuchwałymi. Zajęcie siedzą w polach, ale zwiedzają chętnie kępę, rzepę i t. p. jarzyny. Zwierz drapieżny szuka siedlisk zimowych i wielką wyrządza szkodę. Głuszc, cietrzew i jarząbki ustalają sobie także siedliska zimowe i żywią się pozostałościami borówkami, szczególnie zaś jałowcem. Kuropatwy siedzą w polu, gdzie rozmaite znajdują pożywienie. Słonki i gołębie dzikie odlatują, a przepiórki gromadzą się do odlotu.

Rozmnażanie się. Ruja łosi i jeleni starych kończy się, — ruja młodych trwa jeszcze.

Połowanie. Rozpoczynają się łowy na wszelką zwierzynę, bo wszystko oblane i ponętne. Najlepsza to pora na charty. Wielkie obławy urządza się na niedźwiedzie, wilki, rysie, dziki, łosie, jelenie i sarny; małe zaś polowanie odbywa się na lisy, zajęcie i borsuki.

W drugiej połowie miesiąca ciągną paszkozy i kwiezoły; poluje się też na słonki z wyżem lub z nagonką. W końcu miesiąca ustaje polowanie na łodzi. Paszki łowią teraz na sidła, samotrzaski i lep. Łapie się samice kuropatwy na przezimowanie; z budki przy pułacu bije się teraz niejednego groźnego szkodnika.

Zbiera się żołądz, bukiew, kasztany i inne owoce dzikie na żer zimowy dla zwierzyny i przechowuje się je starannie, gdyż zapas ich zdrowy w zimie twardej lub bardzo śnieżnej jest wielkim dobrodziejstwem.

Rybaetwo. Oprócz łososia i pstrąga, łowi się wszelką rybę. Ten miesiąc jest najważniejszy w gospodarstwie stawowym, bo w nim przypada złów stawów. Ułożyć się zawczasu o sprzedaż ryb i przesyłanie onych. Przypłodek i narybek idą do zimochowów. Obejrzyć tamy i opusty stawów zalać się mających, aby je ponaprawiać w danym razie przed nadejściem pory słotnej.

Uprawa lasu. Obrywać szyszki jodłowe i zbierać nasiona drzew leśnych, które opadają same, albo dla przechowania w ziemi obrywane być muszą, jak jesionowe lub grabowe. Nasiona, przechować się mające do wiosny, rozścielać płytko i poruszać często, aby się pozbyły wilgoci nadmiernej; poczem umieszczać je i przykrywać stosownie, żeby nie zamarzyły, mocno i wyschły lub nie zaczęły kiełkować wcześniej. Nasiona, przeznaczone do siewu jesiennego, chronić od zagrzenia się. Podsiewać jałowe czyli głuche zrebę

obsiewane. Gdzie siew jesienny na płazowinach da się skutecznie bezpiecznie, wysiewać nasiona: buka, dębu, jawora, klona, jodły. Sadzić drzewka, gdzie się nie należy obawiać ich wysadzenia przez mróz, albo gdzie sadzenie na wielką odbywa się skalę i chcemy ulżyć sobie roboty wiosennej, albo gdzie stoi woda na wiosnę.

Przygotowywać glebę pod uprawę wiosenną; białe rowy osuszające; urabiać i czyścić glebę w szkołkach; przeszkółkować drzewka, gdzie nie ma obawy o wysadzenie przez mrozy. Dowozić ziemi urodzajnej do szkółek; przerzucać kupy kompostowe przy takowych.

Pielęgnowanie lasu. Podkrzesywać gałęzie suche i żyjące; — wykonywać trzebieże tylko nader słabe, albo skierowane tylko na drzewo uschłe. Uskutecznić rowy tak odwadniające jak i nawadniające. Usuwać chwasty wysokie ze szkółek i młodych zarosli, zwłaszcza iglastych.

Ochrona lasu. Niszczyć gąsienice barczatki sosnowki, złączące dla przezimowania z drzew, jako też gąsienice sówki choinówki i trądu sosnowca, gdy schodzą z drzew, aby się zapoczwarczyć pod mehem; wypędzać nierogaciznę do drzewostanów napadniętych przez te owady. Co do brudnicy mniszki i nieparki, postępować jak we wrześniu. Tępić myszy w szkołkach. Zwracać uwagę na przywłaszczających sobie drewno opałowe, nasiona i ściółkę. Jeżeli jesień posuszna, pilnować ostrożności z ogniem.

Stan przeobrażenia główniejszych owadów lasom szkodliwych: Chrabąszcz majowy G. P.; Szeliniak sosnowiec O. G.; Smolik sosnowiec O.; Korzik drukarz, Cetyniec sosnowiec, Cetyniec mniejszy i Drwalnik paskowany O.; Barczatka sosnowka G.; Prządka pierścienica, Brudnica mniszka i Brudnica nieparka J.; Białka rudnica G.; Sówka choinówka P.; Zwójka zieloneczka J.; Zwójka sosnoweczka i Mól mo-

drzewiowiec G.; Trąd sosnowiec P.; Trzpiennik sosnowiec i Turkuć podjadek G.

Cięcie i pozyskanie płodów. Rozpoczynać cięcie w lasach wysokopiennych, położonych w równinach, pagórkach i górach średnich; — szczególnie zakładać zręby obsiewne, zwłaszcza jeżeli jest rok nasienny. Wykonywać cięcia w lasach niskopiennych, szczególnie wielkich; — ciąć drzewo niskie w lasach niskopiennych połączonych. Wyrabiać drzewo suche, a szczególnie powały. Postarać się wcześniej o potrzebną ilość rębaczy, zwłaszcza jeżeli takowych trudno dostać na miejscu. Korezować pniaki. Zakończyć spław drewna i roboty około dróg, jakoteż wywóz drewna, gdy staną słoty dłużej trwające.

Wydzierżawić użytkowanie żeru w kniejach karmnych i płaszczyny, przeznaczonych do czasowego użytkowania gruntu leśnego na rolę. Ukończyć zwęglanie drewna; — przysposobić dalej łuczwo czyli karpinę do pędzenia smoły i terpentyny.

LISTOPAD.

Roślinność. Opad liści ogólny, z wyjątkiem modrzewia i drzew iglastych, zimą zielonych, których liście najstarsze jeszcze nie opadły. Także opadają nasiona z reszty drzew i pozostają tylko na jesionie i grabie, jako też w szyszkach, na sosnie, świerku i modrzewiu.

Pobyt i żywienie się zwierza. Jeleń i łos po odbytej ruji w głębokie przenoszą się knieje, szukając stanowisk dawniejszych, żywiąc się rozmaitemi ziołami. Rogacz po bekowisku osłabiony, rozgrzebuje mrowiska, jakoby wzmacniał się ich zapachem. Sarny — których samee rzucają już rogi — również do wielkich przechodzą lasów, żywiąc się żołądźmi, bukwia, ziołami i odwiedzają lizawki. Niedźwiedź szuka gawry i trzyma się w pobliżu upatrzonej, wreszcie układa się do snu zimowego. Dzikie, teraz jeszcze zapaśne, żywią się pozostałą żołądźmi lub bukwia, uczęszczając z rana i wieczór do strumieni lub kałuż dla ochłodzenia się i trą się o drzewa. Zając wraca do lasu, gdzie go już nie płoszy liść i wychodzi na oziminy. Wilki włóczą się i wszystko co dopadną duszą i pożerają, wielkie też zrzędzają szkody

w bydłe domowem, w jeleniach i sarnach. Lisy uganiają się za myszami, które stanowią największe ich pożywienie, ale zapędzają się także do kurników. Tchórz i kuna zwiedzają kurniki i gołębniki. Borsuk siedzi w jamie, lecz w pogodę wychodzi jeszcze na żer. Kuropatwy żywią się na oziminach, przesiadują w krzakach. Dzikie kaczki gromadzą się na stawach i jeziorach, a dzikie gęsi zwiedzają pola obsiewne.

Rozmnażanie się. Przy końcu tego miesiąca, zaczynają się dziki lochać, sarny biegać, a borsuki grzać.

Polowanie. Teraz bić można wszelką zwierzę, oprócz jeleni i łosi, których podobnie jak łani i klemp nie strzela się zaraz po ruji. Najwięcej poluje się na dziki, zwłaszcza gdy pierwszy padnie śnieg. Także urządza się obławy na wilki i lisy, a gdy jeszcze śniegów wielkich nie ma, stawia się żelaza talerzowe na kuny i lisy. Także truje się drapieżniki. Poluje się też gorliwie na dzikie gęsi i kaczki, a gdzie można i na bażanty. Ptactwo drapieżne, na ciągu najwięcej widzieć się dające, tępi się strzelaniem z zasadzek.

Żerowisko dla grubszej i mniejszej zwierzyny urządzać należy przed nadejściem mrozów i śnieżnych zawieji. W ostępach, w których nie ma cięć, trzeba ścinać młode drzewka, najodpowiedniej w pobliżu żerowisk.

Rybactwo jak w październiku. Oprócz łosia i pstrąga, nie ma ograniczenia w łowieniu ryb. Odtąd do wiosny pływają ryby po dnie wody. Wyczekuje się lodu do łowienia ryb sieciami. Narzędzia i naczynia rybołówskie wymyć, wysuszyć i schować. Poczynić przygotowania do zimowego szlamowania stawu.

Uprawa lasu. Zbiera się dalej opadłe nasiona grube, przesusza i przechowuje według wskazówek podanych w październiku. Obrywać nasienie jesionu i graba i przechowywać w ziemi; — można obrywać także szyszeczki olszy czarnej i szarej, jako też (ku końcowi miesiąca) szyszki sosnowe i świerkowe, gdzie wcześniej rozpocząć się ma wyłuskiwanie nasion, a nie ma zapasu szyszek zeszłorocznych. W przeciwnym razie zrywać szyszki sosnowe i świerkowe dopiero po mrozach, gdyż się otwierają prędzej i łatwiej. Rozpocząć robotę w suszarniach. Kończyć przygotowanie gleby pod uprawę wiosenną, jak i w szkółkach; — w razach koniecznych i w pogodę siać i sadzić aż do nadejścia mrozów, naturalnie gdzie nie ma obawy następnego wysadzenia przez mróz.

Pielęgnowanie lasu. Podkrzesywać gałęzie suche i żyjące, usuwać chwasty wysokie w szkółkach i kosztownych plantacjach przed spadnięciem śniegu. Ponaprawiać ostatecznie ogrodzenia szkółek.

Ochrona lasu. Wpędzać nierogaciznę do lasu przeciw Barczatece sosnowce, Sówce choinówce i Trądowni sosnowcowi. Zbierać jaja Brudnicy mniszki, Brudnicy nieparki, Prządki pierścienicy, — niszczyć gniazda gąsienicze Białki rudnicy.

Tępić myszy w szkółkach.

Nim śnieg upadnie, wyteńczyć uwagę na przywłaszczających sobie owoce leśne i ściółkę, a z wzmagającym się zimnem na przywłaszczycieli drewna opałowego. Ostatnia chwila do naprawy brzegów, jako też dróg i mostów uszkodzonych w jesieni.

Stan przeobrażenia główniejszych owadów lasom szkodliwych jak w październiku.

Cięcie i pozyskanie płodów. Rozpocząć cięcia podobnie jak w październiku, albo już rozpoczęte dalej prowadzić.

Z końcem miesiąca zacząć ciąć drewno budulcowe, a gdzie zręby wierzbowe są wielkie, ścinać wierzbę na opłatę, aby mogła być wywieziona w zimie.

Gdy zamarznie, można wywozić drewno na wystawy, — a przed opadnięciem śniegu, zwozić razem drewno z powalów lub suszu, porozrzucane po lesie.

Wydawać ze zrębów świeże gałęzie drzew iglastych na ściółkę siekaną, zarządzwszy pierwej obrywanie szyszek, znajdujących się na nich.

Sprzedawać nasiona zbędne i ogłaszać w dziennikach, że są na sprzedaż.

GRUDZIEŃ.

Roślinność. Nasiona graba, jesionu i szyszki olszy, sosny, świerka i modrzewia, znajdują się jeszcze na drzewach.

Pobyt i żywienie się zwierza. Stare łosie i jelenie zrzucają rogi, trzymają się gromadnie wielkich gęstwin i żywią się latoroślami i korą niektórych drzew liściastych. Kozły częstokroć teraz dopiero zrzucają rogi, bawią w bliskości młodych zarośli i żywią się pączkami drzew i krzewów, borówkami i t. p.; podchodzą do lizawek. Dzik i trzymają się w gęszczach, szukają żołądźci, bukwy, ziół i korzeni. Zajęca, czuły na mrozy, szuka legowiska u brzegu lasu, nocami zwiedza oziminy; — w śniegi zwiedza ogrody i sady, szkółki i zagajniki, obgryzając korę drzew. Skoro nastąpi odwilż, kładzie się w polach podorywanych. Wilk, zaczynając cierpieć głód, trzyma się w pobliżu mieszkań wiejskich; w wielkie śniegi niszczy sarny, Objedzony, kładzie się w gęstwinie najbliższej lub w bagnie zarosłem. Lis chowa się w norach; wychodzi, gdy mrozy folgują, w pola na połów myszy lub za inną zdobyczą. Kuna leśna siedzi w drzewie wypróchniałem albo w gnieździe wiewiórczem, w nocy skrada się do kurników, gołębników i t. p. Borsuk już stale żyje w jamie; wydra zacieka się daleko

za żerem, w dzień leży w jamie. Kuropatwy siedzą przy źródłach ciepłych lub w krzakach na brzegu lasu. Ptactwo wodne gromadzi się na oparzeliskach; napotkać można łatwo rzadkie gatunki.

Rozmnażanie się. Dzik i wciąż lochają się. Sarny wpadają teraz w prawdziwy zapal biegania się; według niektórych jest to pora właściwej ruji. Borsuk kończy grzanie się.

Polowanie. Poluje się z obławą, na polu białem, na wszelką zwierzynę użyteczną i drapieżną, z wyjątkiem dzików, z których strzela się głównie młode warehlaki. Ptactwo wodne łowi się na oparzeliskach lub wodach otwartych. Najlepsza pora polowania na zajęca. Na ponowie tropi się drapieżniki; wilki strzelane też bywają z bud przy ścierwie lub chwythane w żelaza.

Gdyby w skutek odwilży i następnego mrozu utwożyły się skorupy lodu na śniegu, zaniechać polowania i w ogóle wszelkiego niepokojenia zwierzyny szlachetnej. Na wilki i lisy, prześladowające wtenczas sarny, baczność zwrócić uwagę.

Lizawki oczyszczać ze śniegu i zadawać karmę zwierzynie, gdy ziemię przykryją śniegi. Ścinać osiki i łąwy.

Rybactwo. Do 15. grudnia nie łapie się: łosiosa i pstrąga.

Codziennie oglądać zimochowy i sadzawki. Przeręble przecinać i utrzymywać otwarte. Leszcze okazują się jeszcze w przeręblach, szukając powietrza świeżego. Trzciny kosić po lodzie. Wywozić szlam niezamarznięty głęboko. Ryby w cenie.

Uprawa lasu. Obrywać nasiona i szyszki drzew, szyszki jednak sosny, świerka, a szczególnie modrzewia, tylko z drzew świętych i na przypadek, gdyby szyszek zabrakło do wyluskiwania. Na mokradłach zamarzniętych obrywać szyszki olszowe.

Rozpocząć lub prowadzić dalej rozpoczętą robotę w suszarniach ogniowych. Oglądać nasiona przechowane.

Ochrona lasu. Wyszukiwać należy gąsienice Barczatki sosnowki w legowiskach zimowych, zbierać takowe jak i jaja Brudnicy mniszki i Brudnicy nieparki. Niszczyć gniazda gąsienic Białki rudnicy.

Stan przeobrażenia owadów lasom szkodliwych, jak w październiku.

Chronić szkółki od myszy i zajęcy; dla zmniejszenia szkód, zakładać pęki z gałęzi osiki i iwy. Wyteżyć ochronę przeciw przywłaszczającym sobie drewno opałowe, a z końcem miesiąca przeciw wycinającym choinki na Boże Narodzenie.

Podczas zawieji śnieżnych pilnować, aby się nie tworzyły zaspy przy ogrodzeniach szkółek, po których dostaćby się mogły sarny i zajęce do wnętrza takowych.

Cięcie i pozyskanie płodów. Cięcia prowadzić z całą forsą, aby przed Bożem Narodzeniem zwinąć się przynajmniej z połową, zwłaszcza drewna budowlanego. Gdy dobrze zamarznie, prowadzić zręby w drzewostanach olszowych i innych, znajdujących się na gruntach mokrych. Wydawać dalej gałęzie na ściółkę siekaną. Uprzątnąć płody ze zrębów na wystawy a nawet wywozić z lasu, szczególnie kłody do tartaków, jeżeliby sanna sprzyjała. Poforsować przed świętami ze sprzedażą i z wydawaniem drewna opałowego furami.

Ruja zwierząt łownych, czas noszenia płodu, pomiot, liczba młodych, czas wzrostu i życia.

Zwierzęta	Należy do wy- szego - średnie- go lub niższe- go łowiectwa			Nazwa	Czas rui	Czas noszenia	Pomiota w miesiącu	Liczba młodych	Okres wzrostu względny wiek
	z.	ś.	n.						
Pożyteczna	1	.	.	Żubr . .	wrześ.	40	maj	1	8 30
	1	.	.	Łoś . .	" do40	"	"	1-3	8 20
	1	.	.	Jeleń . .	paźdz.	40	"	1	6 15
	1	.	.	Daniel . .	"	38	czerw.	1-2	6 20
	1	.	.	Kozica . .	listop.	20	maj	1-2	4 12
	1	.	.	Dzik . .	grudz.	18-20	kwiec.	5-9	6 12
	.	1	.	Sarna . .	lipiec	40	maj	1-2	4 10
	.	.	1	Zając . .	od lu- tego d.	4	od	3-5 1/2	10
	.	.	1	Królik . .	sierp.	4	marca do wrz.	6-9 1/2	10
	Szkodliwa	1	.	.	Niedźw.	kwiec.	36	grudz.	2
1		.	.	Ryś . .	luty	9	maj	3	2 20
.		1	.	Wilk . .	stycz.	9	marz.	5-8	3 15
.		1	.	Lis . .	luty	10	kwiec.	4-6	2 20
.		.	1	Wydra . .	"	12	maj	3-7	2 20
.		.	1	Borsuk . .	listop.	12	marz.	3-4	2 20
.		.	1	Kuna leśn.	luty	9	kwiec.	2-4	2 10
.		.	1	Kuna kam.	"	9	"	3-4	2 12
.		.	1	Żbik . .	stycz.	9	marz.	5-6	2 12
.		.	1	Tchórz . .	luty	9	kwiec.	5-7	2 10
Gryzoni	.	.	1	Jeź . .	luty	9	kwiec.	4	8 1 10
	.	.	1	Łasica . .	kwiec.	9	czerw.	3-6	1 10
	.	.	1	Bóbr . .	kwiec.	6	maj	3-4	2 20
	.	.	1	Chomik . .	"	9	czerw.	3-6	2 10
.	.	1	Wiewiórka	"	9	"	3-5	1 8	
.	.	1	Bobak . .	i maj	6	"	.	1 12	

Czas parzenia się, legu, wzrostu, życia i strzelania ptactwa łownego i drapieżnego.

Rodzaj	Należy do łowów wyższych, średnich lub niższych	Nazwa	parzy się w miesiącu	składają		Wzrost	Miejsce legu	Czas strzelania	
				sztuk	dni			Wzrost	życie trwa
1	.	Głuszcze (<i>Tetrao urogallus</i>) Zoraw	kwiecień i maj	8-12	30	3/4	w lesie na ziemi	10	na tokowisku i w jesieni
1	.	(<i>Grus cinerea</i>) Dropt strzepet pardwa	kwiecień	2	30	2	na błotach	30	na wiosnę i w jesieni
1	.	(<i>Otis tetrax</i> , <i>O. tarda</i>) Bazant	"	2	30	1 1/2	w trawie i na rolach	20	przez cały rok
.	1	(<i>Phasianus colchicus</i>) Cietrzew	"	12-20	24	1/2	w trawie pod krzakami	12	w jesieni i w zimie
.	1	(<i>Tetrao tetrax</i>) Jazabek	" i maj	8-10	30	1/2	w lesie na ziemi	10	na toku i w jesieni
.	1	(<i>Tetrao bonasia</i>) Kulon	marz. i kwiecień	8-10	24	1/2	w lesie na ziemi	10	podczas gry i w jesieni
.	1	(<i>Numenius arquata</i>)	"	4-5	21	1/2	na ustronnych bagnach	10	w jesieni

1 leśne ptactwo

1	.	Pardwa prawdziwa (<i>Tetrao lagopus</i>) Słonka	kwiecień	6-9	28	1/2	na moczystych i bagnistych miejscach	10	w lecie i w jesieni
.	1	(<i>Scolopax rusticola</i>) Kwiczol	"	3-4	21	1/2	w lesie na ziemi	10	na wiosnę i w jesieni
.	1	(<i>Turdus pilaris</i>) Kuropatwa	maj	4-5	14	1/2	w wysokim drzewostanie w zbożu i krzakach	10	w jesieni
.	1	(<i>Perdix cinerea</i>) Przepiórka (Coturnix dactylisonans)	kwiecień	12-20	21	1/2	w zbożu	10	podczas parzenia się nadchiebowe kęgoty, w jesieni
.	1	Chrusciel (<i>Crec pratensis</i>)	maj	8-10	21	1/2	w zbożu	10	w jesieni
.	1	Zabędź (<i>Cygnus musticus</i>) Dzika gęś	"	8-12	21	1/2	na łąkach	8	"
1	.	(<i>Anser segetum</i>) A. cinereus	kwiecień	5-8	36	2	w trzeźnach	60	w jesieni i w zimie
.	1	Dzika kaczka (<i>Anas</i>) Nur (<i>Colymbus</i>) Kszyk (<i>Scolopax gallinago</i>)	"	9-11	30	2	na jeziorach i stawach	40	w jesieni
.	.		maj	4-8	21	1/2	w trzeźnach i na łąkach	10	w lecie, jesieni i zimie
.	.		"	4-5	21	1/2	w trzeźnach	10	w jesieni
.	.		"	4-5	21	1/2	na błotach	19	w lecie i w jesieni

Pożyteczne polne

Poz. błotne i wodne ptactwo

Rodzaj	Należy do szeregów wyższych, średnich i niższych	Nazwa	parzy się w miesiącu	składa jaj		Wylęg w dni	Miejsce legu	Wzirost	Żyćie trwa	Czas strzelania
				sztuk	dni					
P. b. i w. p.	1	Czajka (<i>Vanellus cristatus</i>) Łyska	maj	3—4	.	.	na mokrych łąk.	1/2	10	w lecie i jesieni
	1	(<i>Falco atra</i>) Kurka wodna	"	4—5	21	.	w trzcinach	1/2	10	dto
	1	(<i>Gallinula chloropus</i>)	"	4—5	21	.	"	1/2	10	dto
Drapieżne ptactwo	.	Orzeł przedni (<i>Aquila chrysaetos</i> , <i>fideja</i>)	kwiec.	2	30	.	na szczytach wysokich drzew, na skałach	1	100	w gnieździe i przez cały rok
	.	Orzeł bielik (<i>Haliaeetus albicilla</i>)	"	2	24	.	na szczytach wysokich drzew	1	100	dto
	.	Orzeł rybołów (<i>Pendion haliaetos</i>)	maj czerw.	2—4	24	.	na wysokich drzewach	1	30	dto
	.	Myszolów zw. (<i>Falco buteo</i>)	maj	2—3	30	.	na drzewach	1	25	ochraniać
	.	Kania (<i>Falco nyctalus</i>)	"	2—4	.	.	na wysokich drzewach	1	25	przy każdej sposobności

.	.	Sokol rurog (<i>Falco tinnunculus</i>)	maj	3—4	21	.	na wys. drzew. i na skałach	1/2	20	przy każdej sposobności
.	.	Sokol wędzr. (<i>Falco peregrin.</i>)	"	3—7	21	.	na wys. drzew, skałach i murach	1/2	20	ochraniać
.	.	Sokol pustółka (<i>F. tinnunculus</i>)	kwiec.	2—3	21	.	przeważnie na wys. jodłach	1/2	20	na gnieździe, w bud- kach, w smotrze- skach i zelazach
.	.	Jastrząb gołęb. (<i>F. patamburius</i>)	"	4—7	14	.	w lasach szpil- kowych	1/2	20	dto
.	.	J. krągulec (<i>F. nisus</i>)	"	2	30	.	w rozpadlinach skałnych	1/2	100	na gnieździe
.	.	Puhacz. własc. (<i>Strix bubo</i>)	marz.	3—4	30	.	na wysokich drzewach	1/2	20	na gnieździe i w budkach
.	.	Kruk właściwy (<i>Corvus corax</i>)	kwiec.	3—5	14	.	dto	1/2	10	dto
.	.	Wrona. (<i>Corvus cornix</i>)	"	4—5	14	.	w zagajnikach na drzewach	1/2	10	dto
.	.	Sroka (<i>Corvus pica</i>)	maj	4—5	14	.	na drzewach	1/2	10	przez cały rok
.	.	Dzierzb. srokosz (<i>Lanius excubitor</i>)	"	3—4	30	.	na wys. drzew. i na kępach wodn.	1	30	przy każdej sposobności
.	.	Czapla siwa (<i>Ardea cinerea</i>)	"							

Drapieżne ptactwo

Dla Szląska

wedle ustawy kr. z 2. lipca 1877.

Rodzaj zwierzyny	Miesiąc											
	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	P październik	Listopad	Grudzień
Jelen, daniel, samiec	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Samice i cielęta jeleni i danieli	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Kozioł	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Szpiczak	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Sarna i koźle	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Gluszcze i cietrzew	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Kury gluszców i cietrzewi	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Bażant (samice)	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Zajac	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Jarzabek, przepiórka, chróściel	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Kuropatwa	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Dzikie gęsi, kaczki, gołębie	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Ptactwo błotne w ogólności	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Słonka	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■

Dla Morawy

wedle ustawy kr. z 2. sierpnia 1875.

Jelen i daniel samiec	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Samice i cielęta jelenia i daniela	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Kozioł	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Koźle	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Sarny i kury gluszców i cietrzewi	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Zajac	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Gluszcze i cietrzew	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Bażant (kura)	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Bażant (samice)	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Jarzabek i kuropatwa	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Przepiórka i chróściel	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Dzikie gęsi, kaczki i gołębie	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Ptactwo błotne w ogólności	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Słonka	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■

Dla Austrii dolnej

wedle ustaw z r. 1873, 1882 i 1885.

Rodzaj zwierzyny	Miesiąc											
	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	P październik	Listopad	Grudzień
Jelen	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Lania i cielę	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Kozica (samiec)	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Kozica (samica)	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Kozioł i szpiczak	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Sarna	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Koźle	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Zajac	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Bażant	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Kuropatwa i przepiórka	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Gluszcze	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Cietrzew	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Kozica (koźle) kury glusz. i ciet.	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Jarzabek	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Dzika kaczka	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■

Dla Salcburga

wedle ustawy z 20. grudnia 1874.

Jelen od ósmaka w górę	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Jelen poniżej ósmaków	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Stare i jałowe lanie	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Gemzy	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Kozioł	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Zajac zwyczajny	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Zajac alpejski	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Borsuk i bóbr	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Świstak	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Gluszcze i cietrzew	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Bażant	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Jarzabek, pardwa i kurop. kam. *)	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Kuropatwa	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Dzika gęś	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Bekasy, gołęb., przep. i pt. błot.	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Lanie, sarny i koźleta	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Kozice (samice), kury gl. i ciet.	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■

*) Perdix saxatilis.

Dla Styryi

wedle ustawy z 8. czerwca 1876.

Rodzaj zwierzyny	Miesiąc											
	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Pazdziernik	Listopad	Grudzień
Jeleń	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Lania i ciele	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Kozica	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Kozioł	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Sarna i kozle	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Zając	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Bażant	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Głuszc i cietrzew	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Kury głuszców i cietrzewi	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Kurop. zw. i kam., jarz., pardwa	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Dz. gołąb, przepiórka, bekas	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Dz. geś, kaczka i kurka wodna	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■

Dla Węgier

wedle ustawy z r. 1883.

Jeleń	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Daniel	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Samice jeleni, danieli i sarny	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Kozioł	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Kozica (samice)	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Kozice (samice), kury gla. i ciet.	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Głuszc i cietrzew	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Jarząbek	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Bażant i drop	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Kuropatwy	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Wszelka inna zwierzyna	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■

Ustawy łowieckie.

Patent o polowaniu z dnia 13. kwietnia 1786.

§. 1. Właściciele polowania*) mają prawo utrzymania w swoich okręgach zwierzynę wszelkiego rodzaju, podawania jej soli z gliną mieszaną i wystawiania w tym celu szop na siano lub jakakolwiek inną żywność. Tymże właścicielom zupełna nadaje się wolność łowienia, strzelania, tudzież używania na własną potrzebę lub sprzedawania dziczyzny, jako swojej własności, — tak jak zwierząt domowych, które po folwarkach hodują, a to, w jakimkolwiek bądź wieku, wielkości lub gatunku i o każdej porze roku.

§. 2. Każdy właściciel prawa polowania na grubą czy drobną zwierzynę ma także prawo utrzymywania w swym okręgu (*territorium*), po lasach, gajach, czyli krzewach bażantów, zajęcy i innej dziczyzny, którą mu wolno psami gonić lub szeszać, jeżeli to tylko czyni się bez szkody jakiegokolwiek innego właściciela gruntu, któremu w razie wyrządzonej szkody właściciel polowania nagrodzić będzie obowiązany.

§. 3. Zwierzynę czarną (dziki) można trzymać tylko w zamkniętych i przeciw wszelkiemu wypadaniu dobrze opatrzonych zwierzyńcach. Jeżeli zwierzyna czarna (dzik) po za zwierzyńcem spostrzeżoną zostanie, to natemas każdemu i o każdej porze roku będzie wolno takie zwierzę strzelać, lub jakimkolwiek bądź innym sposobem ubić, równie jak wilki, lisy lub inne szkodliwe drapieżne zwierzęta. Gdyby się temu właściciele polowania lub strzelecy sprzeciwiali, to skazani

*) Do polowania nie należy ptasznicstwo. Nastawianie sieci (gdzie ptaszniki sieci nastawiają) na własnym gruncie, każdemu za pozwoleniem właściciela gruntu na cudzym gruncie, jest dozwolonem, i do tego nie potrzeba zezwolenia właściciela gruntu, (Rozp. minist. z dnia 10. stycznia 1854 roku do l. 13247. Czasopismo dla administr. z r. 1857 Nr. 35. Zobacz zresztą ustawę co do ochrony zwierząt użytecznych, podaną niżej.)

zostaną na karę 25 zlr. i nagrodzenie wszelkich szkód z wypadania takiego zwierza pochodzących.

§. 4. Każdy właściciel polowania może w swym okręgu używać swojego prawa nawet względem przechodniej zwierzyny; może dowolnie chwycić, strzelać, lub jakimkolwiek innym sposobem ubijać zwierzynę, która na jego okrąg przejdzie.

§. 5. Nie wolno właścicielowi polowania ściągąć zwierzyny, która w jego okręgu postrzelona czy raniona przeszła do obcego okręgu, właścicielowi zaś tego okręgu wolno z nią postąpić jak z swoją własnością.

§. 6. Pozwala się wprawdzie każdemu właścicielowi okręgu polowania zastawiać żelaza i siłła na zwierzynę, jako też wilcze jamy kopać; dla zapobieżenia jednak wszelkiej szkodzi i nieszczęściom, powinno być przy nich zatykane takie znaki, któreby każdy mógł łatwo spostrzedz i rozeznaczyć*).

§. 11. Władze polityczne mają dawać baczność na to, aby właściciele polowania zbyt długo nie zakazywali strzelać dzierzynę ze szkoda powszechnego rolnictwa; tych zatem, u którychby zbyt wielkie tworzenie się zwierza spostrzegali, znagłać będą podług przepisów obowiązujących bezwzględnie do proporcjonalnego tępienia zwierzyny.

§. 12. Każdy właściciel gruntów ma prawo zabezpieczyć grunta swoje, bądź w lasach i gajach, bądź po za nimi znajdujące się, jako też swe lasy i gaje, parkanami lub płotami jakiegokolwiek bądź wysokości, albo też rowami wykopanymi, od wdzierania się dzierzyny i od szkody ztąd pochodzącej. Jednakowoż takie parkany, płoty i rowy, nie powinny być do łapania zwierza przysposobione. W okolicach ponad wodami położonych, w parkanach lub płotach co 500 kroków bramy porobione być mają, iżby niemi zwierzyna przechodzić i ratować się mogła podczas wielkiego wylewu wody.

§. 13. Każdemu wolno odpędzić jakimkolwiek bądź sposobem dzierzynę od swoich pól, łąk i winnic. Gdyby przy takiej sposobności jakie zwierzę w biegu uszkodzonym było, albo na miejscu zostało, to właściciel polowania nie ma prawa żądania za nie wynagrodzenia.

*) §§. 7, 8, 9, 10, 22, 23, 24, 26, 27, 28, 29 i 30 przez późniejsze rozporządzenie zmienione opuszcza się. (Przyp. Wyd.)

§. 14. Po obsianych lub obsadzonych gruntach jakiegokolwiek bądź gatunku i przed ukończeniem winobraniam w winnicach nie wolno ani właścicielom polowania ani myśliwym pod jakimkolwiek bądź pozorem polować, gnać, albo też tylko z wyżem szukać, nawet pod pozorem wypatrywania jaj i gniazd bażanich lub kuropatwicih.

Gdy właściciel polowania sam ten zakaz przestąpi, 25 czerwonymi złotymi ukarany zostanie, które władza polityczna odbierze i odda temu, na czym gruncie to przestępstwo się stało.

Inni myśliwi zaś, trzechniowym arestem u wójta gromadzkiego ukarani zostaną.

§. 15. Wszystkie szkody, bądź po monarchicznych lub prywatnych okręgach polowania w zbożach, winnicach, lub drzewach urodzajnych od zwierza poczynione, powinny być natychmiast w naturze, albo w pieniądzech wynagrodzone poddanym, w miarę poniesionej przez nich straty.

O wszystkich więc takich uszkodzeniach donosić należy zwierzchności wcześniej, dopóki one jeszcze są widoczne i ocenione być mogą. Zwierzchność w takim razie poleci ludziom bezstronnym w tejże samej lub w najbliższej gminie wybranym, i nakaże oszacowanie szkody przez oględziny.

Władza polityczna w okręgach, w których rząd wykonywa prawo polowania, przybierze do takich oględzin najbliższego rządowego, w innych zaś okręgach dworskiego myśliwego, oznaczy wysokość szkody i do wynagrodzenia jej znagli tych, którzy ją zrzadzili.*).

§. 16. W ogólności prawo polowania nie może przeszkadzać posiadaczowi gruntów w rządowych lub prywatnych okręgach polowania położonych, w podnoszeniu kultury krajowej, w nieograniczonym używaniu tych gruntów i stawianiu na nich domów mieszkalnych i gospodarskich, w oczyszczaniu łąk z nieżytecznych chwastów i cierni i w koszeniu ich, użytecznych pasaniu tam bydła w oznaczonym czasie, aby

*) Według rozporządzeń minist. z dnia 14. lipca 1854 r. (Dz. pr. pań. Nr. 128 str. 459) władze polityczne wyłącznie są powołane do rozpoznawania i rozstrzygania według toku instancyi wszelkich skarg o wynagrodzenie szkody przez zwierzynę zrzadzonej, do tych więc władz podawać należy wszelkie zażalenia spraw takich dotyczących.

tylko przy takim używaniu gruntów nie przekracza ustaw lasowych, tudzież przepisów policyi i bezpieczeństwa.

§. 17. Nawzajem, bronić należy wszystkich właścicieli prawa polowania przed wszelkiem wdzieraniem się w ich prawa, — a ponieważ kradzież zwierzyny i ukradkowe łowy szkodliwemi są z wielu względów, a nawet ze względu na bezpieczeństwo publiczne, zapobiegać im więc należy wszelkimi sposobami.

Dla tego też właściciel polowania lub jego strzeły mają prawo strzelania psów goniących po lasach lub polach, wyjąwszy jednak takie psy, których pasterze do odpedzenia dzikiego zwierza używają i do trzymania ich są uprawnionymi.

§. 18. Nikomu nie wolno pokazywać się z bronią i psami gończymi lub chartami (*Fang- oder Hetz-Hunde*) w cudzym okręgu polowania, wyjąwszy przechodzących publiczną drogą lub ścieżką.

Przestępy tego zakazu przytrzymanymi i karanymi będą.

§. 19. Kto znajdzie zwierzynę, która padła, nie może jej sobie pod żadnym pozorem przywłaszczać, lecz o tem powinien donieść właścicielowi polowania.

§. 20. Słowem, łapanie lub strzelanie cudzej jakiegokolwiek bądź rodzaju zwierzyny jest kradzieżą, jak każde inne przyswojenie sobie cudzej własności.

Szkodniki więc myśliwcy, powinni być tak jak inni złodzieje uważanymi i przez Sądy przełożone sądzonymi i karanymi.*)

§. 21. Kto o zatajenie lub przechowywanie szkodnika myśliwskiego przekonany zostanie, ten również jak i sam szkodnik powinien być przytrzymanym i sądowi oddanym.

§. 22. Gdyby uzbrojony złodziej zwierzyny w jakim okręgu polowania na wołanie myśliwych nie od-

* §. 174. ustawy karnej z dnia 27. maja 1852 r., jest następującej osnowy: Z istoty czynu kradzież staje się zbrodnią: III. stała: f) w rybach zabranych ze stawów. g) w zwierzynie zabranej przez sprawcę z kradzieży tej niejako zwyczajną profesyę prowadzącego. Według §. 178. tej ustawy karnej taka kradzież, jeżeli niem od sześciu miesięcy do jednego roku, przy obciążających zaś okolicznościach od jednego roku do lat pięciu.

dał się i bronić się usiłował, natenczas wolno jest myśliwym strzelać w celu ochronienia się od niego.*)

Co do wykonania prawa polowania postanowiono:

Patentem z dnia 7. marca 1849.

§. 1. Prawo polowania na obcym gruncie i ziemi znosi się.

§. 2. Wynagrodzenie za zniesione prawo polowania dla dotychczasowych uprawnionych ma miejsce w takim tylko razie, gdy to prawo uzasadnionem było na mocy kontraktu odpłatnego, zawartego z właścicielem obciążonego gruntu.

W tych razach komisye do przeprowadzenia ustawy z dnia 7. września 1848 postanowione, ułożą sposób spłacenia.

§. 3. Pańszczyzna łowiecka i inne powinności łowieckie znoszą się bez wynagrodzenia.

§. 4. Prawo polowania w zamkniętych zwierzyńcach pozostaje w swej mocy i w ten sam sposób, w jaki dotąd przysługiwało, bez względu na to, czyli grunta położone w obrębie łowieckim należą do właściciela polowania, czy też do trzecich osób.

§. 5. Każdemu posiadaczowi gruntu w nieprzerwanej przestrzeni najmniej dwustu morgów, dozwala się polowanie na tym własnym jego gruncie.

§. 6. Polowanie na wszystkich innych gruntach, §§. 4. i 5. nie wyjętych, a w gruntach obwodu gminy położonych, należy do tejże gminy, a to od chwili, od której ten patent obowiązuje.

§. 7. Gmina jest obowiązana należące do niej polowanie albo niepodzielnie wydzierżawiać, albo go używać przez ustanowionych w tym celu obznajomionych ludzi (myśliwych).

§. 8. Czysty dochód roczny z polowania do gmin należącego, z końcem każdego roku administracyjnego, albo roku dzierżawy, rozdziela się między wszystkich właścicieli, na których gruntach w granicach gminy położonych, gmina użytkuje z polowania, a to według rozległości każdej posiadłości.

* §. 92. ustawy karnej opiewa: Czyn, nie będąc za zbrodnię poczytany: g) jeżeli nastąpił wskutek nieprzepatnego oporu lub w koniecznej i usprawiedliwionej obronie.

§. 9. Każda gmina pod karą dziesięciu do dwustu złotych reńskich konw. monetą jest odpowiedzialna za to, gdyby z należącego do niej polowania w inny sposób użytkowano, a nie jak §. 7. przypisuje. Władze administracyjne czuwać mają nad wykonaniem tego postanowienia.*)

§. 10. Przystępstwa ustaw łowieckich i kradzież zwierzyny, popełniane przez członków gminy, czy też przez obcych, karanemi być winne podług istniejących ustaw karnych.

§. 11. Pojedynczym posiadaczom gruntów zastrzega się prawo do wynagrodzenia za wyrządzone im szkody przez zwierzynę lub polowanie, równie jako też i poszukiwanie tegoż prawa według istniejących przepisów przeciw pojedynczym osobom lub korporacyom, które niniejszym patentem upoważnione są do polowania.

§. 12. Istniejące policyjne przepisy, tyżące się polowania, o ile im się niniejszy patent nie sprzeciwia, w swojej mocy pozostają, a na władze kładzie się najsurowszy obowiązek ścisłego ich wykonania.

§. 13. Kontrakty dzierżawne, tyżące się polowania, które się z postanowieniami tegoż patentu nie zgadzają, ustają od chwili w §. 14. oznaczonej.

Wszystkie pretensye do wynagrodzenia z podobnych kontraktów wynikające, w drodze prawa poszukiwane być mogą.

§. 14. Tenże patent od dnia jego obwieszczenia nabywa mocy obowiązującej.

Objaśnienia ustawy z dnia 7. marca 1849. o użytkowaniu z prawa polowania.

OGłoszone okólnikiem gubernialnym z dnia 23. Sierpnia 1849. l. 74.174, w skutek reskryptu min. z dnia 31. lipca 1849. do l. 15.421.

1. Za nieprzerwaną przestrzeń gruntów, na której posiadacz podług §. 5. wzmiankowanej ustawy ma prawo polowania, uważaną będzie każda przestrzeń, której grunta czy to leżące w jednej, czy też w kilku

*) Według rozporządzenia minist. z dnia 10. września 1849. (Dz. pr. państ. Nr. 386. str. 702) obowiązane są władze administracyjne dochodzić i rozstrzygać na podstawie powyższego prawa takie wypadki, gdzie gminy między sobą, lub z właścicielami większych posiadłości o prawo polowania spór toczą, jeżeli w tym względzie nie zachodzi żaden prywatny tytuł prawny.

przyległych gminach, zostają między sobą w takim związku, iż z jednego kawałka gruntu można się dostać na drugi, nie przechodząc przez grunt cudzy; drogi publiczne, koleje żelazne i do nich należące przyległości, wody i t. p. nie przerywają pasma gruntów, a nawet wyspy należy uważać za połączone z gruntem sąsiednim.

2. Jeżeli grunta, których posiadacze z powodu rozległości nie dochodzącej dwustu morgów, nie mają na nich prawa polowania, są całkiem otoczone od przestrzeni gruntów, wynoszącej 200 albo i więcej morgów, to właścicielowi większej przestrzeni gruntów, mającemu prawo polowania, przyznaje się przed innymi prawo do zadzierżawienia polowania, przysługującego gminie na otoczonym gruncie, i to za cenę, jaka wypadnie w stosunku do ceny, z kim innym za polowanie gminy ugodzonej, albo w braku teżże za cenę według słusznego oszacowania, na dłuższy przeciąg czasu. Jeżeli właściciel przestrzeni gruntów nie weźmie polowania w dzierżawę, to zrzeknie się tem samem własnego prawa polowania, a gmina ma moc użytkowania z polowania tak na przestrzeni gruntów, jako też i na gruncie otoczonym przez tę większą przestrzeń.

3. Jak gmina jest obowiązana do użytkowania z polowania przez umyślnie ustanowionych i obznajomionych ludzi, tak wzajemnie i dzierżawca polowania gminy ma ten sam obowiązek.

4. Przez obznajomionych z polowaniem rozumie się atoli nie samych tylko wyuczonych i egzaminowanych strzelców; mogą to być według uznania urzędów powiatowych także tacy ludzie, którzy jakimkolwiek innym sposobem dostatecznie udowodnią potrzebę ku temu świadomość rzeczy.

5. W razie różności zdań względem sposobu użytkowania z polowania w jakiej gminie, polowanie ma być przerwaną publiczną licytacją wydzierżawionem.

6. Kary pieniężne nałożone według ustawy łowieckiej, przypadają zakładowi ubogich właścicielki gminy.

Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych z d. 15. grudnia 1852. względem użytkowania z prawa polowania.

§. 1. Prawo polowania na gruntach, przydzielonych gminom na mocy §. 6. Najwyższego patentu o polowaniu z dnia 7. marca 1849 r. do użytkowania z po-

lowania, albo na gruntach ich własnych, nie może być odtąd już inaczej użytkowanem, jak tylko w drodze wydzierżawienia, uskutecznionem przez władzę powiatową polityczną; wyjąwszy przypadek wyrażony w §. 10. niniejszego rozporządzenia.

§. 2. Wydzierżawienie odbywać się winno w drodze głośnego wywołania, publicznie, w miejscu, gdzie władza powiatowa polityczna ma urzędową siedzibę swoją. Rozpisanie licytacji należy o ile możności ogłosić na trzy miesiące przed upływem dawniejszej dzierżawy, a to przez publiczne przybicie za kratą ogłoszeń władzy wyżej wspomnianej, według okoliczności nawet w sposób obszerniejszy.

§. 3. Na dzierżawę polowania przypuszczonym być może tylko ten, przeciw któremu w tej mierze nie ma zarzutu.

Gmina jako taka, nie może być przypuszczoną do dzierżawienia polowania, i wszelkie kontrakty dzierżawy, mijające się z niniejszym przepisem, są nieważne.*)

§. 4. Akt wydzierżawienia podlega potwierdzeniu władzy powiatowej politycznej.

§. 5. Jeżeli wydzierżawienie takiego polowania nie może przyjść do skutku, wówczas winna władza polityczna obmyśleć inne stosowne środki, z wyłączeniem użytkowania z tego prawa przez samą gminę.

§. 6. Dzierżawa w ogóle nie może trwać mniej jak pięć lat, i tylko dla ważnych powodów może być wypuszczoną na czas krótszy, nigdy zaś na mniej jak na trzy lata.

§. 7. Dzierżawca polowania winien złożyć z góry dwuletni czynsz dzierżawny, mający być zawsze w pieniądzu oznaczony, z którego jedna połowa uważana będzie za kaucyę, druga za czynsz dzierżawny pierwszego roku. Kaucya może także w papierach rządowych być złożoną według kursu, jaki mają na giełdzie w dniu ich złożenia.

§. 8. Czynsz dzierżawny jednoroczny, ma być zawsze składanym z góry, na cztery tygodnie przed rozpoczęciem każdego roku dzierżawy, a to pod karą

* Wydzierżawienie prawa polowania przez spółkę, według rozporządzenia minist. z dnia 17. lutego 1853. jest dozwolonem, jeżeli przeciw poszczególnym członkom spółki nie zachodzi żadna przeszkoda.

nowej licytacji dzierżawy na koszt i niebezpieczeństwo dzierżawcy.

§. 9. Kaucya i czynsz dzierżawny składane być mają w urzędzie poborowym. W cztery tygodnie po upływie czasu dzierżawy, zwróconą będzie dzierżawcy kaucya za asygnacją władzy politycznej, o ile nie będzie zatrzymaną na wynagrodzenie szkody, lub na kary.

§. 10. Wyjątkowo, i jeżeli dzierżawa odpowiada warunkom, wyrażonym w niniejszem rozporządzeniu, będzie mogła władza polityczna powiatowa przedłużyć w miarę przepisu niniejszego rozporządzenia istniejące już kontrakty dzierżawne, po wysłuchaniu gminy dotyczącej i bez rozpisania publicznej licytacji.

§. 11. Co do rozdzielenia czystego dochodu rocznego z polowania, postępować należy według postanowień §. 8. Najwyższego patentu o polowaniu z dnia 7. marca 1849 roku.

§. 12. Bez pozwolenia władzy politycznej, nie wolno zadzierżawionego polowania odstępywać drugim osobom w subarendę ani częściowo, ani w całości, czy też z zastrzeżeniem jakiej części dochodu z polowania, w przeciwnym bowiem razie umowa stanie się nieważną, a strony ulegną karze.

Również zamiana pojedynczych części, graniczących z sobą obszarów polowania, zawisła od zatwierdzenia władzy politycznej.

§. 13. Dzierżawcy polowania, równie jak posiadacze gruntów, wzmiankowani w §. 5. Najwyższego patentu z dnia 7. marca 1849 r. winni są pod własną odpowiedzialnością ustanowić do dozoru polowania uzdolnionych myśliwych, lub przynajmniej obznajomionych z tem ludzi, którzy przez władzę polityczną powiatową za zdolnych do tego będą uznani — i tychże władzy politycznej wskazać.

§. 14. Za zezwoleniem władzy politycznej może także sam właściciel polowania (właściciel gruntów lub dzierżawca polowania) ustanowionym być dozorcą polowania.

§. 15. Do zastosowania się do powyższych przepisów (§§. 13. i 14.) wyznacza się terażniejszym właścicielom polowania termin trzymiesięczny od dnia ogłoszenia niniejszego rozporządzenia. Jeżeli zastosowanie to nie nastąpi, natenczas posiadacze polowania, własne prawo mający, zagnani być powinni do tego

stosownymi środkami przymusoweni; co do dzierżawców zaś, należy rozwiązać dzierżawę i nakazać nowe wydzierżawienie na ich koszt i niebezpieczeństwo.

§ 16. Przeciwi wykonaniu niniejszego rozporządzenia nie można czynić zarzutów z tytułu prywatnego.

§ 17. Do polowania w imieniu własnym lub obcym nikt nie ma prawa, kto nie uzyskał pozwolenia noszenia broni myśliwskiej, stosownie do Najwyższego patentu z d. 24. października 1852. *) (§§ 14. i 19.)

§ 18. Wszelkie przestąpienie lub pominięcie niniejszych przepisów, podlega karze pieniężnej od 25 do 200 złr. m. k., która wymierzona będzie przez władzę polityczną i przekazaną na rzecz instytutu ubogich tego miejsca, w którym przestąpienie zostało popełnionem.

Jeżeli kara pieniężna nałożoną być mająca, sama przez się, albo ze względu na stosunki winnego, nie może być ściągniętą, wówczas należy ją zamienić na karę aresztu, licząc jeden dzień aresztu za każde pięć złr. m. k.

Ustawa z dnia 19. lipca 1869.

(Dz. ust. kraj. Nr. 29)

tyczące się łapania, wytopiania i sprzedawania zwierząt alpejskich.

§ 1. Zakazuje się polowania na zwierzęta alpejskie, świstaka i dziką kozę, właściwe Tatrom, lub łapania takowych. Równie zakazuje się sprzedaży tych zwierząt, jako też i sadła świstaczego.

§ 2. Przekroczenie tego zakazu ma być karane grzywną od 5 do 100 złr. wal. austr., a w razie niemożności uiszczenia kary, aresztem od jednego do dwudziestu dni. Przydybane zwierzęta czy to żywe, czy zabite, mają być odebrane, a żywe puszczzone na wolność.

*) Personalne, zaprzysiężone dla służby leśnej lub łowieckiej, gmine, lub jednej jak drugiej razem, bez różnicy, czy przez rząd, broń nosić w służbie, nie potrzebując ku temu paszportu, jeżeli używa ubioru służbowego przepisanego lub odznaczającego okrycia głowy lub naramiennika, podanego do powszechnej wiadomości w powiecie. (Rozporz. minist. z dnia 20. Sierpnia 1877. r. dzien. praw państwa Nr. 153.)

§ 3. Dochodzenie i karanie tego przekroczenia będzie należeć do starostw powiatowych, a w drugiej i ostatniej instancyi do namiestnictwa.

§ 4. Kary pieniężne wpływać będą do funduszu kultury krajowej.

§ 5. Na zwierzchności gminne, e. k. żandarmeryę, zaprzysiężoną straż leśną i na wszystkie inne straże publiczne wkłada się obowiązek czuwania nad przestrzeganiem niniejszego zakazu.

Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z d. 2. stycznia 1854.

względem przypuszczenia do przysięgi osób do dozoru lasów i polowania ustanowionych.

§ 1. Osoby, przeznaczone do służby nadzoru leśnego, które na mocy przepisu § 13. rozporządzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 15. grudnia 1852. roku (Dziennik praw państwa nr. 257), także do dozoru polowania ustanowionemi i władzy politycznej wskazanemi zostały, powinny na żądanie tego który ich ustanowił, złożyć przysięgę przed tą władzą w celu pełnienia służby myśliwskiej w całym okręgu, który im powierzony został, mianowicie:

a) dodatkowo tylko dla służby myśliwskiej, jeżeli dla służby leśnej złożyły już przysięgę według ustaw obowiązujących;

b) co do służby leśnej oraz i myśliwskiej, jeżeli jeszcze nie złożyły przysięgi co do służby leśnej.

Przysięga złożoną być powinna w przypadku pod a) wyszczególnionym według załączonego wzoru przysięgi, w przypadku zaś pod b) wyrażonym według wzoru przysięgi, w dodatku do ustawy leśnej ogłoszonej, w którymto przypadku za wyrazami „powierzoną własność leśną“ zamieścić należy wyrazy: „i prawo polowania“.

§ 2. Jeżeli z powodu miejscowego położenia nie można ustanowionych do straży myśliwskiej na mocy § 13. rozporz. Minist. spraw wewn. z d. 15. grudnia 1852 i wskazanych władzy politycznej osób używać zarazem do dozoru lasu, w takim przypadku wolno przyjąć od nich przysięgę, tyczącą się tylko służby myśliwskiej, jeżeli to są uzdolnieni strzelcy, zostający w wyłącznej służbie właściciela polowania (właściciela

gruntu lub właściciela polowania). Przysięga w takim razie złożoną być ma przed właściciwą władzą polityczną według §. 1. i stósownie do załączonej roty przysięgi.

§. 3. Osoby, które złożyły przysięgę, tyczącą się dozoru leśnego i służby myśliwskiej (§. 1.), albo tyczącą się służby myśliwskiej (§. 2.), uważanemi będą także w służbie myśliwskiej za straż publiczną, używać będą także w tej służbie wszelkich ustawami zapewnionych praw, które służą osobom urzędowym i strażom cywilnym, wskazanym w §. 68.*) ustawy karnej i mają prawo noszenia w służbie myśliwskiej zwykłej broni, której jednakże używać mogą tylko w razie słusznej i koniecznej obrony.

§. 4. Ażeby osoby, które złożyły przysięgę, tyczącą się służby myśliwskiej, mogły być poznanemi i szanowanemi jako straż publiczna, powinno nosić w służbie albo ubiór służbowy, przepisany w §. 54. ustawy leśnej, albo nakrycie głowy odszczególniające i podane do publicznej wiadomości powiatu, albo wreszcie przepaskę na ramieniu. Każdy jest obowiązany słuchać wezwania ich w pełnieniu służby uzy-

*) §. 68. ustawy karnej brzmi:

Skupienie się wielu osób dla czynienia gwałtownego oporu przeciw zwierzchności, jest zbrodnią powstania, czy to celem takiego oporu było wymuszenie czego, wylamanie się od jakiej powinności, udaremnienie jakiego zarządzenia lub wykonania nakazu publicznego, czy też naruszenie jakimkolwiek bądź sposobem publicznej spokojności. Przy tem nie stanowi to różnicy, gdy ten gwałtowny opór wymierzonym był czy to przeciw sędziemu, przeciw osobie zwierzchniej, przeciw urzędnikowi, przeciw umocowanemu lub przeciw sędzce rządowemu albo gminnemu, przeciw straży cywilnej, finansowej lub wojskowej, albo przeciw strażnicy, czy też przeciw ustanowionemu do pilnowania lasów chociażby tylko w prywatnej służbie zastajacemu, jednak przez właściciwą władzę rządową związanemu przysięgą urzędnikowi leśnemu, lub przeciw służbie do dozoru lasu przeznaczonej, jeżeli w taki sam sposób jest zaprzyszczona, czy też do strzeżenia albo zajmowania się czynnościami przy telegrafach rządowych lub prywatnych do zawiadowania obrotem takich, lub też do strzeżenia albo zajmowania się czynnościami przy telegrafach rządowych — o ile osoby lub pełnieniem urzędu albo służby. Według §. 426. ustawy o postępowaniu karnem, świadectwo przysięgłego urzędnika albo służby przedmiotu, do którego dozoru tenże przysięgły urzędnik albo służba jest ustanowionym, jeżeli nie zachodzi żadna okoliczność podająca go w wątpliwość i jeżeli potwierdzi, że obwinionego zastał na gorącym uczynku i zaraz go uptoniał i schwytał.

nionego, oni zaś winni pod surową odpowiedzialnością wystrzegać się wszelkiego postępowania nieprawego.

Rota przysięgi.

Przysięgam, że powierzono memu dozorowi prawa polowania strzec i ochraniać będę jak najstaranniej i najwierniej; że wszystkich tych, którzy usiłować będą w jakibądź sposób to prawo nadweryżać lub rzeczywiście je nadweryżać, doniosę sumiennie bez wszelkich względów osobistych; że w razie potrzeby zajmę ich w sposób prawem przepisany lub przytrzymam; że nikogo niewinnego fałszywie nie oskarżę, ani nie podam w podejrzenie; że wszelką szkodę według możności oddalac, a wyrządzoną szkodę według najlepszej mojej wiedzy i sumienia szkodzie w drodze prawa pomocy domagać się będę; że bez wiedzy i pozwolenia moich przełożonych, lub bez przeszkody niezbędnej, nigdy nie przestanę pełnić obowiązków moich, tudzież że z powierzonego mi dobra każdej chwili złożę rachunek. Tak mi Panie Boże dopomóż!

Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z dnia 1. lipca 1857.

o warunkach zaprzysiężenia służby ustanowionej dla ochrony lasu i polowania.

Ogólne warunki do zaprzysiężenia.

§. 1. Osoby przyjęte do służby dla ochrony lasu i polowania wtenczas tylko mogą przez władze polityczne być przypuszczonemi do przysięgi i pełnienia obowiązku, jeżeli są postępowania nieskazitelnego.

Warunki szczególne.

§. 2. W szczególności wymaga się jeszcze od osoby do służby dla ochrony lasu i polowania przeznaczonej, aby się wykazała:

- a) ze złożonego z dobrym skutkiem egzaminu rządowego, przepisanego dla strażcy leśnych pomocników technicznych;
- b) że liczy więcej nad lat 20.

Powody wykluczenia.

§. 3. Osoby uznane winnymi zbrodni, wykroczenia gwałtu popełnionego na osobie drugiej lub takiegoż

przestępstwa, albo wykroczenia pochodzącego z chciwości lub przeciwnego obyczajności publicznej, niemniej jak osoby uwolnione jedynie dla braku dowodów, nareszcie osoby skazane za inne przestępstwo prawa na karę więzienia najmniej sześciomiesięczną, nie mogą do służby ochrony lasu i polowania być przypuszczone do przysięgi i do obowiązku, bez szczególnego w takim razie zezwolenia politycznej władzy krajowej, takie zaś zezwolenie udzielonem być może jedynie w wypadkach zasługujących na szczególniejsze uwzględnienie.

§. 4. Przypuszczenie do zaprzysiężenia wzbrowniem być może z przyczyny słabego wzroku i pamięci, skłonności do pijaństwa, do gry, do bitek i nadużyć, z przyczyny podejrzenia o przekupstwo lub przemytnictwo, w ogólności z przyczyny takich ułomności fizycznych lub moralnych, przez które zdaniem władz osoba staje się mniej zdolną do wykonywania służby dozorey lasu i polowania, posiadającego prawo osoby urzędowej i straży cywilnej.

§. 5. Osoby zaprzysiężone do służby ustanowionej dla ochrony lasu i polowania, w razie gdyby zaszedł który z ustanowionych w §. 2. powodów wykluczenia, tracą prawa osoby urzędowej i straży cywilnej, pozyskane mocą ustawy przez zaprzysiężenie.

Zresztą uznana być może utrata tychże praw w miarę postanowień §. 4., z powodu zaszłych ułomności fizycznych lub moralnych.

§. 6. Powołane do zaprzysiężenia służby, ustanowionej dla ochrony lasu i polowania, najniższe władze polityczne stanowią też będą o przypuszczeniu do złożenia przysięgi i o utracie praw (§. 5.) pozyskanych przez zaprzysiężenie.

Przeciw tym wyrokom otwarta jest droga rekursu wedle postanowień §. 77. ustawy leśnej.

§. 7. Każdemu zaprzysiężonemu do służby ustanowionej dla ochrony lasu i polowania, wydanem być ma piśmienne potwierdzenie złożonej przysięgi, które mu służyć ma za legitymacją.

§. 8. Najniższe władze politycznie prowadzić mają dokładne wykazy osób znajdujących się w ich powiecie, zaprzysiężonych do służby ustanowionej dla ochrony lasu i polowania i utrzymywać takowe w ciągłej ewidencji.

Służbodawcy lub ich zastępcy obowiązani są pod karą porządkową 2 do 10 złr. m. k. podać do wiadomości dotyczącej władzy politycznej każdą zmianę, jakaby zaszła w stanie służby zaprzysiężonej dla ochrony lasu i polowania, najdalej przed upływem czasu sześciu miesięcy.

Ustawa z dnia 30. stycznia 1875.

obowiązująca dla Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomerji i Wielkiego Księstwa Krakowskiego rozporządzam co następuje:

§. 1. Nikomu nie wolno w czasie poniżej oznaczonym polować, łowić lub zabijać następujące rodzaje zwierzyny:

1. Jelenie od 1. Stycznia do 30. Czerwca.
2. Kozły (rogacze) od 1. Marca do 30. Maja.
3. Zające od 1. Lutego do 15. Września.
4. Jarzabki od 1. Lutego do 31. Sierpnia.
5. Cietrzewie i głuszcze koguty od 20. Maja do 31. Sierpnia.
6. Słonki od 20. Kwietnia do 31. Sierpnia.
7. Bażanty i kuropatwy od 15. Stycznia do 15. Sierpnia.
8. Przepiórki i dzikie gołębie od 1. Listopada do 15. Lipca.
9. Dropie i pardwy od 15. Kwietnia do 1. Sierpnia.
10. Ptactwo błotne, mianowicie: kszyki, dubelty, kulony, bataliony od 15. Kwietnia do 1. Lipca.
11. Ptactwo wodne, mianowicie: dzikie gęsi i dzikie kaczki od 15. Kwietnia do 15. Czerwca.
12. Lisy od 15. Lutego do 31. Sierpnia; tępienie lisa dozwolone jest tylko uprawnionemu do polowania w miejscach, w których uprawnieni hodują zwierzynę, dla której lis jest szkodliwym.
13. Łanie, kozy, cielęta i szpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi przez cały rok.

Wystrzelowanie łan i kóz ze względów gospodarstwa łowieckiego nastąpić tylko może za przyzwoleniem Namiestnictwa.

Zakaz ubijania dzikich kóz i świstaków w okolicach gór tatrzańskich, zawiera osobna ustawa krajowa z dnia 19. lipca 1869 r. Nr. 26. D. u. k.

§. 2. Zakazaniem jest łowienie zwierzyny w sidła, żelaza, łapki i inne tym podobne przyrządy.

Wyjątkowo dozwolonem jest łowienie przepiórek rozjazdem, a kwiczołów i jemiółuchów w sidła. Zakazaniem jest także niszczenie albo zbieranie jaj i wybieranie młodej zwierzyny z łęgówisk.

Może jednak wyjątkowo uprawniony do polowania lub ustanowiona przez niego straż lasowa wybierać na siatki bażanty i kuropatwy dla chowu i wyjmować jaja z gniazd tym celem, by je wysiedziały kury swojskie.

§. 3. Niniejsza ustawa nie znajduje żadnego zastosowania do ubijania zwierzyny w ogrodzonych zwierzyniach; sprzedający jednak taką zwierzynę, albo ten kto w sprzedaży pośredniczy, winien swe uprawnienie do sprzedaży wykazać świadectwem politycznej władzy powiatowej, inaczey bowiem będzie karany według §. 5. niniejszej ustawy.

§. 4. Zarządzenia władzy politycznej nakazujące zmniejszenie szkodliwego dla kultury zbytznego stanu zwierzyny na podstawie §. 4. patentu o polowaniu z d. 23. lutego 1876 r. mogą być wykonane także w porze, w której zresztą nie wolno ubijać takiej zwierzyny.

Sprzedający lub pośredniczący w sprzedaży zwierzyny w powyższy wyjątkowy sposób ubitej, winien się jednak wykazać świadectwem władzy politycznej, że jest do sprzedaży upoważnionym, w przeciwnym bowiem razie będzie karany według §. 5. niniejszej ustawy.

§. 5. Przekroczenie postanowień §§. 1. i 2. tej ustawy, podlega grzywnie od 5 do 50 złr. Jeżeli jednak wyrządzona szkoda z powodu ubicia większej ilości zwierzyny jest znaczną lub przestępstwo powtórnie popełniono, może być grzywna aż do 100 złr. podwyższoną.

§. 6. Kto po upływie 14 dni od czasu, w którym poczyna się pora zakazana, zwierzynę, na którą w tej porze nie wolno polować (§. 1.), czy to w całych sztukach, czy w kawałkach, które jednak do spożycia nie

sa jeszcze całkiem przyprawione, celem sprzedaży obnosi, w sklepach, na jarmarkach albo w inny sposób do sprzedaży wystawia albo sprzedaje, lub w sprzedaży pośredniczy, podpada oprócz utraty zwierzyny grzywnie w §. 5. tej ustawy oznaczonej.

Takiej samej karze podpada sprzedaż zwierzyny, której w ogóle nie wolno ubijać lub łapać, jakoteż sprzedaż jaj i piskląt dzikiego ptactwa.

Osoby sprzedające zwierzynę, pochodzącą z krajów, w których niniejsza ustawa nie obowiązuje, w czasie zakazanym, lub pośredniczące w takiej sprzedaży, mają w należyty sposób wykazać, z kąd ta zwierzyna pochodzi. Jeżeli zaś zwierzyna pochodzi z królestw i krajów koronnych zastąpionych w Radzie państwa, należy nadto wykazać się świadectwem politycznej władzy powiatowej, że zwierzyna nie została ubita w sposób bezprawny. W przeciwnym wypadku postanowienia karne niniejszego paragrafu będą także zastosowane przeciw osobom przekraczającym powyższe postanowienia.

§. 7. Grzywny na podstawie niniejszej ustawy wymierzone, tudzież dochód ze zwierzyny, która w myśl postanowień niniejszej ustawy została skonfiskowaną i przez dotyczącą zwierzchność gminną w drodze publicznej licytacyi sprzedaną, przypadają funduszowi ubogich tej gminy, w której przestępstwo odkryto.

W razie niemożności ściągnięcia grzywny, należy ją zamienić na karę aresztu, a to za każde 5 złr. grzywny jeden dzień aresztu.

Dochodzenie i wymierzenie kary przysługuje władzom politycznym.

§. 8. Wykonanie niniejszej ustawy poruczam Memu Ministrowi rolnictwa i Memu Ministrowi spraw wewnętrzných.

Franciszek Józef m. p.

Lasser m. p.

Chlumecky m. p.

Ustawa

obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, o ochronie niektórych zwierząt dla uprawy ziemi pożytecznych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

§. 1. Zakazuje się wybierania i psucia jaj i gniazd wszystkich ptaków dziko żyjących a nieszkodliwych. Szkodliwemi są:

Orzeł przedni (*Aquila fulva*, Steinadler).

Orzeł zyz (*Aquila chrysaetos*, Goldadler).

Birkut bielik (*Haliaetus albicilla*, Seeadler).

Rybołów rzechny (*Pandion Haliaetus*, Fluss- oder Fischadler).

Kania wielka (*Milvus regalis*, Roter Milan oder Gabelweihe).

Kania czarna (*Milvus ater*, Schwarzbrauner Milan).

Sokół raróg (*Falco tinnunculus*, Würgerfalke).

Sokół wędrowny (*Falco peregrinus*, Wanderfalke).

Sokół drzemlik (*Falco aesalon*, Zwergfalke, Merlin).

Sokół kobóz (*Falco subbutco*, Lerehenfalke).

Jastrząb gołębiarz albo kurołapa (*Astur palumbarius*, Hühnerhabicht).

Jastrząb krogulec (*Astur nisus*, Sperber).

Błotniak stawowy (*Circus rufus*, Rohr- oder Sumpfwaihe).

Puhaćz właściwy (*Bubo maximus*, Der gemeine Uhu oder Puhu).

Dzierzba srokosz (*Lanius excubitor*, Der grosse Würger).

Kruk właściwy (*Corvus corax*, Kohlrabe).

Sroka zwyczajna (*Pica caudata*, Elster).

§. 2. Zakazuje się chwytania i zabijania, niemniej przedawania ptaków wymienionych w dodatku. Wyjątkowo w celach naukowych może władza polityczna udzielić pozwolenia do chwytania pomienionych ptaków w niewielu okazach.

Pozwolenie to może być udzielone tylko na podstawie przyzwolenia właścicieli gruntów, zatwierdzonego przez przełożonego obszaru dworskiego; w pozwoleniu tem ma być oznaczone nazwisko upoważnionego, tudzież miejsce i czas, na które pozwolenie ma ważność.

§. 3. Zabrania się chwytania i zabijania, tudzież przedawania nietoperzy i jeżów.

§. 4. Przekroczenia powyższych przepisów karane będą grzywnami od 1 do 15 złr. w. a., a w razie niemożności uiszczenia kary pieniężnej aresztem, od 12 godzin do 3 dni.

Nadto mają być odebrane przyrządy do chwytania ptaków wraz z klatkami, tudzież schwywane ptaki, z których żywe mają być natychmiast puszczone na wolność.

§. 5. Gminy i obszary dworskie w szczególności są obowiązane czuwać nad ścisłym przestrzeganiem tej ustawy.

Wykonywanie przepisów karnych tej ustawy należy do przełożonego gminy, w której obrębie popełniono przekroczenie.

Prawo karania wykonywa w myśl ustawy gminnej przełożony gminy spólnie z dwoma assesorami (przysiężnymi).

Co do przekroczeń popełnionych na obszarze dworskim, wykonuje prawo karania polityczna władza powiatowa.

§. 6. Rekurs przeciw wyrokowi karnemu przełożonego gminy ma być wniesiony do zwierzchniczej władzy politycznej, przeciw wyrokowi zaś politycznej władzy powiatowej do e. k. Namiestnictwa.

Rekurs należy wniesić w przeciagu 14 dni po ogłoszeniu, a względnie doręczeniu orzeczenia.

Przeciw dwóm równobrzmiącym orzeczeniom rekurs nie ma miejsca.

§. 7. Grzywny, tudzież pieniądze uzyskane ze sprzedaży zabranych przedmiotów przypadają na fundusz ubogich w tej gminie, w której obrębie popełniono przekroczenie, a względnie przy której istnieje dotychczas obszar dworski.

§. 8. Na e. k. żandarmeryę, zaprzysiężone straże leśne, straże polowania i straże polowe, tudzież na wszystkie inne straże publiczne, wkłada się obowiązek czuwania nad przestrzeganiem niniejszej ustawy i powiadamiania wszelkich spostrzeżonych przekroczeń do wiadomości naczelnika gminy, lub przełożonego obszaru dworskiego, a do ostatniego w tym celu, aby doniósł o tem politycznej władzy powiatowej.

§. 9. Nauczyciele szkół ludowych są obowiązani uczniom tak zwyczajnych jak niedzielnych szkół wyjaśnić szkodliwość wybierania gniazd, chwytania i zabijania ptactwa pożytecznego, tudzież przedstawiać im corocznie, a mianowicie przed początkiem legu ptasząt, postanowienia niniejszej ustawy.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa i spraw wewnętrznych.

Gödöllö, dnia 21. grudnia 1874.

(L. S.) Franciszek Józef w. r.

Lasser w. r.

Chlumecky w. r.

Dodatek do §. 2.

Spis ptaków

których chwytania, zabijania i przedawania zabrania się.

- Drozd kos (*Turdus merula*, Amsel o. Schwarzdrossel).
- Drozd śpiewak (*Turdus musicus*, Singdrossel).
- Opoczniki czyli podkamionki (*Saxicola*, Steinmätzer).
- Płochacze (*Accentor*, Heckenbraunelle).
- Pokrzywki (*Lusciola*, Erdsänger), do których należy:
- Słowik rdzawy (*Lusciola luscinia*, Nachtigall).
- Słowik szary (*Lusciola philomela*, Sprosser).
- Rudoogonki (*Ruticilla*, Rötling).
- Gajówki, (*Sylvia*, Grasmücke).
- Trzciniaki (*Salicaria*, Rohrsänger).
- Wolowe oczko (*Troglodytes parvulus*, Zaunkönig).
- Świergotki (*Anthus*, Piper).
- Pliszki (*Motacilla*, Bachstelze).
- Jaskółki (*Hirundo*, Schwalbe).
- Mucholówki (*Muscicapa*, Fliegenfänger).
- Dzierzby mniejsze czyli skropudy (*Lanius*, Dornreher, Würger).
- Pomurnik czyli mentel (*Tichodroma muraria*, Mauerläufer).
- Pelczacz zaskórnik (*Certhia familiaris*, Baumläufer).
- Bargiel kowalik (*Sitta europea*, Spechtmeise).
- Mysiokróliki (*Regulus*, Goldhänechen).
- Sikory (*Parus*, Meise).
- Łuszczeniaki (*Fringilla*), a mianowicie:
- Łuszczeniak grubodziób czyli klas (*Fringilla coccothraustes*, Kernbeisser).

- Ł. jer (*Fr. montifringilla*, Bergfink).
- Ł. zięba (*Fr. coelebs*, Buchfink).
- Ł. dzwoniacz (*Fr. chloris*, Grünling).
- Ł. makolągwa (*Fr. cannabina*, Bluthänfling).
- Ł. czebotka (*Fr. linaria*, Leinfink).
- Ł. czyż (*Fr. spinus*, Zeisig).
- Ł. szczygiel (*Fr. carduelis*, Stiglitz).
- Ł. mazurek (*Fr. montana*, Feldsperling).
- Ł. kulczyk (*Fr. serinus*, Girlitz).
- Gil właściwy (*Pyrhula vulgaris*, Gimpel).
- Krzyżodzioby (*Loxia*, Kreuzschnabel).
- Poświerki, tj. trznadle i potrzeseze (*Emberiza*, Ammer).
- Skowronki (*Alauda*, Lerche).
- Szpak (*Sturnus vulgaris*, Staar).
- Kawka (*Corvus monedula*, Dohle).
- Wilga (*Oriolus galbula*, Pirol).
- Krzykacze (*Clamatores*), mianowicie:
- Kozodój (*Caprimulgus europaeus*, Ziegenmelker, Nachtschwalbe).
- Jerzyk (*Cypselus apus*, Segler).
- Dudek (*Upupa epops*, Widehopf).
- Krasnowronka (*Coracias garrula*, Mandelkrähe, Blauracke).

Z łażących (*Scansores*, Klettervögel):

- Kukulka (*Cuculus canorus*, Kuckuk).
- Kręciogłów (*Yunc torquilla*, Wendehals) i
- Dzięcioły (*Picus*, Spechte).
- Sowy wszystkie (*Strix*), z wyjątkiem Puhacza (*Bubo maximus*).
- Sokół pustułka (*Falco tinnunculus*, Turmfalke).
- Sokół pustuleczka (*Falco cenchris*, Rötelfalke).
- Sokół kobuzek (*Falco vespertinus*, Rotfussfalke).
- Myszolów zwyczajny (*Butco vulgaris*, der gemeine Mäusebusard).
- Myszolów włochoaty (*Archibuteo lagopus*, Raubfüssiger Mäusebusard. Przylatuje do nas w późnej jesieni, bawi całą zimę, niszcząc wiele myszy, które są prawie wyłącznym jego pożywieniem. Weźnie na wiosnę nas opuszcza).
- Trzmielojad (*Pernis apivorus*, Wespenbusard).

13. Ochrona polowania.

Straży zaprzysiężonej do polowania, wolno każdego kogo spotka z bronią zatrzymać i żądać okazania pa-

§. 6. Za naruszenie praw własności poczytuje się również polowanie lub łowy na zwierzynę i ptaki na gruncie cudzym lub w cudzym lesie, nawet i w tym wypadku, gdyby nie było ani zwierzyny, ani ptactwa zabitego lub złowionego.

§. 7. Zwierzyna postrzelona w razie przejścia jej na sąsiedni obręb myśliwski, nie może być seigana i stanowi własność właściciela tegoż obrębu; wyjątek zachodzi co do polowania *par force*.

§. 8. Prawo własności polowania i przemysłu łowczego ograniczonym być może wyrokami sądowymi i przepisami policyjnymi, niżej przywiedzionymi.

Rozdział II.

Przepisy o polowaniu.

§. 9. Każdy pragnący polować obowiązany jest wyjednać sobie od miejscowego naczelnika powiatu imienne myśliwskie świadectwo, które wydawanem będzie na rok jeden, t. j. od 1 do 1. stycznia. Podczas polowania świadectwo to koniecznie przy sobie mieć należy.

§. 10. Cudzoziemcom naczelnik powiatu wydaje świadectwo w takim tylko razie, jeżeli przedstawia poręczenie któregoś z właścicieli tegoż samego powiatu; poręczający odpowiedzialnym jest za uiszczenie przez cudzoziemca kar pieniężnych i należności sądowych, z tytułu naruszenia przepisów myśliwskich.

§. 11. Za każde świadectwo opłaca się po rublu jednym na dochód skarbu; za przygotowanie zaś świadectwa żadna opłata nie będzie pobierana.

§. 12. Osobom służącym w leśnictwie, w dobrach rządowych, miejskich i prywatnych, wydawane będą świadectwa bezpłatne, z oznaczeniem miejscowości pod ich zarządem zostającej, w obrębie której świadectwo to może mieć znaczenie.

§. 13. Zabrania się wydawać świadectwa myśliwskie osobom nie mającym lat 16-tu i osobom zostającym pod dozorem policyjnym.

§. 14. Osobom skazanym na karę za naruszenie przepisów myśliwskich, może być wzbronione czasowo wydawanie świadectwa, nie dłużej wszakże jak na lat trzy.

§. 15. Dla ochrony zwierzyny w peryodzie jej rozmnażania się, w pewnej porze roku, polowanie jest zupełnie wzbronione: a) na samice łosie, jelenie i sarny od 1. listopada do 1. września; b) na zające, głuszcze, cietrzewie, jarzabki, kuropatwy i dropie od 15. lutego do 1. sierpnia; c) na ptactwo przelotne jako to: żorawie, czaple, kuliki, chrusiele, bekasy, dubelty, czajki, kurki wodne, gołębie, przepiórki, drozdy, skowronki, gęsi, kaczki, nurki od 1. kwietnia do 1. lipca.

§. 16. Na dziki, równie jak na samce: łosie, jelenie, sarny, kaczory; wreszcie na samce: głuszcze, cietrzewie, jarzabki i słonki na ciągu wolno polować przez rok cały pojedynczo lub z obławą.

§. 17. Zwierzęta i ptaki drapieżne, jako to: niedźwiedzie, wilki, borsuki, lisy, dzikie koty, rysie, wydry, kuny, łasice, orły, jastrzębie i t. p. wolno zabijać przez rok cały i tępić wszelkimi środkami.

§. 18. Ptaków śpiewających i karmiących się owadami, w szczególności zaś słowików, pod żadnym pozorem nie wolno strzelać i łowić.

§. 19. O terminach polowania wzmiankowanych w rozdziale niniejszym, dopełniane będą corocznie ogłoszenia w miejscowych dziennikach gubernialnych.

§. 20. W czasie, w ciągu którego polowanie jest wzbronionem, sprzedaż zwierzyny pod żadnym pozorem nie dozwala się.

Rozdział III.

O sposobach polowania.

§. 21. Wszelkiego rodzaju polowanie i łowiectwo odbywać się może nie inaczej, jak sposobami prawem dozwolonymi.

§. 22. Sposoby prawem zakazane są następujące: a) sidła, sieci, łapki haki i trucizna wszelkiego rodzaju; b) żelaza zastawione nie na tępienie zwierząt drapieżnych, a przytem w miejscach, grozących niebezpieczeństwem miejscowym mieszkańcom;

Uwaga: Łowienie w sieci kuropatw dla ich wykarmienia i rozplodzenia w porze zimowej, osobom, które o tem zameldują władzy miejscowej, będzie dozwolone, za osobnem upoważnieniem na piśmie.

e) polowanie nocną porą lub przy świetle; d) polowanie bez dozwolenia właściciela na polach zasianych zbożem jarem i ozimem; e) na obszarach młodym lasem zasianych; f) wykręcanie gniazd, wybieranie jaj pisklat, wyjawszy gatunków drapieżnych.

§. 23. Obławy na zwierzęta drapieżne naznaczone będą albo z polecenia zwierzchności (policyjnej), albo na życzenie właścicieli obrębów myśliwskich. (prywatne).

§. 24. Obława z polecenia władzy miejscowej naznaczona, ograniczać się powinna na wytepieniu tych jedynie zwierząt, na które przedsięwzięta została.

§. 25. Nikt z miejscowych mieszkańców nie ma prawa uchylać się od udziału w obławie policyjnej bez powodów, na szczególny wzgląd zasługujących.

§. 26. Zdobyte z obławy stanowi własność tego, kto zabił drapieżne zwierzę.

§. 27. Oznaczenie i porządek wypłaty wynagrodzenia za tępienie wilków, dopełnia się na zasadzie istniejących przepisów.

§. 28. Gdyby zgładzenie drapieżnego zwierza świadczyło szczególną przysługę dla bezpieczeństwa mieszkańców, a równie gdyby połączone było ze szczególnem narażeniem się myśliwego, w takim razie władzy miejscowej pozostawia się prawo wyjednania oddzielnego wynagrodzenia.

§. 29. Obławy prywatne nie inaczej odbywać się mogą, jak z wiadomością miejscowej władzy policyjnej.

Rozdział IV.

O psach.

§. 30. Psy dzielą się na zwyczajne i myśliwskie.

§. 31. Każdy pies tak zwyczajny jak myśliwski winien mieć swego pana, któryby za niego odpowiadał.

§. 32. Psy zwyczajne, jako to: podwórzowe, łańcuchowe, owczarskie i pokojowe nie inaczej powinny być wypuszczane w pole i do lasów, jak na sznurku lub przywiązany do szyi klockami, długimi na 2 1/2 stopy, grubymi na 2 1/2 cala, a to dla przeszkodzenia im w tropieniu i gonieniu zwierzyny.

§. 33. Psy zwyczajne bez sznurka i bez klocków po polach i lasach biegające, równie jak koty, mogą być bezkarnie zabijane.

§. 34. Dla psów strzegących stada, kłoczek może być zastąpiony przez długi sznur u szyi uwiązany.

§. 35. Za psy myśliwskie należy uważać: ogary, charty, wyżły, taksy i w ogóle wyuczone i używane do polowania.

§. 36. Z liczby pomienionych gatunków na charty i ogary, równie jak na ich przychowki rasy mieszanej, ustanawia się opłata: od każdego charta po rubli 15, a od każdego ogara po rubli 5 rocznie.

Uwaga: Szczepięta niezdatne do polowania nie podlegają opłacie.

§. 37. Ażeby uzyskać prawo trzymania chartów i ogarów za ustanowioną od nich opłatą, właściciele tychże obowiązani będą podawać corocznie deklaracje do właściwej władzy powiatowej, z oznaczeniem ich ilości w dniu 1. września.

§. 38. Opłaty wyżej wskazane mają być wnoszone do kas okręgowych za pokwitowaniem na ten cel przepisaniem, które służyć będą za dowód prawa trzymania psów pomienionych.

§. 39. Straży leśnej w lasach rządowych, miejskich i instytucyjnych, tudzież osobom w tychże lasach zamieszkałym, bezwarunkowo zabrania się trzymać charty i ogary.

§. 40. Podczas polowania charty i ogary powinny być nie inaczej jak na smyczy, z której mogą być spuszczone dopiero w chwili pogoni zwierza na rozkaz myśliwego.

§. 41. Psy myśliwskie, z wyjątkiem wyżłów, biegające po polach i lasach bez właściciela, mogą być zatrzymywane i oddawane właścicielom za wynagrodzeniem nie wyższem jak rubli 3.

§. 42. Za używanie psów w porze do polowania zakazanej, winni ulegną karze pieniężnej niżej oznaczonej.

Rozdział V.

O środkach karnych.

§. 43. Osoby przekonane o polowanie na swych gruntach, mających mniej jak 150 morgów rozległości, ulegną: za 1szym razem ostrzeżeniu i napomnieniu, za 2gim razem karze pieniężnej w ilości 10 rubli, za 3cim razem takież karze w ilości rubli 25, z odebraniem broni i psów.

Uwaga. Broń i psy odebrane będą sprzedane przez publiczną licytację na korzyść zakładów dobroczynnych.

§. 44. Osoby przekonane o polowanie na cudzym gruncie bez pozwolenia właściciela lub dzierżawcy obrębu myśliwskiego, ulegną: za 1-szym razem karze pieniężnej w ilości rubli 5, za 2-gim karze pieniężnej w ilości rubli 15, za 3-cim razem karze pieniężnej w ilości rubli 25, tudzież odebraniu broni i psów.

Uwaga. Niezależnie od pomienionych kar pieniężnych winny obowiązany będzie wynagrodzić właścicielowi lub dzierżawcy szkody, zrządzone w zasianych polach i lasach, tudzież zwrócić zabita zwierzynę.

§. 45. Za samowolny połów ryb, równie jak polowanie na zwierzynę i ptactwo w lasach i na gruntach rządowych lub publicznych winni ulegną karze oznaczonej w art. 458 kodeksu kar głównych i poprawczych.

§. 46. Samowolne polowanie w zwierzyńcach lub miejscach ogrodzonych, należących czy to do instytucji rządowych i miejskich, czy też do osób prywatnych, sięgnię na winnych karę jak za kradzież na mocy praw obowiązujących.

§. 47. Przekonani o polowaniu bez przepisanej świadectwa na prawo polowania, ulegną karze pieniężnej w ilości rubli 3, w drodze administracyjnej.

§. 48. Przekonani o polowaniu za fałszywym świadectwem lub do innej osoby należącym, ulegną karze jak za oszustwo na mocy praw obowiązujących.

§. 49. Za wszelkie polowanie, tudzież łowy na zwierzynę i ptactwo, oprócz tępienia zwierząt i ptaków drapieżnych, w porze do polowania zakazanej, winni ulegną karze pieniężnej: za 1-szym razem w ilości rubli 10, za 2-gim razem w ilości rubli 20, za 3-cim razem w ilości rubli 40.

§. 50. Za wykręcanie gniazd albo wybieranie z nich piskląt i jaj, z wyjątkiem gniazd ptaków drapieżnych, winny ulegnie aresztowi na czas od dnia jednego do trzech dni.

§. 51. Za łowienie albo tępienie ptaków śpiewających, w szczególności zaś słowików, winni ulegną karze pieniężnej od rubla 1 do rubli 10 za każdą sztukę.

§. 52. Za tępienie lub łowienie takich zwierząt i ptaków, których łowić lub zabijać nie wolno podług przepisów ogólnych lub miejscowych, winny ulegnie

karze pieniężnej od 50 do 150 rubli, lub osadzeniu w więzy od 3 do 6 miesięcy, w miarę okoliczności, mniej lub więcej winę jego zwiększających.

§. 53. Za przewóz i handel zwierzyną po miastach i wioskach, w porze do polowania zakazanej, winny ulegnie karze pieniężnej w §. 49. oznaczonej, zwierzyna zaś ulegnie konfiskacie i sprzedaży na korzyść zakładów dobroczynnych.

§. 54. Urzędnicy policyjni i wójei za nieużycie środków powstrzymujących polowanie, tudzież łowy na zwierzynę i ptactwo, a niemniej za dopuszczenie handlu takowemi w porze zakazanej, ulegną: za 1-szym razem karze administracyjnej według uznania ich zwierzchności, za 2-gim razem pociągnięci będą do odpowiedzialności sądowej.

§. 55. Za odbywanie polowania sposobami w §. 22 w pozycjach a) i b) wymienionymi, winni oprócz odebrania i zniszczenia sprzętów i przyborów ulegną karze pieniężnej od rubla 1 kop. 50 do rubli 10, albo aresztu od dni 3 do 7.

§. 56. Za polowanie nocną porą albo przy świetle ogniem, winni ulegną karze pieniężnej od 10 do 40 rubli, w miarę swej zamożności.

§. 57. Za obławy, bez wiadomości miejscowej władzy policyjnej urządzone, winny ulegnie karze pieniężnej od rubli 5 do 25.

§. 58. Za wypuszczenie do lasu lub w pole psów, nie wyłączając psów myśliwskich, bez zachowania przepisów w §. 32 ustanowionych, t. j. bez właściciela, nie na sznurku, bez kłoca lub powroza, winny właściciel ulegnie karze pieniężnej od kop. 50 do rubli 3, stosownie do zamożności.

§. 59. Za utrzymywanie chartów i ogarów bez przepisanej opłaty, winni ulegną karze pieniężnej w dwójnasób większej od ustanowionej opłaty w drodze administracyjnej.

§. 60. Za trzymanie chartów i ogarów przez straż leśną, winni ulegną karze pieniężnej po rubli 25 za każdą sztukę i zabraniu psów.

§. 61. Wszystkie w ogóle kary pieniężne za wykroczenia powyżej wyszczególnione wpływać będą do skarbu, po potrąceniu połowy na korzyść donoszącego.

§. 6. Każdy członek obowiązany jest:

1. Popierać cele Towarzystwa w myśl §§. 1 i 2. niniejszego statutu, szczególnie podawać wszelkie dostrzeżone przestępstwa ustaw łowieckich dotyczące władzy do wiadomości i dalszego postąpienia, a zarazem uwiadomić o tem Wydział Towarzystwa, lub wprost donieść tylko Wydziałowi.

2. Wnosić wkładkę roczną 5 zł. w. a. pierwszego roku przy wstępie do Towarzystwa, a w następnych latach w pierwszych trzech miesiącach każdego roku. Po uiszczeniu tejże otrzyma kartę roczną wraz z pokwitowaniem.

3. Kto w ciągu pierwszych trzech miesięcy roku nie uiszczy się z wkładki rocznej, będzie ze spisu członków Towarzystwa wykreślonym.

4. Prócz tego złoży każdy członek wstępujący do Towarzystwa jednorazową kwotę 2 zł. w. a., jako wpisowe.

5. Wstępującemu z Towarzystwa ani wkładka roczna, ani żaden inny datek nie będą zwrócone.

6. Każdy członek otrzyma oznakę Towarzystwa, którą obowiązany jest nosić na polowaniu.

§. 7. Zarząd Towarzystwa:

1. Sprawy Towarzystwa załatwia Wydział Towarzystwa.

2. Wydział Towarzystwa składa się z przewodniczącego, jego zastępcy i dwunastu członków. Do odbycia posiedzenia prócz przewodniczącego lub jego zastępcy potrzebną jest obecność przynajmniej czterech członków Wydziału.

3. Wydział obiera sobie sekretarza, który otrzyma stosowne wynagrodzenie za swoją czynność.

Sekretarz wybrany z pomiędzy członków Wydziału ma głos rozstrzygający, w przeciwnym wypadku tylko doradczy. Sekretarz jest zarazem skarbnikiem Towarzystwa.

4. Jeżeli utworzoną będzie filia w Krakowie, winien Wydział jej utrzymywać związek z Towarzystwem ogólnem i jego Wydziałem.

§. 8. 1. Towarzystwo odbędzie raz w roku w lutym lub marcu „zgromadzenie walne“ we Lwowie lub w Krakowie, na które Wydział Towarzystwa zaprosi swych członków ogłoszeniem w dziennikach krajowych.

Walne zgromadzenie stanowią obecni członkowie bez względu na ich liczbę.

2. Założyciele Towarzystwa podpisani na statucie obierają Wydział na lat trzy. Począwszy od czwartego roku występuje rokrocznie jedna trzecia część członków Wydziału, pierwsze dwa razy przez losowanie, następnie według starszeństwa. W miejsce ustępujących wybiera walne zgromadzenie nowych członków Wydziału.

Wylosowani mogą ponownie być obrani. Gdyby zaś w ciągu roku ustąpił jeden z członków Wydziału, Wydział wybiera zastępcę na jego miejsce.

Zgromadzenie walne przyjmuje do wiadomości i załatwia sprawozdanie Wydziału z czynności Towarzystwa w upłynionym okresie, uchwała wnioski dotyczące jego czynności i zmiany statutu, i rozstrzyga o rozwiązaniu Towarzystwa, jako też o użyciu jego majątku.

3. Uchwały zapadają bezwzględną większością głosów. Na wypadek równości głosów rozstrzyga przewodniczący.

4. Każdy członek ma tyle głosów, ile wniósł wkładek czyli udziałów.

5. Każdy członek może swój głos przelać pisemnie na kogoś z członków obecnych na zgromadzeniu.

6. Uchwała do rozwiązania Towarzystwa może być tylko powzięta w obecności przynajmniej połowy członków.

§. 9. Spory między członkami Towarzystwa w sprawie tegoż rozstrzyga sąd polubowny, złożony z trzech członków. Każda strona obiera jednego sędziego z grona członków Towarzystwa, ci zaś rozjemcą jako trzeciego członka sądu polubownego.

§. 10. Przewodniczący lub jego zastępca wraz z Wydziałem reprezentuje Towarzystwo na zewnątrz i w obec władz rządowych i krajowych, kieruje obradami Wydziału i walnego zgromadzenia, czuwa nad wykonaniem statutu i uchwał Wydziału, jakoteż walnego zgromadzenia. Pisma wychodzące z Towarzystwa podpisuje przewodniczący lub jego zastępca, a w nieobecności tychże dwóch członków Wydziału, z których jednego może zastąpić sekretarz Towarzystwa.

§. 11. Majątek Towarzystwa składa się z wpisowego, z rocznych wkładek członków i z wszelkich na cele Towarzystwa od kogobądź ofiarowanych datków.

§. 12. Rozwiązanie Towarzystwa uchwała zgromadzenie walne (§. 8. ustęp 2. i 6).

Majątek Towarzystwa przechodzi w tym wypadku na własność szkoły krajowej gospodarstwa lasowego.

Lwów dnia 16. Marea 1876 r.

Towarzystwo Lisowickie.

Dobra salinarne, tworzące Państwo Bolechowskie, składają się z trzech rewirów: Lisowice, Bolechów i Taniawa, z przestrzenią 36.000 morgów. Około roku 1854. zaprowadził tam organizację myśliwską ówczesny komenderujący w Galicyi ks. Edmund Schwarzenberg. Później przechodziły te rewiry w posiadanie hr. Sehlika i hr. Mensdorfa. W końcu trzymał je w dzierżawie generał Schanz. W r. 1871. Towarzystwo myśliwskie, na którego czele stał hr. Kazimierz Wodzicki, a które poprzednio wydzierżawiało od Kamery rewiry Turza, Rachiń, Bileze, a Mikołajów od fundacyi Skarbkowskiej, wynajęło i te rewiry Lisowickie. Przybraniem znaczniejszej ilości członków Towarzystwo rozporządzając większym funduszem, dołożyło wszelkich starań, by w tych rewirach zaprowadzić wzorowe polowanie i podnieść zwierzostan, który odebrało w opłakany stan. Starania wypłaciły się sowiec, i dziś rewiry Lisowickie choć nie pod względem ilości, ale jakości zwierzyny pewnie pierwsze zajmują miejsce w naszym kraju, a może i na obszarze całym ziemi polskiej. Poczawszy od niedźwiedzia, skończywszy na słońce wszelki rodzaj zwierzyny, jaką knieje Galicyi posiadają, tu się spotyka. Spis zwierzyny ubitej od związania się Towarzystwa po dzień dzisiejszy jest tego dowodem. Po dzień dzisiejszy liczy Towarzystwo Lisowickie 16 rok swego istnienia; naprzód przewodniczył hr. Kaz. Wodzicki, później hr. Stanisław Stadnicki. 1883 roku Towarzystwo składające się z 12 członków wynajęło te rewiry od Kamery na dalszych lat 6 i obrało swym przewodniczącym p. Władysława Bzowskiego, wice-prezesa Stanisława hr. Stadnickiego, sekretarzem Zygmunta Pietruskiego. W skład Towa-

rzystwa wchodzi prócz powyższych trzech: Bielski Juliusz, Horodyński Onufry, Horodyński Bogusław, Hulinka Aleksander, Łoś Marjan hr., Pieglowski Stanisław, Starzeński Leopold hr., Tarnowski Stanisław hr., Wodzicki Stanisław hr.; Członek honorowy: Wodzicki Kazimierz hr.

Towarzystwo myśliwskie im. św. Huberta we Lwowie.

Zawiązany komitet założycieli wypracował statut i regulamin. Projekt statutu wzięto d. 27. Listopada 1879 r. pod rozprawę, następnie przedłożono władzy do zatwierdzenia. Na zgromadzeniu z d. 9. Stycznia 1880. r. ukonstytuowało się Towarzystwo, obierając prezesem p. Stefana Łozińskiego, wice-prezesem p. Karola Gregora. Następnie wydzierżawiono prawo polowania na obszarach gminnych: Kozie, Pasiek zubrzkich, Sokolnik, Signiówki, Skniłowa i Żyrawki, i obszary dworskie Kosie i Kulparkowa. Grono Towarzystwa składało się z 25 członków, której liczby postanowiono nie przekraczać. Wiadomość o zawiązaniu się i pierwszym działaniu tego Towarzystwa, oraz statut jego i regulamin podał „Łowiec“ w r. 1880. str. 184. — Towarzystwo dokonało w r. 1884. reorganizacyi wewnętrznego swego ustroju w tym duchu, iż składa się obecnie z szeregu Kółek myśliwskich, zostających w związku pod kierownictwem głównego zarządu. Ten oznacza najwyższą liczbę członków dla każdego Koła, odpowiadającą obszarom łowieckim, dla każdego z kół przydzielonym. Członkowie Towarzystwa według wyboru zapisują się do dwóch lub kilku Kół, płacąc tylko za udziały w Kółach, do których należą. Uniknęło się tym sposobem zbyt wielkiej liczby myśliwych na polowaniach gremialnych, ścisliło rygor wewnętrzny i dało podstawę racjonalnej gospodarce łowieckiej w pojedynczych rewirach Towarzystwa. Na czele każdego Koła stoi „rewirowy“, przez członków Koła wybrany, który jest zarazem członkiem Wydziału i reprezentuje interesa swojego Koła w zarządzie głównym, na odwrót zaś w Kole swoim przedstawia powagę tego zarządu, a na gremialnych polowaniach członków Koła jest delegatem Wydziału

dla przestrzegania przepisane go regulaminu porządku. — Liczba członków wynosi 80 w następujących Kołach: Podlwowskie obszary gminne: Kleparów, Hołosko małe, Hołosko wielkie, Zboiska. II. Podlwowskie: gminne Zniesienie, Sroki koło Laszek, Malechów, Doroszków wielki, Doroszków mały, Kulików; dworskie: Doroszków wielki i mały, Kulików. III. Podlwowskie: gminne: Żywarka, Wołków, Zagórze, Kuchajów, część Sołomki i Porszny. IV. Podlwowskie: gminne: Kulparków, Skniłów, Sokolniki, Maliczkowice, Solonka wielka, Solonka mała, Porszna, Nagórzany. V. Nadniestrzańskie: dworskie: Dołhe, Drohowyże, Iwanowce, Nadiatyże, Opari, Rabezyce, Rozwadów, Słońsko, Uście, Brzozdowce, Hranki, Kuty, Turzanowce, Zydzaczów; gminne: Drohowyże, Uście, Weryń, Brzozdowce, Hranki, Kuty, Turzanowce, Podhorce. VI. wypuszczone w r. b. z dzierzawy. VII. Piaseckie: dworskie: Piaski, Zarzyce. VIII. Hłowski: dworskie i gminne: Hów. IX. Ostałowieckie: dworskie i gminne: Ostałowiec. X. Rozwadowskie: dworskie: Rozwadów; gminne: część Werynia. XI. Stuleckie: dworskie i gminne: Stulsko. XII. Brzozdowieckie: dworskie i gminne: Brzozdowce, Kuty, Hranki. XIII. Różniatowskie: dworskie: Różniatów, Duba, Lesówka, Rypne; gminne: Różniatów, Duba. XIV. Beskidzkie: dworskie: Smorze. Klimiec. XV. Czarnohorskie: dworskie: Zabie, Stupijka, Wydział Towarzystwa składają w r. b. członkowie: Komorowski Bronisław, prezes; Jarosiewicz Karol, wiceprezes; Dziubiński Leon, sekretarz; Dzikowski Alfred, skarbnik; tudzież rowirowi w Kołach: I. Thilsch Julian; II. Ostrowski Władysław; III. Iwaniaki Józef; IV. Szczawiński Adam; V. Daszyński Władysław; VI. (niewybrany); VII. Heinrich Konstancy; VIII. Hamerski Maryan; IX. Gadowski Władysław; X. Kinelski Franciszek; XI. Krogulski Seweryn; XII. Lardemer Edmund; XIII — XV Czarkowski, Golejewski Tadeusz.

Z dniem 1. listopada b. r. lista członków Towarzystwa na rok bieżący została zamkniętą, gdyż udziały w pojedynczych Kołach były już wyczerpane. Z dniem powyższym zamyka Towarzystwo polowania luźne, na wychodnego, a rozpoczyna łowy zbiorowe w swych kniejach.

Towarzystwo myśliwskie miejskie we Lwowie.

Założone w r. 1838 przez obywateli m. Lwowa, którzy zaraz zajęli się gorliwie uporządkowaniem łowiectwa i pomnożeniem zwierzostanu. Komitet tego Towarzystwa ułożył statut w roku 1880, rozdawany wstępującym członkom i ściśle przestrzegany. W sierpniu każdego roku zbiera się komitet, złożony z prezesa, skarbnika i czterech członków, oznacza dzień Walnego Zgromadzenia, które zwykle w kilka dni później następuje, jakoteż porządek jego obrad. Walne Zgromadzenie przyjmuje nowych członków przez balotowanie, których liczba nie przekracza 20, obraduje nad wniesionemi sprawami, szczególnie wynajmowania polowań gminnych, przyległych do dzierzawionych od miasta, oznacza oferty, wreszcie wprowadza zmiany w regulaminie w celu utrzymania porządku i pomnożenia zwierzyny. Polowania rozpoczynają się dnia 15. września, a kończą 31. stycznia, odbywają się w niedziele, a liczba myśliwych na każdym z nich nie może być mniejszą, jak 6. Członek wprowadzający gości na polowanie zawiadamia o tem skarbnika na trzy dni przedtem. Komitet oznacza dzień polowania, którem kieruje łowczy. Polowania odbywają się z nagónką. Wszelkie wydatki opłacają myśliwi w polowaniu udział bioracy. Kto co zabił, zabiera, płaci jednak łowcowe dla leśnych, którym straż lasu i zwierzyny powierzona. W zimie podczas silnych mrozów sprowadza Towarzystwo kilka fur siana dla sarni i zajęcy. W lecie i jesieni kopią się doły i wkłada w nie skrzynie z gliną moeno osoloną, jako lizawki dla sarn. Ukrócając kłusownictwo płaci Towarzystwo za odebraną przy świadkach dubeltówkę 10, za pojedynkę 5 zł.

Towarzystwo dzierżawi od miasta łowieckie terytoria: Hołosko i Brzuchowice, bogate w sarny i zajęce. Obszar wynosi 3.968 morgów lasu; Siechów, las gruby, podszyty, 1.500 morgów lasu; Biłohorszcze 800 morgów lasu; Zubrza 750 morgów lasu; Malechowska góra 190 morgów lasu. Wybranówka. W każdym z tych rewirów odbywają się polowania dwa razy w roku, wyjąwszy części rewiru Hołosko zwanej Swinką, gdzie Towarzystwo tylko raz poluje, tam bowiem najwięcej zwierzyny. Dzierżawi też Towarzystwo obszarów gminnych przeważnie błotnych 12.600 morgów. Myśliwemu polującemu na błotach daje skarbnik

legitymacje, opiewającą na jego imię, z zastrzeżeniem strzelania tylko do ptactwa. Do komitetu należa: Dyduszyński Jan, Ludwíg Jan, Jerassek Antoni, Klimowicz Jan, Stahl Franciszek.

Spółka myśliwska w Krakowie.

Zawiązana na podstawie statutów przez c. k. Namiestnictwo zatwierdzonych, w listopadzie 1871. roku. Zadzierzawiła około 20.000 morgów przestrzemi lasów i pól w powiatach Bocheńskim i Brzeskim. Prezesem spółki jest Stanisław Homolacs, administratorem i wice-prezesem Kazimierz Zelenki, sekretarzem Czesław Kieszkowski, członkami spółki: Juliusz Dembiński, Aleksander Gostkowski, Edward Homolacs, Franciszek Jędrzejowicz, Stanisław Jędrzejowicz, Feliks Mycieski hr., książ Piotr Puzyna, Antoni Wodzicki hr., Stanisław Wodzicki hr., członkiem honorowym Henryk Pfau, c. k. starosta. Według statutu „zawiazuje się grono amatorów polowania w celu urządzania polowań dla własnej przyjemności, tudzież w celu ochrony zwierzyny łownej przed niemającymi prawa do polowania i drapieżną zwierzyną, oraz w celu podniesienia stanu zwierzyny łownej na wydzierżawionych obszarach dworskich i gminnych“. Na pokrycie kosztów administracji spółki składa każdy członek roczną kwotę, a nadto 100 zł. tytułem wpisowego.

Klub Diany w Biale.

Bielsko-Bialski klub Diany, zawiązany w r. 1885. pod protektoratem p. Stanisława Kluckiego, marszałka bialskiej Rady powiatowej, posła na Sejm krajowy i do Rady państwa, istnieje na podstawie statutów przez c. k. Namiestnictwo w sierpniu r. 1885. zatwierdzonych, liczy 20—24 członków, i dzierzawi prawo polowania w pięciu gminach. Przewodniczącym klubu jest p. Karol Kraus, sekretarzem p. Kroczek.

Towarzystwo myśliwskie „Diana“ w Łańcucie.

Klub myśliwski „Diana“ w Łańcucie zawiązany w roku 1881, zreorganizował się w roku 1886. na pod-

stawie zatwierdzonych przez c. k. Namiestnictwo statutów i przemienił swoją nazwę na „Towarzystwo myśliwskie Diana w Łańcucie“.

Obecnie liczy Towarzystwo 15 członków. W przyszłości, ze względu na odpowiednie prowadzenie polowania, postanowiono tylko 12 członków do Towarzystwa dopuszczać.

Wydział w roku b. stanowią: przewodniczący Franciszek Reichard-Reichardsperg; zastępeca przewodniczącego Marcin Szule de Schuleer; skarbnik Maryan Tyrawski i sekretarz Leonard Sitowski.

Teren polowania obejmuje 5 gmin, z obszarem 5.755 hektarów, czyli 10.000 morgów.

Towarzystwo utrzymuje dwóch stałych dozorców, oprócz tego płaci nagrodę za przychwyecenie kłusownika, t. j. za każdą odebraną strzelbę po zasądzeniu kłusownika po 10 złr. w. a.

Towarzystwo rozporządza funduszem kilkuset złr. w. a, umieszczonym w Kasie zaliczkowej w Łańcucie. Fundusz ten powiększa się co roku nietylko całą kwotą wkładek płatnych od członków, ale i każde polowanie, po zapłaceniu wszelkich wydatków, zasila go kilkoma lub kilkonastoma złotymi.

Na jednym i tem samym terytoryum poluje Towarzystwo tylko raz do roku, zachowując najściślej ustawę krajową i swój regulamin.

Rocznie ubija się przeciętnie około 5 rogaczy, 8 lisów i do 120 zajęcy.

Protektorem Towarzystwa jest JW. Roman hrabia Potocki.

Towarzystwo łowieckie w Kolbuszowie.

Towarzystwo łowieckie w Kolbuszowie zostało w roku 1881. zawiązane na mocy statutów, zatwierdzonych w tymże samym roku przez c. k. Namiestnictwo.

Członków liczy Towarzystwo obecnie jedynie dwięciu. Sa to pp.: Ignacy Deisenberg, Kazimierz Denker, Michał Galiński. Mieczysław Jabłoński, Czesław Kozłowiecki, Henryk Niewiarowski, Szczygny Plisz, Zdzisław hr. Tyszkiewicz, Maksymilian Zduński. Przewodniczącym Towarzystwa jest hr. Tyszkiewicz, sekretarzem Michał Galiński.

Towarzystwo wydzierżawiło polowania gminne w Przylęku, Porębach kupieńskich, Trześni, Woli rusińskiej i Kopcach.

Obszar polowania wynosi przeszło 6.662 morgów

Towarzystwo myśliwskie Pruchnicko-Kańczuckie.

Zawiązane w marcu 1881. roku na podstawie statutów, przez c. k. Namiestnictwo potwierdzonych. Celem Towarzystwa jest: podniesienie zwierzostanu, urządzenie wspólnych polowań, przestrzeganie ustawy krajowej łowieckiej i poskramianie kłusownictwa, ku czemu Towarzystwo utrzymuje 3 zaprzysięgłych dozorców z roczną płacą 150 zł. i strzałowem od psów, kotów, jastrzębi i t. p. Obszar polowania obejmuje rejon 16 gmin w obu wymienionych powiatach z obszarem przeszło 20.000 morgów. Towarzystwo liczy 18 członków, mianowicie: Anlauf, Bzowski Władysław, Drohojowski Zygmunt hr., Frommel Juliusz, Górski Władysław, Kolesiński Seweryn, Krafft Aleksander, Lastowiecki Piotr, Lastowiecki Zygmunt, Lubieński Roger hr., Marynowski Mieczysław, Marynowski Wacław, Micewski Władysław, Oborski Wacław, Prek Stefan, Ustrzycki Włodzimierz, Wolski Eustachy, Wolski Zdzisław; z których do Wydziału wchodzi: Bzowski Wł. jako prezes, Prek St. jako zastępca prezesa, Marynowski Mieczysław, sekretarz, Wolski Eustachy i Lastowiecki Z. jako członkowie.

Towarzystwo myśliwskie w Żółkwi.

Towarzystwo myśliwskie w Żółkwi zawiązało się w roku 1883. na podstawie statutów przez c. k. Namiestnictwo potwierdzonych.

Celem Towarzystwa jest: podniesienie zwierzostanu, urządzenie wspólnych polowań, ścisłe przestrzeganie ustawy łowieckiej, poskramianie kłusownictwa i pokątnych wiejskich handlarzy zwierzyną. Ukrócając kłusownictwo płaci Towarzystwo za odebraną przy świadkach pojedynkę lub dubeltówkę 5 do 10 złr.

Towarzystwo dzierżawi polowanie na obszarze 19 gmin i liczy obecnie 20 członków. Wydział, wybierany

na rok jeden, składają w tym roku hr. Maurycy Dzie duszycki jako przewodniczący, zastępca tegoż i 5 członków Wydziału. Sekretarzem jest p. Wyspiański. Walne zgromadzenie odbywa się co roku w miesiącu wrześniu.

Towarzystwo ogranicza liczbę członków. Każdy przystępujący do Towarzystwa obowiązany jest oprócz wpisowego złożyć odpowiednią kaucję.

Towarzystwo myśliwskie w kniei Belzkiej.

Towarzystwo myśliwskie w kniei Belzkiej zawiązało się w roku 1886. i zadzierżawiło polowanie w miejskim lesie Belzkim, obejmującym 1.700 morgów do roku 1897. Innych obszarów dotychczas nie dzierżawi z braku chętnych do wydzierżawienia.

Członków liczy Towarzystwo obecnie czterem. Organizacya Towarzystwa opiera się na zatwierdzonym przez władze statucie i regulaminie myśliwskim z r. 1886. Przeważna część władzy wykonawczej Towarzystwa spoczywa na przewodniczącym. Jest nim obecnie p. A. Hulimka.

Towarzystwo myśliwych „Diana“ w Sokalu.

W marcu 1885. r. zawiązało się Towarzystwo myśliwskie imieniem „Diana“ w Sokalu, a to na podstawie statutów zatwierdzonych przez c. k. Namiestnictwo.

Zadaniem i celem Towarzystwa jest połączeniem siłami pielegnować myślistwo i czuwać nad ścisłym przestrzeganiem krajowej ustawy łowieckiej na wydzierżawionych przez się obszarach.

Towarzystwo wydzierżawiło w maju 1886. na lat pięć obszary gminne miasta Sokala, gminy Sawczyn i Iłkowie za czynszem rocznym 168 złr. w. a. Obszar wynajętych gruntów wynosi około 6.000 morgów pól, błot i lasów. Stan zwierzyny przez mierne polowanie jako też niemilosierne tępienie kłusownictwa z rokiem każdym się powiększa.

Obecnie liczy Towarzystwo członków dwunastu. Prezesem jest p. Eugeniusz Wysoczański; zastępca prezesa p. Juliusz Szemański; sekretarzem p. Józef Tyniecki; skarbnikiem p. A. W. Grot; członkami Wydziału: Juliusz Wojtowicz, Żegota Krauss, Norbert Zbijewski i Ludwik Arendarczyk.

Towarzystwo myśliwych w Przemyślanach.

Zawiązało się w r. 1886. z statutem zatwierdzonym przez c. k. Namiestnictwo. Wydział, ukonstytuowawszy się, wybrał prezesem p. Wład. Czerkawskiego, zastępcą prezesa p. Ant. Harasimowicza, sekretarzem p. Franciszka Obmińskiego.

Towarzystwo myśliwych w Rohatynie.

Towarzystwo myśliwych w Rohatynie, zawiązało się w roku 1881. Namiestnictwo pod d. 26. sierpnia 1881. r. przyjęło statut do zatwierdzającej wiadomości. Od tego czasu Towarzystwo istnieje bez przerwy.

Towarzystwo wzięło w dzierżawę obszary łowne gminne na peryod pięcioletni, zaczynający się od dnia 1. września 1887., a kończący się dnia 1. września 1891. r., w szesnastu gminach katastralnych. Są to gminy następujące: Czercze, Firlejów, Danileze z Żółczowem, Lipica górna, Dubryniów, Lubsza, Koniuszki, Melna, Podbówee, Potok, Obelnica, Świstelniki, Ujazd, Wierzbilowce, Wyspa, Załuże z Sołoncec, Kleszczówna, również obszar dworski w drodze prywatnej dzierżawy w gminie Firlejów. Cały ten obszar wynosi razem 27.230 morgów.

Ilość członków zmienia się — wynosi zawsze jednak od trzydziestu do pięćdziesięciu, a obejmuje myśliwych z całego powiatu rohatyńskiego. Obecnie liczy Towarzystwo następujących 38 członków: Bryliński, Borowiczka Karol, ks. Czyrowski Włodzimierz, Dreziński Władysław, Eisenbeiser Karol, Fabry Emil, Gisges Seweryn, Hirsch Franciszek, Jugan Henryk, Krasinski hr. Ludwik, Kopens Juliusz, Kuryłowicz Ignacy, Kuśnierz Marceł, Kornberger Adolf, Konarski Michał, Kowalewski Mieczysław, Kwaśniewski Józef, Krajczyk Maciej, Manasterski Seweryn, Manasterski Władysław, Małaczyński Karol, Makoński Józef, Podwiński Leon, Perlmuther Joachim, Prokopowicz Władysław, Repa Wilhelm, Rey hr. Stanisław, Riszka Adolf, Romanowski Józef, Rogalski Wiktor, Ropolewski Franciszek, Sawczyński Hilary, Schirl Wilhelm, Starzyński hr. Leopold, Tillich Elias, Tustanowski Michał, Wezelik Alojzy, Zbrożek Adam.

Wydział Towarzystwa składa się z prezesa, zastępcy, sekretarza i dwóch członków Wydziału. Prezesem wybrany Manasterski Seweryn; zastępcą Wezelik Alojzy; sekretarzem Gisges Seweryn; członkami wydziału: Kuryłowicz Ignacy i Tillich Elias.

Towarzystwo myśliwych w Rohatynie zawdzięcza był swój i rozwój postanowieniom statutów, mianowicie rygorowi, że pojedynczo nie wolno członkom polować na zwierzynę kniejową. Gremialne polowania urządził Wydział Towarzystwa. Stan zwierzyny z każdym rokiem zwiększa się widocznie, i daje tem samem prawdziwą przyjemność i korzyść należną do Towarzystwa.

Towarzystwo myśliwych w Kołomyjach.

Towarzystwo kołomyjskie zawiązało się w r. 1884. na podstawie zatwierdzonych przez rząd statutów i regulaminu, określający szczegółowo prawa i obowiązki członków, oraz porządek polowań.

Towarzystwo dzierżawi obecnie polowanie na obszarze następujących gmin: Kołomyja, Diatkowce, Szeparowce, Kniazdów, Kujdańce, Peczeniżyn, Młodiatyn, Kluczów mały, Korszów, Liski, Michałków, Kobylec, Nazurna i Załuże. Cały ten obszar obejmuje 21.344 morgów.

Członków liczy Towarzystwo 42. Wydział Towarzystwa stanowią pp. prezes: Honorat Sendzimir; zastępcą prezesa: Emil Stecher; członkowie Wydziału: Antoni Schindler, Tytus Tuffek, Emil Filous i Wacław Chołoniewski.

Towarzystwo rybackie w Krakowie.

Skład Towarzystwa rybackiego.

Protector J. Ekse. Włodzimierz hr. Dzieduszycki.

Wydział Towarzystwa: Przewodniczący Nowicki Maksymilian, Dr. prof., Zastępcą przewodniczącego: Kluczycki Stanisław, Członkowie: Buszek Jan Dr., Geisler Jan, Kornecki Wincenty, Moliński Antoni, Dr., Walentowicz Andrzej, Wojeicki Mateusz.

Członkowie honorowi: v. Behr, prezes Towarzystwa rybackiego w Berlinie; Borne M. v. b. właściciel dóbr w Prusiech zachodnich; J. Eks. Dr. Dunajewski Julian, e. k. minister finansów; Greliński Józef, sekretarz Towarzystwa gospodarczego we Lwowie; J. Ekse. Potocki hr. Alfred, b. namiestnik Galicji; Potocki hr. Artur, prezes Tow. rolniczego i Tow. Wzaj. ubezpieczeń; Siegler Juliusz d'Eberswald, pełnomocnik dóbr; J. Ekse. Wodzicki hr. Ludwik, były marszałek krajowy; J. Ekse. Baron Dr. Ziemiałkowski Florjan, b. e. k. minister dla Galicji.

Członkowie dożywotni: Ces. król. Dyrekeya domen i lasów w Bolechowcie; Arcyksiążca Dyrekeya dóbr w Cieszynie; hr. Branicki Władysław; hr. Branicki Konstanty; Kluczycki Stanisław; Dr. Madurawicz Maurycy; Dr. Nowicki Maksymilian; Pławicki Feliks; hr. Potocka Adamowa; hr. Potocki Artur; hr. Potocki Andrzej; ces. król. Towarzystwo gospodarcze we Lwowie; ces. król. Towarzystwo rolnicze w Krakowie.

Statut krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie

uchwalony na zebraniu członków dnia 13. lipca 1879.

Cel.

§. 1. Celem Towarzystwa jest przyczynić się do popierania, podnoszenia i ochrony rybactwa w kraju. W szczególności Towarzystwo będzie łączyło swe czynności z odnośnym działaniem władz i właścicieli wód, zarybiało wody krajowe bałtyckie i czarnomorskie, pobudzało do tego drugich, podejmowało wszelkie usiłowania, które mogą potrzebom rybactwa krajowego pomódz, dochody z niego zapewnić albo pomnożyć, oraz rybę tanim pokarmem mięsnym uczynić.

Siedziba.

§. 2. Siedzibą Towarzystwa jest Kraków. Towarzystwo używa pieczęci z napisem: „Krajowe Towarzystwo rybackie w Krakowie“.

Skład.

§. 3. Towarzystwo składa się z członków honorowych, dożywotnich i zwyczajnych, tudzież Protectora.

Na Protectora zaprasza Walne Zgromadzenie osobistość, która zajmuje wysokie i wpływowe stanowisko.

Członków honorowych mianuje dożywotnie Zgromadzenie walne z pośród osób w kraju lub za granicą, które położyły szczególne zasługi na polu rybactwa, lub w popieraniu celów Towarzystwa.

Członkami dożywotnimi są ci, którzy jednorazowo zapłacą najmniej 50 złr. w. a.

Członkiem zwyczajnym może zostać każda osoba płci obojga, która roczną wkładkę w wysokości 2 złr. uiszczać będzie. Także korporacje, Towarzystwa i Zakłady mogą przystąpić w tym charakterze do Towarzystwa i zastąpić się jednym z swych członków.

Członkowi dożywotni i zwyczajni przystępują do Towarzystwa przez zgłoszenie się do Wydziału bądź ustnie, bądź pisemnie.

O przyjęciu członka rozstrzyga Wydział i może takowego odmówić bez podawania powodów.

§. 4. Dla ułatwienia zadania swego, ustanawia Towarzystwo dla różnych rzek kraju, stosownie do uznanej potrzeby: a) Delegatów, b) Komisye wykonawcze, c) Oddziały Towarzystwa.

Fundusze.

§. 5. Fundusz Towarzystwa dzieli się na żelazny i obrotowy.

- a) Żelazny fundusz zbiera się z kwot, złożonych przez członków dożywotnich i ma być nietknięty. Tylko w razie nadzwyczajnej potrzeby i to za uchwałą Zgromadzenia walnego może on być naruszony, z tem jednak zastrzeżeniem, iż zaraz z dochodów najbliższego roku jednego lub dwu przywróconym ma być do pierwotnej wysokości. Odsetki od niego mają iść do funduszu obrotowego.
- b) Obrotowy fundusz zbiera się: a) z odsetek funduszu żelaznego, b) z rocznych wkładek członków zwyczajnych, c) z datków dobrowolnych lub subwenyi i dochodów Towarzystwa, wypływających z innych źródeł dozwolonych jako to: odczytów, wystaw, zabaw i t. p. Użyty ma być wyłącznie na cele rybactwa krajowego.

Prawa i obowiązki członków.

§. 6. Każdy członek ma prawo głosu, wyboru i wybieralności, stawiania wniosków, odnoszących się do celów Towarzystwa, wolnego wstępu na wystawy i zebrania towarzyskie, korzystania ze zbiorów Towarzystwa, żądania od Wydziału objaśnień w sprawach rybactwa, otrzymywania pisma rybackiego, gdyby Towarzystwo takowe wydawało. Nadto członkowie honorowi nie opłacają żadnej wkładki.

§. 7. Wszyscy członkowie winni według swej możności przyczyniać się do osiągnięcia celów Towarzystwa.

Każdy członek dożywotni, przystępując kiedykolwiek do Towarzystwa, ma złożyć ryczałtową sumę najmniej 50 zł. na bezpowrotny fundusz żelazny tegoż Towarzystwa.

Każdy członek zwyczajny ma składać lub opłaćnie przesyłać do kasy Towarzystwa na każdy rok słowny w pierwszym tegoż kwartale kwotę 2 zł. w. a.

Przystępując w ciągu roku do Towarzystwa, płaci całą wkładkę na ten rok.

§. 8. Członek zwyczajny, który mimo wezwania nie płaci swej wkładki przez rok jeden, przestaje być członkiem Towarzystwa. Może atoli znowu do niego przystąpić, jeżeli uiści całą wkładkę za czas ubiegły.

O wykluczeniu członka z Towarzystwa, stanowi Wydział. Wolno jednak członkowi wykluczonemu odwołać się do Zgromadzenia walnego.

Członek występujący lub wykluczony, traci wszelkie prawo do majątku Towarzystwa; nie zwraca mu się też uiszczonyj wkładki.

Zarząd Towarzystwa i jego kierownictwo.

§. 9. Zarząd Towarzystwa należy do Wydziału, względnie do prezesa lub jego zastępcy, zaś naczelny kierunek i kontrola do Zgromadzenia walnego.

Zgromadzenie walne.

§. 10. W szczególności należą do zakresu działania Zgromadzenia walnego następujące sprawy:

- a) Wybór prezesa, wiceprezesa i członków Wydziału.
- b) Zaproszenie protektora i mianowanie członków honorowych na przedstawienie Wydziału.
- c) Ustanowienie osobnych oddziałów Towarzystwa i określenie ich stosunku do niego.
- d) Zbadanie dorocznego sprawozdania Wydziału o stanie Towarzystwa i czynnościach Wydziału.
- e) Zbadanie i zatwierdzenie rachunków corocznie przez Wydział składanych i uchwalenie budżetu na rok następny.
- f) Zezwolenie na naruszenie funduszu żelaznego, pod warunkiem §. 5. określonym.
- g) Uchwalenie wszelkich wniosków Wydziału i członków, tudzież regulamin obrad i czynności Zgromadzenia walnego, niemniej regulaminu wystaw na przedstawienie Wydziału.
- h) Uchwalenie wydawania peryodycznego pisma, poświęconego sprawom rybactwa krajowego, oraz założenia zbiorów z rybactwem związków mających.
- i) Uchwalenie zmian statutu, oraz rozwiązania Towarzystwa.

§. 11. Zgromadzenia walne są zwyczajne i nadzwyczajne. Zwołuje je prezes lub wiceprezes Towarzystwa.

Zwyczajne mają się odbywać w Krakowie, zawsze w pierwszą niedzielę października każdego roku; zaś nadzwyczajne w Krakowie, lub w innych miejscowościach raz lub kilka razy do roku, stosownie do zachodzącej potrzeby, a to bądź z własnej inicjatywy prezesa lub wiceprezesa, bądź też na żądanie pisemne 5 członków Wydziału lub 10 członków poza Wydziałem, najdłużej w 14 dni po wręczeniu żądania.

§. 12. Uchwały na Zgromadzeniu walnem wymagają obecności przynajmniej 20 członków i zapadają prostą większością głosów. W razie równości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego.

Tylko do uchwalenia rozwiązania Towarzystwa potrzebną jest obecność dwóch trzecich wszystkich członków.

Gdyby członkowie nie zebrali się w ilości powyżej oznaczonej, wtedy odroczy się Zgromadzenie walne do następnej niedzieli, a jego uchwały prostą większością głosów zapadłe, będą miały moc obowiązującą bez względu na ilość obecnych członków.

Wydział.

§. 13. Wydział składa się z prezesa, wiceprezesa i 6 członków wydziałowych, wybieranych przez Zgromadzenie walne (§. 10. a) na lat trzy.

Z pomiędzy członków wydziałowych wybiera Wydział sekretarza, skarbnika i konserwatora zbiorów.

Co roku występuje dwóch członków wydziałowych, w miejsce których Zgromadzenie walne przeprowadza nowe wybory. W pierwszych dwóch latach los oznacza członków, którzy mają wystąpić. Członkowie występujący mogą być na nowo wybrani.

Urzędy członków Wydziału są bezpłatne.

§. 14. Do zakresu działania Wydziału należy w szczególności:

- a) Przyjmowanie członków zwyczajnych i dożywotnich (§. 3.), oraz przedstawienie członków honorowych i protektora (§. 10. b).
- b) Zawładywanie majątkiem i zbiorami Towarzystwa.
- c) Wykonywanie uchwał Zgromadzeń walnych (§. 10).

d) Przygotowywanie spraw, których załatwienie należy do Zgromadzenia walnego (§. 10.), w szczególności wypracowanie sprawozdania rocznego, zamknięcie rachunków, ułożenie budżetu (§. 10. d, e).

e) Załatwianie wszelkich spraw niezastrzeżonych Zgromadzeniu walnemu.

f) Wybór i mianowanie delegatów, komisji wykonawczych (§§. 4. 16. 17.) i ankiet, niemniej przedstawienia dotyczące Oddziałów Towarzystwa (§. 10. c, 18).

g) Uchwalenie regulaminu obrad Wydziału.

h) Utrzymywanie stosunków z Towarzystwami rybackimi za granicą, tudzież z Towarzystwami gospodarczymi i innymi w kraju, które mogą ułatwić Towarzystwu spełnianie zadań na nim ciężących.

i) Zakładanie zbiorów z rybactwem związek mających (§. 10. h).

k) Wydawanie pisma rybackiego, skoro uchwalonem zostanie (§. 10. h).

l) Udzielanie na żądanie członkom Towarzystwa wyjaśnień w sprawach rybactwa (§. 6).

§. 15. Posiedzenia Wydziału są zwyczajne i nadzwyczajne. Pierwsze odbywają się co kwartał każdej pierwszej niedzieli, zaś nadzwyczajne ile razy prezes lub wiceprezes uzna tego potrzebę.

Do powzięcia prawomocnych uchwał Wydziału potrzebną jest oprócz przewodniczącego obecność 4 członków. Uchwały zapadają prostą większością głosów, a w razie równości takowych rozstrzyga głos przewodniczącego.

Delegaci i komisye wykonawcze.

§. 16. Delegaci spełniają czynności poruczone im przez Wydział, który ich mianuje (§. 14. f).

§. 17. Komisye wykonawcze składają się z 3 członków, mianowanych przez Wydział (§. 14. f). Są one organami wykonawczymi Wydziału do poszczególnych gałęzi rybactwa krajowego lub zbadania pewnych zagadnień rybactwa w teorii i praktyce. Mają prawo na swe posiedzenia zapraszać znawców z głosem doradczym, choćby takowi nie byli członkami Towarzystwa rybackiego, a powinny zapraszać członków Towarzystw gospodarczych, będących zarazem członkami Towarzystwa rybackiego. Ustanowiony przez Wydział przewodniczący, reprezentuje komisję wobec Wydziału.

DZIAŁ LEŚNY

Ciężar piodów lesnych i rozmaitych innych materyałów.

Liczba, oznaczająca ciężar masy materyalu zawartego w 1 metrze sześci., podzielona przez 1000, wskaże ciężar gatunkowy tegoż materyalu.

I. Ciężar drewna pniowego okorowanego według Nördlinger'a.

Rodzaj drzewa	Drewno świeżo ścięte			Drewno wyschnięte		
	Ciężar 1 metra kubicz. w kilogr.					
	naj- mniejszy	naj- większy	w prze- cięciu	naj- mniejszy	naj- większy	w prze- cięciu
Jawor	830	1040	930	530	790	660
Paklon (Czarnoklon)	870	1050	960	610	740	670
Akacja	750	1000	870	580	850	710
Jablon	950	1260	1100	660	840	750
Brzoza	800	1090	940	510	770	640
Grusza	960	1070	1010	710	730	720
Buk	900	1120	1010	660	830	740
Kasztan słodki	840	1140	990	600	720	660
Cis	970	1100	1030	740	940	840
Dąb szypułkowy	930	1280	1100	690	1030	860
" bezszypułkowy	870	1160	1010	530	960	740
" węgierski	1020	1170	1100	830	870	850
Brzekinia	870	1130	1000	690	890	790
Olsza czarna	630	1010	820	420	640	530
" biała	610	1000	800	430	550	490
Jesion pospolity	740	1140	920	570	940	750
Swierk	400	1070	730	350	600	470
Sosna kosodrzew	—	—	—	720	940	830
" czarna	900	1110	1000	380	760	570
" pospolita	380	1030	700	310	740	520
" weymucka	450	1020	730	310	560	430
" Limba	—	—	—	400	450	420
Modrzew	520	1000	760	440	800	620
Lipa	610	870	740	320	590	450
Morwa	—	—	1120	—	—	640
Jarząb mączysty	—	—	1020	—	—	600
Orzech włoski	—	—	850	—	—	660
Topola włoska	—	—	710	—	—	390
" biała (srebrzysta)	800	1100	950	400	570	480
" sokora	—	—	740	—	—	740
Osika	610	990	800	430	560	490
Platan	—	—	900	—	—	680
Kasztan dziki	760	1040	900	520	630	570
Jodła	770	1230	1000	370	600	480
Wiąz	730	1180	950	560	820	690
Jarząb	—	—	980	—	—	580
Wierzba	—	—	800	—	—	500
Grab	920	1250	1080	620	820	720

II. Ciężar drewna ułożonego

według zestawienia Baura.

Rodzaj drzewa	Wiek drzewa	Czas ścięcia	Świeżo ścięte				Wyschnięte			
			drzewo łupane		krągłaki	gałęzie	drzewo łupane		krągłaki	gałęzie
	szczapy rdzeniowe	szczapy białowe	szczapy rdzeniowe	szczapy białowe						
	lat	mie- siąc	Ciężar 1 metra kubicznego w kilogramach							
Świerk	20-50	List.	910	843	889	919	423	415	488	458
	60-80	"	835	622	886	936	515	581	586	533
	81-100	"	879	514	852	925	512	479	537	540
" w przecięciu zrebu zim.	—	—	892	717	881	926	457	445	534	511
"	40-60	Lipiec	677	—	820	795	449	—	526	517
" w przecięciu zrebu let.	61-80	"	718	469	800	—	514	445	542	—
Sosna pospolita	30-35	List.	703	469	812	795	457	445	534	517
"	67	Marz.	963	947	—	—	528	509	—	—
Sosna czarna	29	Stycz.	950	690	937	869	554	503	551	516
Modrzew	30	"	—	—	855	—	—	—	461	—
Jodła	30	"	—	—	929	—	—	—	624	—
"	28	"	—	—	937	—	—	—	469	—
Sosna weymucka	15	"	—	—	927	—	—	—	342	—
Dąb szypułkowy	30-40	Grudz.	998	1144	1020	—	706	825	745	—
"	200	Stycz.	741	923	968	909	548	669	703	702
Buk	90	"	970	878	955	930	687	734	696	673
Grab	87	"	—	—	1019	1045	—	—	762	780
Brzoza	90	"	978	—	—	986	734	—	—	712
Olsza czarna	65	"	922	779	778	942	559	566	502	489
Iwa	20-30	"	—	—	—	940	—	—	—	610
Osika	30-35	Grudz.	853	780	853	923	546	556	520	562
Lipa	30	Stycz.	—	—	—	781	—	—	—	484
Kruszyna	30	"	—	—	—	879	—	—	—	586
Jabłoń dzika	20	"	—	—	918	—	—	—	603	—
Grusza dzika	35	"	—	—	1090	—	—	—	725	—
Akacja	8	"	—	—	855	—	—	—	755	—
Jesion	61	"	—	—	—	—	—	—	—	—
Paklon	51	"	854	—	—	—	703	—	—	—
Klon	49	"	—	—	979	—	—	—	717	—
Jarząb	53	"	1051	933	—	—	741	797	—	—
Bzeźnia	69	"	905	—	—	—	671	—	—	—
Trzeźnia	53	"	—	—	1031	—	—	—	808	—
Kasztan dziki	12	"	—	—	1041	—	—	—	853	—
Topola kanad.	7	"	—	—	912	—	—	—	573	—
"	7	"	—	—	758	—	—	—	406	—

III. Ciężar kory

według zestawienia Baura.

Gatunek	1 metr sześć. wazy kilogramów	100 kilogramów zawiorają metrow sześć.	1 metr pojemności a względnie 100 wiązek	
			ważą klgr.	za- wierają metr. sześć.
A. Kora stara				
<i>a) w metrach sześć. pojemności:</i>				
Dębowa, czyszczona, wyschn. w tafiach nieczyszczona	768	0-130	289	0-376
Świerkowa " surowa w zwitkach	691	0-145	290	0-419
" " wyschn.	837	0-120	227	0-272
Jodłowa " surowa w tafiach	752	0-130	111	0-147
" " wyschn.	861	0-116	440	0-509
" " "	733	0-136	312	0-425
<i>b) w wiązkach:</i>				
Dębowa nieczyszczona surowa	887	0-113	1896	2-070
" " wyschnięta	779	0-128	1250	1-604
Świerkowa " surowa	784	0-127	2989	3-805
" " wyschnięta	757	0-132	1150	1-517
B. Kora dębowa młoda				
<i>a) w metrach sześć. pojemności:</i>				
Doborowa surowa	881	0-113	—	—
Galązkowa	840	0-119	—	—
Chropowata	804	0-124	—	—
<i>b) w wiązkach:</i>				
Surowa w wiązkach o 1 ^m długości i 1 ^m obwodu	874	0-114	1911	2-185
" obliczona w stanie niewiaz.	865	0-116	—	—
" w wiązkach o 2-5 do 3 ^m dług. Wyschnięta w wiązkach o 1 ^m długości i 1 ^m obwodu	916	0-109	4370	4-775
" obliczona w stanie niewiaz.	764	0-130	1131	1-480
" w wiązkach o 2-5 do 3 ^m dług. " " "	752	0-133	—	—
" " "	851	0-117	2850	3-354

IV. Ciężar węgla drzewnego i kamiennego, koks, torfu, korka, dębianki i smoły.

	1 metr sześć. waży kilogramów		1 hektoliter waży kilogramów	
Węgiel brunatny wyschnięty	830	Dębianki (knopry) zupełnie świeże, ubite, z czubem mierzane	48	
Węgiel brunatny świeżo wydobyty	1280	Dębianki wysuszone na powietrzu, z czubem mierzane	40	
Węgiel kamienny wyschnięty	890	Takie same strychowane	33	
Węgiel kamienny świeżo wydobyty	1360	Węgiel drzewny z drzewa miękkiego w przecięciu	17	
Koks	370	Węgiel z drzewa twardego w przecięciu	24	
Torf wyschnięty	smołowy	840	Węgiel mierzany z drzewa twardego i miękkiego	21
	ziemny	730		
	korzonkowy	420		
	darniowy	190		
Skórkorek dębowy wyschnięty	240			
Żywica świerkowa i sosnowa	1070			
Smola biała	1070			
„ brunatna	1150			

V. Ciężar rozmaitych materiałów budowlanych.

Jeden metr sześcienny waży kilogramów

Bazalt	2860
Granit	2750
Kamień wapienny	2110
Marmur	2680
Piaskowice	2350
Cegła (palona)	1230
Łupek	2650
Kamień ciosowy (w przecięciu)	2500
Zaprawa wapienna	1760
„ cementowa	1690
Gips palony	1810
Piasek drobny suchy	1520
„ „ wilgotny	1920
„ „ ilowaty	1770
Żwir krzemionkowy	1370
Ziemia organiczna	1150
„ marglowa	2450
„ zwyczajna mokra	1950
„ „ sucha	1630
„ mierzana z piaskiem i kamieniem	1860
„ tłusta, mierzana z krzemionką	2270
Glina sucha	1420
„ wilgotna	2110
Mur z cegły	1770
„ z kamienia łamanego	2460
Żelazo kute	7700
„ lane	7200
„ w drutach	7700
Stal	7800
Miedź w przecięciu	8800
Mosiądz	8400
Cyna	7300
Cynk	7000
Ołów	11400

Względna palność

według zestawienia Pressler'a

a) rozmaitego drzewa przy równej objętości.

Jeżeli	Dąb	Buk	Grab	Jawor i Wiąz	Brzoza i Drzewa owocowe	Olśza i Lipa	Topola i Wierzba	Jodła	Świerk	Sosna	Mo- drzew
Świerk = 100	157	155	153	140	130	100	89	107	100	104	100
Buk = 100	101	100	99	91	82	65	60	68	65	67	65

b) rozmaitych przedmiotów palnych przy równym ciężarze.

Drewno	Torf		Średniej jakości		Węgiel brunatny		Węgiel kamienny		Koks		
	wyschłe	węgiel	suchy z 30% wody	suchy z 20% popiołu	średniej jakości	najlepszey jakości	średniej jakości	najlepszey jakości	średniej jakości z 20% popiołu	najlepszey jakości	
100	119	200	105	150	180	130	225	230	285	195	230

Ubytek w skutek zsychnania się drewna

według zestawienia Pressler'a.

Drewno surowe ubywa tak co do ciężaru jakoteż co do objętości ze 100 procent do następujących procentów:

Co do ciężaru	Dąb	Grab	Buk	Jawor i Wiąz	Brzoza i drzewa owocowe	Olśza i Lipa	Topola i Wierzba	Jodła	Świerk	Sosna	Mo- drzew
drewno szczapowe	87	87	88	87	86	83	83	85	84	84	84
	73	74	76	74	73	67	67	70	69	68	68
	60	61	63	61	59	50	50	55	53	53	52
gąździowe	83	84	84	84	82	80	78	78	78	77	77
	67	69	69	68	65	60	57	56	57	54	55
Co do objętości drewno	97	92	84	98	94	88	91	98	96	91	
	92	84	88	94	88	84	88	96	91		
	84	88	84	91	88	84	88	91			

Potrzeb robocizny przy zalesianiu.

Oznaczenie roboty	Dnie piesze a względnie ciągle *
I. Uprawa gleby.	
A. Uprawa zupełna.	
1) <i>Uprzążanie runa leśnego:</i>	
Wykoszenie trawy	8 — 12
Usunięcie chwastów	12 — 14
Grabanie ściółki i melu w zrebach nasiennych	8 — 16
Uprzążanie runa za pomocą motyki	20 — 50
Zdzieranie darni w płatach o 2 do 4 $\frac{cm}{m}$ grubości i wysuszanie takowych	55 — 75
Ułożenie darni w stopy o 0.6 do 1.2 $\frac{m}{m}$ wysokości i spalania takowej na popiół	12 — 16
2) <i>Powierzchniowe zruszenie gleby:</i>	
za pomocą żelaznych grabi	5 — 10
za pomocą brony na glebie słabo zadarnionej, pojedynczo	0.5 — 1.0*
toż samo na krzyż	1.0 — 1.5*
3) <i>Głębsze poruszanie gleby:</i>	
Skopanie ziemi za pomocą motyki do 10% \frac{m} głębokości	25 — 65
Toż samo do 15% \frac{m} grubości	40 — 90
Jeszcze głębsze skopanie ziemi za pomocą motyki, jak dla uprawy połączonej z siewem zboża — w szkółkach siewnych i drzewnych	70 — 110
Kopanie ziemi rydlem, czyli ryskałem	80 — 120
Rygotowanie do 0.3 — 0.5 $\frac{m}{m}$ głębokości	150 — 300
Toż samo wraz z rafowaniem ziemi	300 — 500
Oranie pługiem lasowym 15 do 20 \frac{cm} głębokości	3 — 7*
Oranie pługiem lasowym i pogłębiaczem na 40 \frac{cm} głębokości	5 — 9*
B. Uprawa częściowa.	
1) <i>Uprawa gleby w pasy i bruzdy:</i>	
Zdzieranie darni w pasy o 0.3 $\frac{m}{m}$ szerokości	2 — 3
Poruszanie ziemi na tychże pasach motyką	2 — 3
Sporządzenie motyką wązkich, 5—8 \frac{cm} głębokich bruzd	1.5 — 2
Kopanie ziemi w pasach o 0.5 $\frac{m}{m}$ szerokości, do głębokości 0.4 do 0.45 $\frac{m}{m}$	3.5 — 5.5
Kopanie bruzd według sposobu „Cotty” (uprawiana być ma $\frac{1}{4}$ część powierzchni)	na 1 hektar 32 — 48

* Na dzień ciągły liczy się para koni i poganiaż.

Oznaczenie roboty	Dnie piesze a względnie ciągle *
Naciągnięcie skib pługiem — wymaga — według uprawionej powierzchni, stosunkowej części robocizny, podanej do zorania całej powierzchni. Wyorywanie pługiem lasowym bruzd w odległości od 1.2 do 1.5 $\frac{m}{m}$	na 1 hektar 2.0—2.05*
2) <i>Uprawa gleby w talerze i dolki:</i>	
Poruszanie ziemi motyką w talerze do 10% \frac{m} głębok.: przy wielkości talerzy 20 $\frac{cm}{m}$ w kwadrat	dla 1000 talerzy 0.7—1.8
„ „ „ 30 $\frac{cm}{m}$ „ „	1.0—2.5
„ „ „ 40 $\frac{cm}{m}$ „ „	2.0—4.5
„ „ „ 50 $\frac{cm}{m}$ „ „	2.5—6.0
Przysposobienie dolków:	
przy wielkości takowych 20 $\frac{cm}{m}$ w kwadrat	dla 1000 dolków 0.8—2.2
„ „ „ 30 $\frac{cm}{m}$ „ „	1.2—3.0
„ „ „ 40 $\frac{cm}{m}$ „ „	2.4—5.4
„ „ „ 50 $\frac{cm}{m}$ „ „	3.5—7.0
II. Siew	
bez uprawy gleby.	
A. Siew szerokokorzutny.	
na 1 hektar	
Wysianie i przykrycie nasienia drzew iglastych	6—9
„ „ „ lekkiego nasienia drzew liściast.	7—10
„ „ „ ciężkiego „ „ „	10—18
B. Siew w pasach i bruzdach.	
na 1000 $\frac{m}{m}$ zasianych pasów	
Wysianie i przykrycie nasienia drzew iglastych	0.3—0.7
„ „ „ lekkiego nasienia drzew liściast.	0.5—1.0
„ „ „ ciężkiego „ „ „	1.5—2.5
C. Siew w talerzach i dolkach.	
na 1000 miejsc	
Wysianie i przykrycie nasienia drzew iglastych	0.2—0.4
„ „ „ lekkiego nasienia drzew liściast.	0.3—0.6
„ „ „ ciężkiego „ „ „	1.0—1.5
D. Sadzenie nasienia.	
Sadzenie żołędzi i przykrycie takowej ziemią	0.5—1.0
III. Plantacya.	
A. Hodowanie sadzonek.	
na 1 ar	
Skopanie ziemi rydlem na 0.3 $\frac{m}{m}$ głęboko i oczyszczenie takowej z korzeni i kamieni	1.2—1.5
Rygotowanie ziemi do 0.5 $\frac{m}{m}$ głębokości i oczyszczenie z korzeni i kamienia	2.0—4.0
Toż samo i przerafowanie ziemi	3.0—5.0

**Czas dojrzewania i opadania nasion.
Trwanie ich siły kiełkowania.**

Rodzaj drzewa	Nasionie dojrzewa w	Nasiono opada w	Siła kiełkowania trwa w przecięciu lat.
Jawor	Pazdzierniku	Listopadzie	1 1/2
Klon	początku Pazdziernika	początku Listopada	1 1/2
Paklon	Wrzesniu	Wrzesniu	1 1/2
Brzoza	Lipcu lub Sierpniu	zaraz po dojrzewaniu	3/4
Buk	Wrzesniu lub w początku Pazdziernika	Pazdzierniku	1 1/2
Grab	Pazdzierniku	Listopadzie	2
Dąb szypulkowy	przy końcu Wrzesnia	Pazdzierniku	1 1/2
" bezszypulkowy	przy końcu Pazdziernika	Listopadzie	1 1/2
" węgierski	Pazdzierniku 2-go roku	Listopadzie	1 1/2
Olśza	Listopadzie	w zimie	2
Jesion	Pazdzierniku i Listopadzie	w zimie	1 1/2
Świerk	Pazdzierniku i Listopadzie	Marcu do Maja następnego roku	1
Sosna pospolita	Pazdzierniku i Listopadzie	Marcu i Kwietniu następn. roku	3
" czarna	Pazdzierniku 2-go roku	tak samo	3
Kosodrzew	początku Listopada 2-go roku	tak samo	3
Limba	przy końcu Pazdziernika 2-go roku	w Kwietniu następnego roku	3
Modrzew	Pazdzierniku i Listopadzie	tak samo	3
Jodła	przy końcu Wrzesnia lub w początku Pazdziernika	niekiedy po dojrzewaniu	1/2
Wiąz	przy końcu Maja lub w początku Czerwca	Czerwcu	1/2

Wydatność nasienia z szyszek
według Gayer'a i innych.

W przecięciu wydaje jeden hektoliter szyszek	nasienia	
	ze skrzydełkami	czyszczonego
	Kilogramów	
świerkowych	2-25 do 3-60	1-23 do 1-68
modrzewiowych	3-37 do 4-50	1-80 do 2-70
kosodrzewu	1-62	1-26
sosny czarnej	2-16	1-80
jodlowych	2-25 do 3-37	1-50 do 2-25
sosny pospolitej	1-57 do 2-25	0-78 do 0-90
limby	—	5-75

Powierzchnia szkółek siewnych i drzewnych
według Schindler'a.

Rodzaj drzewa	Na wyhodowanie 1000 sztuk sadzonek, wraz z miejscami próżnemi, potrzeba		
	w szkółce siewnej	w szkółce drzewnej	
		przy jedno- razowym przesadzeniu	przy dwu- razowym przesadzeniu
metrów kwadratowych			
Świerk	0-75 — 1-10	9 — 11	18 — 22
Sosna			
Modrzew	1-50 — 1-80	10 — 12	20 — 24
Jodla			
Dąb	7-00 — 9-00	23 — 25	42 — 55
Buk			
Jawor	1-20 — 1-40	23 — 25	42 — 55
Jesion	1-20 — 1-50		
Wiąz	1-10 — 1-40	23 — 25	42 — 55
Osika	1-20 — 1-50		

CieŜar nasienia i iloŝć ziarna.

Rodzaj drzewa i własnoŝć nasionia	Jeden hektoliter wazy kilogramow		Jeden kilogram a względnie hektoliter * zawiera ziarn tysiacy	
	od — do	w przecięciu	od — do	w przecięciu
a) Drzewa iglaste.				
Jodla ze skrzydełkami	18 — 22	20	14 — 18	16
" czyszczone	24 — 30	27	18 — 26	23
Świerk ze skrzydełkami	14 — 18	16	105 — 110	108
" czyszczone	40 — 48	44	120 — 150	130
Sosna pospolita ze skrzydełkami	13 — 15	14	115 — 125	120
" czyszczone	45 — 50	48	150 — 180	160
" czarna ze skrzydełkami	22 — 24	23	—	—
" " czyszczone	50 — 55	53	55 — 60	58
" woynicka czyszczone	—	—	55 — 58	57
Limba	55 — 60	58	3*6 — 4*2	4
Modrzew ze skrzydełkami	16 — 18	17	120 — 130	125
" czyszczone	48 — 53	50	140 — 180	160

b) Drzewa liściaste.

Dąb szypulkowy	70 — 90	80	17* — 27*	22*
" bezszypulkowy	70 — 90	80	20* — 23*	25*
Kasztan słodki	56 — 61	59	0*18 — 0*30	0*21
Orzech włoski	30 — 40	35	3* — 6*	4*5*
Kasztan dziki	58 — 65	62	0*06 — 0*14	0*10
Buk	45 — 50	48	210* — 220*	215*
Jesion	15 — 17	16	12 — 20	16
Jawor czyszczone	12 — 14	13	10 — 16	13
Wiąz	5 — 6	5*5	80 — 160	110
Grab ze skrzydełkami	10 — 14	12	13 — 19	16
" czyszczone	46 — 50	48	25 — 38	32
Brzoza	8 — 10	9	600 — 1000	800
Lipa malolistna	—	—	28 — 30	29
" pospolita	—	—	9 — 11	10
Olŝa czarna	28 — 32	30	850 — 1000	930
Akacja	80 — 84	82	50 — 60	55

Ilość nasienia, potrzebnego do siewu.

Rodzaj drzewa	Procent siły kiełkowania	Ilość nasienia na jeden hektar.			Ilość nasienia dla obsiania jednego Ara szkółki
		dla siewu szerokorzennego		dla siewu częściowego	
		hecto-litrów	kilo-gramów		
Jawor	50	3—4	40—50	w pasy $\frac{1}{2}$, w talerze $\frac{1}{2}$, w dolki $\frac{1}{4}$ części obok wykazanej ilości.	1.5—2 $\frac{1}{2}$ $\frac{1}{2}$
Brzoza	10	4	30—40	w pasy 20—25 $\frac{1}{2}$ g, w talerze 15—20 $\frac{1}{2}$ g.	1—1.5 $\frac{1}{2}$ $\frac{1}{2}$
Buk	60	3—6	150—250	w dolki w odstępach po 3 $\frac{1}{2}$ g, — 0.6—1.0 $\frac{1}{2}$ g, w pasy 2—4 $\frac{1}{2}$ g, w talerze 1.5—2 $\frac{1}{2}$ g.	0.1—0.2 $\frac{1}{2}$ $\frac{1}{2}$
Dąb	60	7—15	500—1000	sadząc pojedynczo 2.5 $\frac{1}{2}$ g; siew w pasy 4—7 $\frac{1}{2}$ g.	0.1—0.2 $\frac{1}{2}$ $\frac{1}{2}$
Olśza	15	0.5—0.7	15—20	w pasy 10—15 $\frac{1}{2}$ g (nasienia białej olszy potrzeba nieco więcej niż czarnej).	2—4 $\frac{1}{2}$ $\frac{1}{2}$
Jesion	50	3—4	40—50	w pasy $\frac{1}{2}$, w talerze $\frac{1}{2}$, w dolki $\frac{1}{4}$ części obok wykazanej ilości.	1.5—2 $\frac{1}{2}$ $\frac{1}{2}$
Świerk bez skrzydełek	60	1.0	15—20	w pasy i talerze w przybliżeniu ta sama ilość.	1—1.5 $\frac{1}{2}$ $\frac{1}{2}$
Świerk bez skrzydełek	50	0.2	8—12		

Modrzew ze skrzydełkami bez skrzydełek	40	1.3	22	w pasy, a względnie w talerze o 3, a względnie 5 $\frac{1}{2}$ g mniczej.	1.5—2 $\frac{1}{2}$ $\frac{1}{2}$
Śosna czarna ze skrzydełkami bez skrzydełek	50	0.4	15—20		
Śosna czarna ze skrzydełkami bez skrzydełek	60	—	18	w pasy $\frac{1}{2}$, w talerze $\frac{1}{2}$ części obok wykazanej ilości.	3—3.5 $\frac{1}{2}$ $\frac{1}{2}$
Jodła ze skrzydełkami bez skrzydełek	50	3—4	60—80	w pasy i w talerze o 15, a względnie 30 $\frac{1}{2}$ g mniczej.	8—10 $\frac{1}{2}$ $\frac{1}{2}$
Wiąz	40	2—2.5	50—60		
Wiąz	20	6—7	80—40	w pasy $\frac{1}{2}$, w talerze $\frac{1}{2}$ części obok wykazanej ilości.	1.5—2 $\frac{1}{2}$ $\frac{1}{2}$
Grab ze skrzydełkami bez skrzydełek	50	6	60—70	w pasy $\frac{1}{2}$, w talerze $\frac{1}{2}$ części obok wykazanej ilości.	1—1.5 $\frac{1}{2}$ $\frac{1}{2}$
Śosna pospolita ze skrzydełkami bez skrzydełek	60	1	14	w pasy i brzozy (rowki) 5—6 $\frac{1}{2}$ g siewu siewki	1—1.5 $\frac{1}{2}$ $\frac{1}{2}$
Śosna pospolita ze skrzydełkami bez skrzydełek	50	0.14	6—8	7—13 $\frac{1}{2}$ g na 1 $\frac{1}{2}$ g.	
Łabada	—	—	180		5 $\frac{1}{2}$ $\frac{1}{2}$

Ilość sadzonek potrzebnych na 1 hektar plantacji.

Odstępy sadzonek w metrach	Odstępy rzędów w metrach								przy związku kwadr.	przy związku trójkąt.
	1.5	2	2.5	3	3.5	4	4.5	5		
	Ilość sadzonek									
0.5	13333	10000	8000	6667	5714	5000	4444	4000	40000	46188
0.6	11111	8333	6667	5556	4762	4167	3701	3333	27778	32078
0.7	9524	7143	5714	4762	4082	3571	3175	2857	20408	23563
0.8	8333	6250	5000	4167	3571	3125	2778	2500	15625	18042
0.9	7407	5556	4444	3704	3175	2778	2469	2222	12346	14258
1.0	6667	5000	4000	3333	2857	2500	2222	2000	10000	11547
1.1	6061	4545	3636	3030	2597	2273	2020	1818	8264	9543
1.2	5556	4167	3333	2778	2381	2083	1852	1667	6944	8019
1.3	5128	3846	3077	2564	2198	1923	1709	1538	5917	6835
1.4	4762	3571	2857	2381	2041	1786	1587	1429	5102	5891
1.5	4444	3333	2667	2222	1905	1667	1481	1333	4444	5132
1.6	4167	3125	2500	2083	1786	1563	1389	1250	3906	4511
1.7	3922	2941	2353	1961	1681	1471	1307	1176	3460	3998
1.8	3704	2778	2222	1852	1587	1389	1235	1111	3086	3564
1.9	3509	2632	2105	1754	1504	1316	1170	1053	2770	3199
2.0	3333	2500	2000	1667	1429	1250	1111	1000	2500	2887
2.1	3175	2381	1905	1587	1361	1190	1058	952	2268	2618
2.2	3030	2273	1818	1515	1299	1136	1010	909	2066	2386
2.3	2899	2174	1739	1449	1242	1087	966	870	1890	2185
2.4	2778	2083	1667	1389	1190	1042	926	833	1736	2005
2.5	2667	2000	1600	1333	1143	1000	889	800	1600	1848
2.6	2564	1923	1538	1282	1099	962	855	769	1479	1708
2.7	2469	1852	1481	1235	1058	926	823	741	1372	1584
2.8	2381	1786	1429	1190	1020	893	794	714	1276	1473
2.9	2299	1724	1379	1149	985	862	766	690	1189	1373
3.0	2222	1667	1333	1111	952	833	741	667	1111	1283
3.1	2151	1613	1290	1075	922	806	717	645	1041	1202
3.2	2083	1563	1250	1042	893	781	694	625	977	1128
3.3	2020	1515	1212	1010	866	758	673	606	918	1060
3.4	1961	1471	1176	980	840	735	651	588	865	999
3.5	1905	1429	1143	952	816	714	635	571	816	943
3.6	1852	1389	1111	926	794	694	617	556	772	891
3.7	1802	1351	1081	901	772	676	601	540	730	843
3.8	1754	1316	1053	877	752	658	585	526	693	800
3.9	1709	1282	1026	855	732	641	570	513	657	759
4.0	1667	1250	1000	833	714	625	556	500	625	722
4.2	1587	1190	952	794	680	595	529	476	567	655
4.4	1515	1136	909	758	649	568	505	455	517	596
4.6	1449	1087	870	725	621	543	483	435	473	546
4.8	1389	1042	833	694	595	521	463	417	434	501
5.0	1333	1000	800	667	571	500	444	400	400	462
5.5	1212	909	727	606	519	453	404	361	331	382
6.0	1111	833	667	556	476	417	370	333	278	321
6.5	1026	769	615	513	440	385	342	308	237	273
7.0	952	714	571	476	408	357	317	286	204	236
7.5	889	667	533	444	381	333	296	267	178	205
8.0	833	625	500	417	357	313	278	250	156	180
8.5	784	588	471	392	336	294	261	235	138	160
9.0	741	556	444	370	317	278	247	222	123	143
10.0	667	500	400	333	286	250	222	200	100	115

Państwowe egzamina leśne.

A. Postanowienia odnoszące się do egzaminów państwowych dla samoistnych gospodarzy leśnych.

(Prowizoryczne rozporządzenie Ministerstwa kultury krajowej i górnictwa z dnia 16. stycznia 1850. Dzień. ustaw państw. 1. 63.)

Uzdolnienie dla samoistnego prowadzenia gospodarki leśnej udowodnionem i uznanem być musi szczegółowym publicznym egzaminem (egzaminem państwowym). Kto do tego państwowego egzaminu leśnego przypuszczonym być chce, wykażać się winien:

- że ukończył 22-gi rok życia;
- świadcactwem moralności;
- albo α) że ukończył z dobrym postępem publiczną szkołę leśną, a następnie praktykował przez dwa lata z należytą odmianną w wewnętrznej i zewnętrznej służbie i jednocześnie pracował nad dalszym teoretycznym swem wykształceniem. Jeden rok tej praktyki może być atoli opuszczonym, jeżeli kandydat jeszcze przed wstąpieniem do szkoły leśnej, pozostał przez dwa lata w praktycznej służbie leśnej, lub też po wystąpieniu ze szkoły leśnej, w celu dalszego kształcenia się, służył przez rok jeden wykładów na wszechnicy lub innej ogólnej akademii technicznej. W takim razie jednak następna praktyka odbywać się powinna przeważnie w lesie.

Albo β) że ukończył nauki przedwstępne, wymagane dla przyjęcia do publicznej szkoły leśnej, tudzież, że w celu nabycia potrzebnych wiadomości leśnych, uczył się przez lat pięć bądź to w szkołach prywatnych, bądź uczęszczał na wykłady leśne na wszechnicy lub akademii, bądź to nabył takowe własną pracą tylko, w każdym razie atoli oddawał się jednocześnie praktyce i rzeczywistej służbie leśnej.

Egzamin ten odbywa się raz do roku w jesieni (w większych krajach koronnych regularnie co roku, w mniejszych co drugi rok, w odnośnych miastach

stołecznych). Z dobrym postępem ukończone nauki w publicznej szkole leśnej, uzdolniają tylko do podrzędnej służby w zarządzie leśnym.

B. Postanowienia dotyczące się wykształcenia i egzaminowania straży leśnej, oraz pomocników technicznych.

W przyszłości upoważnieni będą tylko tacy zarządcy lasowi do przyjmowania praktykantów leśnych, którzy uznani zostali przy egzaminie państwowym jako uzdolnieni. Tacy praktykanci wykazać się winni, że ukończyli szkołę ludową i mogą być przypuszczeni do egzaminu dla podrzędnej służby w zarządzie leśnym, po odbytej trzyletniej praktyce i skończonym dwudziestym, obecnie — ósmym roku życia. (Rozporządzenie wspólnego Ministerstwa z d. 6. stycznia 1852. Dzień. ustaw państw. 1. 19.)

Egzamina dla służby technicznej w zarządzie lasów państwowych.

(Rozporządzenie Ministerstwa rolnictwa z dnia 13. lutego 1875. Dzień. ustaw państw. 1. 9.)

§. 1. Naukowe i praktyczne uzdolnienie dla osiągnięcia stałej posady urzędnika technicznego w zarządzie lasów państwowych (§. 10. ogólnych zarządów dla zarządu lasów i dóbr państwowych), udowodnionem być ma osobnym egzaminem według następujących postanowień.

§. 2. Dla przypuszczenia do tego egzaminu należy się wykazać:

a) świadectwem dojrzałości, uzyskanem w szkołach średnich; b) świadectwem, że jako słuchacz zwyczajny ukończył akademię leśną, lub inny zakład naukowy dla zawodu leśnego; c) odbyłą po ukończonej szkole zawodowej (lit. b) dwuletnią praktyką, bądź to jako elew w służbie państwowej, bądź w pouczających lasach prywatnych.

W czasie tej praktyki winien kandydat prowadzić, a następnie przedłożyć dziennik własnych spostrzeżeń i zapatrywań.

§. 15. Wykazania się dojrzałością w myśl §. 2. (lit. a) nie wymaga się od takich kandydatów, którzy przed ogłoszeniem niniejszego rozporządzenia wstąpili do jakiej szkoły leśnej, omówionej w §. 2. (lit. b).

§. 16. Kwestję, czyli egzamin złożony za granicą odpowiada wymogom ustanowionym w §. 1., tudzież czyli ukończona szkoła leśna zagraniczna odpowiada wymogom §. 2. (lit. b) rozstrzygać będzie w każdym pojedynczym wypadku Ministerstwo rolnictwa.

(Rozporządzenie Ministerstwa rolnictwa z dnia 4. lutego 1883. dotyczące przypuszczenia do egzaminów dla technicznej służby w zarządzie lasów państwowych.)

W uzupełnieniu §. 2. rozporządzenia Ministerstwa rolnictwa z dnia 13. lutego 1875. postanawia się, że oprócz przepisanych tamże dokumentów, o przypuszczenie do egzaminu dla technicznej służby w zarządzie lasów państwowych wymagane będą w przyszłości jeszcze następujące:

a) świadectwo, że kandydat przed wstąpieniem do jakiegokolwiek naukowego zakładu leśnego odbył przynajmniej jednoroczną praktykę w zarządzie lasów państwowych, lub też w pouczających lasach prywatnych;

b) świadectwo złożonego na c. k. Akademii dla kultury ziemiańskiej teoretycznego egzaminu państwowego, ustanowionego rozporządzeniem Ministerstwa wyznań i oświaty w porozumieniu z Ministerstwem rolnictwa z dnia 8. grudnia 1881. (Dziennik ustaw państwowych 1. 1 z r. 1882.)

Żądaniu pod a) zadość uczynić mają wszyscy kandydaci, którzy wstąpili do akademii ziemiańskiej, począwszy od października 1884, warunku pod b) zaś dopełnić mają ci, którzy akademię ziemiańską ukończą po zamknięciu roku szkolnego 1882—1883 (15. lipca 1883 r.)

Według rozporządzenia Ministerstwa rolnictwa z d. 11. lipca 1884. aspiranci do państwowej służby leśnej, którzy Akademię ziemiańską ukończyli od lipca 1885 r., wykazać się winni nadto świadectwem, że złożyli z dobrym postępem egzamin z wiedzy zabudowywania potoków górskich.

Towarzystwo leśne galicyjskie we Lwowie.

Towarzystwo leśne galicyjskie, zawiązane w roku 1879, ukonstytuowało się w roku 1882. Celem Towarzystwa jest wpływać na rozwój gospodarstwa lasowego w kraju, popierać interesa leśnictwa i kształcić się wzajemnie w zawodzie leśniczym.

Towarzystwo składa się z członków czynnych, honorowych i członków korespondentów. W roku 1888 liczyło Towarzystwo 10 członków honorowych, 640 czynnych; zamianowanie członków korespondentów jest w toku.

Dla skuteczniejszej działalności ustanowiło Towarzystwo z pomiędzy członków czynnych w każdym powiecie jednego lub dwóch delegatów, ogółem 135 delegatów powiatowych.

Wkładki członków czynnych wynoszą 2 zł. rocznie, prenumerata na „Sylwana“ rocznie 2 zł. Wpisowe opłaca się jednorazowo w kwocie 50 ct.

Organem Towarzystwa jest czasopismo fachowe „Sylwan“, wychodzące od roku 1883 w miesięcznych zeszytach, redagowane obecnie przez Władysława Tyńnickiego, profesora krajowej szkoły lasowej.

Towarzystwo założyło w roku 1885 60 stacyj meteorologicznych i fenologicznych w całym kraju, a obecnie wprowadza stacje doświadczalne leśne w 8 okręgach doświadczalnych, według rozsiedlenia głównych drzew leśnych w kraju. Komitet krajowej stacyi doświadczalnej leśnej mieści się w łonie Wydziału Towarzystwa.

Towarzystwo odbywa w zimowych miesiącach pofunne zebrania leśników i miłośników lasu, zamieszka-

łych we Lwowie lub w pobliżu Lwowa. Na zebraniach tych omawiane bywają kwestye, wchodzące w zakres leśnictwa i będące na dobre. W lecie zbiera się Walne zgromadzenie, w czasie i w miejscu, które poprzednie Walne zgromadzenie uchwaliło. Na porządku dziennym Walnego zgromadzenia są oprócz spraw wewnętrznych Towarzystwa zamieszczane odczyty i rozprawy, jakoteż odbywają zebrani członkowie naukowe wycieczki do lasów większych dóbr.

Zarząd Towarzystwa sprawuje Wydział, składający się z prezesa, 2 wiceprezesów i 12 członków Wydziału, z których wybiera się sekretarza i skarbnika.

Skład Wydziału Towarzystwa na rok 1889 jest następujący: Prezes: Potocki hr. Roman, I. wiceprezes: Sirzelecki Henryk, dyrektor kraj. szkoły gosp. las., II. wiceprezes: Glanz Józef, dyrektor domeni i lasów rządowych.

Członkowie Wydziału: Hirsch Piotr, Hołowkiewicz Emil, Letner Gustaw, Ligman Jan, Makarewicz Romuald, Dr. Małachowski Godzimir, Pławicki Feliks, Reichard de Reichardsperg, Szellenberg August, Szczepanowski Prus Stanisław, Dr. Stanecki Tomasz, Tyńnicki Władysław.

Zarząd Towarzystwa ma stałą siedzibę we Lwowie (obecnie plac Chorążczyzny l. 4.) gdzie się też administracya „Sylwana“ znajduje.

Krajowa średnia szkoła gospodarstwa lasowego we Lwowie

(przy ulicy Zyblikiewicza liczba 24),

założona w roku 1885.

Celem szkoły jest kształcenie młodzieży w zakresie leśnictwa, w szczególności zaś przysposabianie przyszłych gospodarzy lasowych, stosownie do potrzeb kraju.

Warunki przyjęcia są:

- a) ukończenie roku 17-go;
- b) przynajmniej jednoroczne zajęcia praktyczne w leśnictwie;

c) wykazanie się przy egzaminie wstępnym posiadaniem wiadomości przygotowawczych, odpowiadających ukończonej niższej szkole średniej.

Prócz tego uczeszać mogą na wykłady uczniowie nadzwyczajni i goście.

Nauka trwa dwa lata i rozłożona jest na cztery kursa pięciomiesięczne. Wykłady uzupełniają się wykładkami i obowiązkowymi ćwiczeniami praktycznymi.

Kierownikiem naukowym szkoły i bezpośrednim przełożonym ciała nauczycielskiego i uczniów jest dyrektor.

Bezpośredni nadzór nad szkołą sprawuje kuratoria, złożona z trzech członków, z delegata Rządu, delegata Wydziału krajowego i delegata ces. król. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Nadzór zwierzchni nad szkołą wykonuje Wydział krajowy, który porozumiewa się z ministrem rolnictwa co do zmiany statutu, co do użycia subwenyi państwowej i co do mianowania profesorów fachowych.

Uchwałą z dnia 7. października roku 1874 zatwierdził Sejm powyższe zarządzenia i postanowienia, przeznaczył oraz w pierwszych trzech latach istnienia szkoły roczną sumę 2400 zł. na stypendya wysokości 100 do 250 zł. dla uczniów tej szkoły do rozporządzenia Wydziału krajowego.

Ciało nauczycielskie składają:

Dyrektor: Henryk Strzalecki; profesorowie: Władysław Tyniecki, Zygmunt Demianowski; adjunkt: Bronisław Błocki; docenci: Dr. Tomasz Stanecki, prof. e. k. uniw., Dr. Bronisław Radzi-szewski, prof. e. k. uniw., Dr. Ksawery Burzyński, kustosz bibl. e. k. uniw., P. Wincenty Tschir-schnitz dyr. szkoły dla przemysłu artystycznego przy muzeum miejskiem we Lwowie.

Szkola liczy obecnie na I. roku 12, na II. roku 14 uczniów.

Dobra rządowe i funduszowe w Galicyi i zarząd takowych.

Cały obszar znajdujących się w Galicyi dóbr rządowych i funduszowych wynosi	236.982-27 hkr.
z tego przypada na lasy	217.893-21 "
a na pola orne, łąki i pastwiska podbudowlane i inne grunta	19.089-06 "
szczerogółowo zaś obejmują:	
dobra rządowe	221.398-67 "
z których przypada na lasy	207.524-04 "
a na inne grunta	13.874-63 "
zaś dobra funduszu religijnego	15.583-60 "
z których przypada na lasy	10.369-17 "
a na inne grunta	5.214-43 "

Zarząd tych dóbr, pozostający pod kierownictwem e. k. Ministerstwa rolnictwa wykonywa e. k. Dyrekcya galic. lasów i dóbr skarbowych z siedzibą we Lwowie i 44 e. k. Zarządów lasów i dóbr skarbowych, oraz Zarządu zdrojowego w Krynciu.

Stan osobowy Dyrekcji jest następujący:

Prezydent: Kazimierz hr. Badeni, e. k. Namiestnik i Prezydent e. k. krajowej Dyrekcji skarbu.

Drugi naczelnik: Glanz Józef, e. k. starszy radca lasowy.

Radcy lasowi: Mattauschek Wacław, Zigl-bauer Edward. Lustratorowie lasowi: Hołow-kiewicz Emil, Hirsch Piotr. Sekretarze admini-stracyjni: Sołtys Ludwik, Biliński Teodor. Kon-cepciści administracyjni: Müller Artur, jedna posada nie obsadzona. Zarządcy lasów i dóbr skarbowych: Broniewski Jędrzej, Schwestka Karol, Nigrin Sydon, Klusiok Fryderyk. Asystenci la-sowi: Swoboda Alojzy, Cipser Stefan, Reichard Wil-helm, Stoczkiewicz Zdzisław, Skupniewicz Jan, Wobr Wincenty, Bielowski Marian, Hlebowski Hieronim. Oprócz tego 6 elewów i 7 kandydatów lasowych.

Oddział dla urządzania czyli systemizacji lasów.

Nadinszyner: Schrutek Karol, inszyner: Jahn Dominik, adjunkt inszynerji: Dolleżal Ottokar, geome-tra: Nowak Władysław.

Oddział budowniczy.

Inżynier budowniczy: Zabokrzycki Aleksander,
adjunkt budowniczy: Holzmüller Antoni, elew budowniczy: Felkel Feliks.

Urzędnicy przydzieleni.

Jarmulski Ryszard, zarządca lasów i dóbr skarbowych.

Oddział rachunkowy.

Radea: Kraft Emil, rewidenci: Streitt Józef, Hirschberg Józef, Węgrzynowicz Cypryan; oficyalowie: Niedzwiecki Władysław, Rossian Karol, Schindler Karol, Sieczyński Julian, Putschögl Franciszek, Hoffmann Jakób; asystenci: Neusser Władysław, Hirschberg Kazimierz, Lhoteki Albin, Zarzecki Pobóg Stanisław, Foryst Władysław, Poźniak Leopold; praktykanci: Tychowski Kazimierz. (Prócz tego 5 kalkulantów.)

Urząd pomocniczy.

Oficyalowie: Świątnicki Jan (Ekonomat.), Kopyński Adolf (Ekspedyt.); kanceliści: Sielecki Jan (Registratura), Chmiecowski Eliaz (Protokół podawczy). Oprócz tego: 4 woźnych, 6 dyurnistów i służba.

Skład drzewa we Lwowie.

Zarządca: Gliński Dymitr; leśniczy: Decordé Tomasz i jeden dozorca składu.

Zarząd zdrojowy i kasa prowentowa w Kryniey.

Zarządca zakładu zdrojowego: Sokołowski Zygmunt; zarządca kasy prowentowej: Chojnik Adalbert; asystent: Iwász Onufiry; lekarz: (posada nieobsadzona). Oprócz tego służba.

C. k. Zarządy lasów i dóbr skarbowych.

1. Mizuń

obejmuje 22.677·53 hktr. lasu i 1.126·08 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Pallas Maksymilian; asystent: Wóbr Wincenty; elew: Węgrzynowski Hipolit; leśniczy: Diwischek Leopold, Bielecki Leon, Brichta Bronisław, Heusler Antoni, Pompein Edward; 10 strażników lasowych; 2 drożnych.

2. Rachiń

obejmuje 5.103·71 hktr. lasu i 51·60 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Korniecki Karol; pomocnik kancelaryjny: Humnicki Gozdawa Aleksander; leśniczy: Jarosz Adalbert, Duffek Jakób; 5 strażników lasowych; 1 dozorca składu drzewa.

3. Turza wielka

obejmuje 3.321·71 hktr. lasu i 395·69 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Heller Franciszek; pomocnik kancelaryjny: Kowalski Markian; leśniczy: Ryłski Stanisław, Rieger Karol; 3 strażników lasowych.

4. Lopianka.

obejmuje 8.000·87 hktr. lasu i 365·93 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Petry Józef; pomocnik kancelaryjny: Dudzik Franciszek Józef; leśniczy: Wotzel Wilhelm, Berann Józef, Klocek Józef; 2 strażników lasowych.

5. Suchodół

obejmuje 11.243·93 hktr. lasu i 266·04 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Pautsch Fryderyk; pomocnik kancelaryjny: Lustig Bolesław; leśniczy: Wdówka Karol, Broniowski Klemens; 4 strażników lasowych.

6. Rypianka.

obejmuje 4.836·18 hktr. lasu i 198·61¹ hktr. innych gruntów.

Zarządca: Lisowski Władysław; pomocnik kancelaryjny: Türkott Jan; leśniczy: Hordziejowski Emil, Dybezak Adalbert, Gedliczka Franciszek; 3 strażników lasowych.

7. Kalusz

obejmuje 2.498·75 hktr. lasu i 127·82 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Kornicki Władysław; pomocnik kancelaryjny: Kolbe Józef; leśniczy: Füller Maurycy, Bałka Franciszek; 3 strażników lasowych; 1 dozorca składu drzewa.

8. Petranka

obejmuje 3.666·10 hktr. lasu i 229·35 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Acht Kazimierz; pomocnik kancelaryjny: Ludkiewicz Teodor; leśniczy: Wilezek Franciszek, Mielnik Jan; 3 strażników lasowych.

9. Niebylów

obejmuje 3.626·91 hktr. lasu i 75·43 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Nawratil Gabryel; pomocnik kancelaryjny: Rechtenberg Wilhelm; leśniczy: Kessler Karol, Niemczewski Stanisław; 3 strażników lasowych.

10. Jasiień

obejmuje 14.660·05 hktr. lasu i 1.546·09 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Flechner Józef; kandydat leśny: Leśniak Władysław; leśniczy: Drbohlaw Wacław, Steusing Franciszek, Kostowiecki Jan; 3 strażników lasowych.

11. Bolechów

obejmuje 6.389·39 hktr. lasu i 30·70 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Hetper Karol; asystent lasowy: Reichard Wilhelm; kandydat: Szyszkowski Maksymilian;

leśniczy: Krzeczunowicz Maksymilian, Spanily Antoni, Streer Ludwik, Bordziński Józef, Strzygowski Aleksander, Kowalewski Antoni; 3 strażników lasowych; 2 dozorców składu drzewa.

12. Polanica

obejmuje 12.048·53 hktr. lasu i 306·60 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Hryniewicz Stanisław; pomocnik kancelaryjny: Tinz Ludwik; leśniczy: Held Ferdynand, Brosenbach Marjan, Onyszko Nikita; 3 strażników lasowych.

13. Lisowice

obejmuje 2.746·47 hktr. lasu i 113·15 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Grabowski Marcin; pomocnik kancelaryjny: Uhler Władysław; leśniczy: Dylski Władysław, Wolski Rudolf, Rieger Emil; 2 strażników lasowych.

14. Drohobycz

obejmuje 2.035·45 hktr. lasu i 140·48 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Rozwadowski Rogala Karol; pomocnik kancelaryjny: Chołodecki Stanisław; leśniczy: Smułka Stefan, Pietrusiewicz Piotr; 5 strażników lasowych.

15. Dobrohostów

obejmuje 4.089·31 hktr. lasu i 194·66 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Dyduszyński Alojzy; pomocnik kancelaryjny: Szygowski Maksymilian; leśniczy: Dietz Henryk, Marcinków Jan, Worobecki Józef, Watzlawik Karol; 4 strażników lasowych; 1 dozorca składu drzewa.

16. Tustanowice

obejmuje 3.347·91 hktr. lasu i 42·80 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Tomaszewski Walenty; pomocnik kancelaryjny: Münzger Jan; leśniczy: Jarmuła Jan, Geschwind Juliusz, Granatowski Mieczysław; 2 strażników lasowych.

17. Nahujowice

obejmuje 2.906·58 hktr. lasu i 06·76 hktr. innych gruntów.

Zarządca: posada nieobsadzona; asystent lasowy jako zastępca zarządcy: Cipser Stefan; pomocnik kancelaryjny: Josse Józef; leśniczy: Kowalski Bazyli, Ratajski Jan, Melzer Jakób; 4 strażników lasowych.

18. Dobromil

obejmuje 1.276·75 hktr. lasu i 593·67 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Szyszkowski Bolesław; pomocnik kancelaryjny: Mielnik Jan; leśniczy: Połotnicki Aleksander, Matecki Leon; 5 strażników lasowych; 1 dozorca składu drzewa.

19. Leszczyny

obejmuje 1.866·18 hktr. lasu i 17·92 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Schwarz Jan; pomocnik kancelaryjny: Ormezowski Michał; leśniczy: Reicher Eugen; 2 strażników lasowych.

20. Starzawa

obejmuje 3.700·62 hktr. lasu i 227·69 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Lipiński Lubin c. k. ilustrator lasów; pomocnik kancelaryjny: Malota Karol; leśniczy: Gludovich Zygmunt, Kottik Zygmunt, Lwowski Michał; 1 strażnik lasowy; 1 dozorca składu drzewa;

21. Berehy

obejmuje 3.837·25 hktr. lasu i 139·97 hktr. innych gruntów

Zarządca: Krupiński Józef; pomocnik kancelaryjny: Sényk Jan; leśniczy: Laszkiewicz Konstanty, Erlacher Khay Edward, Träger Ignacy; 2 strażników lasowych.

22. Michowa

obejmuje 3.050·30 hktr. lasu i 163·96 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Unger Ludwik; pomocnik kancelaryjny: Fastnacht Franciszek; leśniczy: Lang Karol, Łopatyński Aital, Kossowski Władysław; 1 strażnik lasowy.

23. Hryniawa

obejmuje 18.204·99 hktr. lasu i 796·82 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Jasienicki Jan; kandydat lasowy: Chwałibóg Jan; leśniczy: Lewicki Emil, Kropaczek Antoni, Maszewski Konstanty, Wollak Józef, Duda Wincenty; 9 strażników lasowych.

24. Jawornik

obejmuje 9.288·16 hktr. lasu i 265·56 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Wyrobek Karol; pomocnik kancelaryjny: Pakoszewski Zygmunt; leśniczy: Nowak Franciszek, Pfeifer Jan, Dydyński Spirydion; 3 strażników lasowych.

25. Kuty.

obejmuje 3.647·45 hktr. lasu i 211·54 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Mahr Franciszek; pomocnik lasowy: Kubala Wilhelm; leśniczy: Hohlfeld Emil, Knieżaurek Juliusz; 4 strażników lasowych.

26. Kossów

obejmuje 3.346·69 hktr. lasu i 425·92 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Zajęczkowski Franciszek; pomocnik kancelaryjny: Szajdzicki Filemon; leśniczy: Goos Juliusz, Als Oskar, Zafauk Dominik; 4 strażników lasowych; 1 dozorca składu drzewa.

27. Szeszory.

obejmuje 4.617·68 hktr. lasu i 1.488·82 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Poluszynski Ferdynand; pomocnik kancelaryjny: Arłamowski Mieczysław; leśniczy: Albrecht

Adam, Drmla Ferdynand, Nowak Hilary; 3 strażników lasowych; 1 dozorca składu drzewa.

28. Utoropy.

obejmuje 1.497-50 hktr. lasu i 21-52 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Zarzecki Pobóg Jan; pomocnik kancelaryjny: Prokopowicz Władysław; leśniczy: Lener Emil; 2 strażników lasowych.

29. Peceziżyn

obejmuje 5.631-92 hktr. lasu i 675-87 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Sokol Adolf; asystent lasowy: Skupniewicz Jan, Bielowski Marjan; pomocnik kancelaryjny: Poluszyński Kazimierz; leśniczy: Kęczminowicz Marjan, Kowalski Józef, Śmielowski Karol, Hakenberg Jan, Zaborski Jan; 6 strażników lasowych.

30. Książdwór.

obejmuje 2.669-55 hekt. lasu i 930-34 hekt. innych gruntów.

Zarządca: Korostenski Władysław; asystent lasowy: Stoczkiewicz Zdzisław, chwilowo jako zastępca zarządcy; pomocnik kancelaryjny: Strański Józef; leśniczy: Żmudziński Emil, Dworzak Józef, Kokurewicz Józef; 3 strażników lasowych.

31. Jabłonów

obejmuje 4.428-10 hktr. lasu i 905-77 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Kusiba Jakób; pomocnik kancelaryjny: Przysiecki Nowina Mieczysław; leśniczy: Lesser Adalbert, Schweiner Jędrzej, Śmiszkiewicz Mikołaj; 4 strażników lasowych; 1 dozorca składu drzewa.

32. Delatyn

obejmuje 6.095-93 hktr. lasu i 323-17 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Krokowski Leon; pomocnik kancelaryjny: Kopystyński Władysław; leśniczy: Kwiatkowski

Karol, Nowakowski Jan, Medwecki Antoni, Krause Antoni; 5 strażników lasowych; 2 dozorców składu drzewa.

33. Dora

obejmuje 6.636-62 hktr. lasu i 501-72 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Zeńczak Józef; pomocnik kancelaryjny: Stejiewicz Michał; leśniczy: Schweiner Karol, Uhril Józef; 3 strażników lasowych.

34. Osław

obejmuje 3.866-21 hktr. lasu i 131-31 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Maultz Józef; pomocnik kancelaryjny: Bleim Antoni; leśniczy: Lisicki Józef, Pokorny Antoni, Bielawski Jan; 3 strażników lasowych.

35. Warzyce

obejmuje 646-57 hktr. lasu i 826-73 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Nowak Walenty; pomocnik kancelaryjny: Schrottman Feliks; leśniczy: Tomeczyński Józef; 4 strażników lasowych.

36. Muszyna

obejmuje 4.408-88 hktr. lasu i 824-97 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Goralezyk Antoni; pomocnik kancelaryjny: Stachurski Stefan; leśniczy: Maziarowski Antoni, Smólski Juliusz, Kauer Franciszek, Klimeczak Jan; 11 strażników lasowych.

37. Śnietnica

obejmuje 1.616-45 hktr. lasu i 151-12 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Hibl Adam; kandydat las.: Chlipalski Karol; leśniczy: Poniżil Franciszek, Michałowski Mikołaj; 5 strażników lasowych.

38. Niepołomice

obejmują 1.942 00 hkr. lasu i 267 77 hkr. innych gruntów.

Zarządca: Koczyński Romuald; pomoceńnik kancelaryjny: Medwecki Antoni; leśniczy: Chitry Karol, Drwota Józef; 3 strażników lasowych; 1 strażnik polowy.

39. Stanisławice

obejmuje 3.724 97 hkr. lasu i 241 83 hkr. innych gruntów.

Zarządca: Plaschke Jan; elew lasowy: Chwałbógowski Artur; kandydat lasowy: Berwid Aleksander; leśniczy: Spielvogel Antoni, Jelinek Antoni, Janotta Rudolf, Opaterny Wacław, Schweska Adolf; 3 strażników lasowych.

40. Grobla

obejmuje 1.817 03 hkr. lasu i 727 73 hkr. innych gruntów.

Zarządca: Borzęcki Maciej; pomoceńnik kancelaryjny: Nowak Franciszek; leśniczy: Krzemieński Andrzej, Spurny Jan; 3 strażników lasowych.

41. Gawłówek

obejmuje 4.314 48 hkr. lasu i 603 77 hkr. innych gruntów.

Zarządca: Nawratil Ryszard; elew lasowy: Karatnicki Włodzimierz; kandydat lasowy: Gromnicki Omelana Mikołaj; leśniczy: Späth Jan, Hiolski Karol, Rużycki Franciszek, Duda Wincenty (chwilowo); 4 strażników lasowych.

42. Uszew

obejmuje 628 40 hekt. lasu i 883 54 hkr. innych gruntów.

Zarządca: Zajaczkowski Wincenty; pomoceńnik kancelaryjny: Dyszyński Klemens; 6 strażników lasowych.

43. Stary Sącz

obejmuje 1.771 30 hkr. lasu i 163 08 hkr. innych gruntów.

Zarządca: Kiesel Antoni; pomoceńnik kancelaryjny: Pattek Jan; leśniczy: Bayer Jan, Robaczewski Jędrzej; 4 strażników lasowych; 1 strażnik polowy.

44. Tyniec

obejmuje 182 05 hkr. lasu i 1.259 76 hekt. innych gruntów.

Zarządca: Felichowski Cyprian; pomoceńnik kancelaryjny: Fierich Edmund; 1 strażnik lasowy.

Towarzystwo wzajemnej pomocy Oficyalistów prywatnych

w roku 1868 zawiązane ku niesieniu pomocy niedolnym do pracy członkom, tudzież wdowom i sierotom po takowych, liczy majątku przeszło 400.000 zł. w. a., dochodu rocznego około 60.000 zł. w. a., członków 2.200.

Organami Towarzystwa są: Wydziały powiatowe Wydział centralny i Rada nadzorcza.

Skład Wydziału centralnego, urzędującego we Lwowie, jest następujący: Prezes: Stefan hrabia Zamojski; wiceprezesowie: Dr. Karol Mikuliński i Henryk Strzelecki. Członkowie Wydziału centralnego: Fedorski Władysław, Burzyński Ksawery, Merunowicz Teofil, Ornatowski Józef, Koepfel Krzysztof, Dr. Żegota Króweczyński, Stroner Adolf, Szezerbicki Fr. Ksaw., Solecki Piotr.

Biuro administracyjne obecnie we własnej Towarzystwa kamienicy l. 4. plac Chorażczyzna we Lwowie. Dyrektor: Makarewicz Romuald, sekretarz Rady nadzorczej i Wydziału centralnego. Rachmistrz: Olszewski Michał January. Kancelista: Kołodkiewicz Platon.

Spis osób działających imieniem oddziałów
Towarzystwa.

Oddział Bohorodeczany: Bryl Juliusz, administrator w Bohorodeczanach; Bóbrka: Beer Wilhelm, nadleśniczy w Staremsiole; Borszczów: Borkowski hr. Mieczysław, właśc. dóbr w Mielnicy Brzesko: Bronec Karol, rządcą w Stróżach, p. Zakliczyn; Brody: Kanenberg Teofil, kasyer w Łopatynie; Brzeżany: Polański Józef, rządcą w Brzeżanach; Brzozów: Gruszczyński Jan, inżynier w Brzozowie; Buczacze: Jezierski Antoni, sekretarz Rady powiatowej; Cieszanów: Kaćzanowski Feliks, leśniczy w Miłkowie p. Oleszyce; Czortków: Matkowski Jan, administrator w Szulhanówce p. Jagielnica; Dolina: Jankowski Michał, sekretarz Rady powiatowej; Drohobycz: Brück Franciszek, leśniczy w Gajach niżnych; Gorlice: Biechoński Wojciech, burmistrz; Grybów: Krawczyk Andrzej, leśniczy w Lipnicy p. Bobowa; Horodenka: Rebacki Aleksander, sekretarz Rady powiatowej; Husiatyn: Spytkowski Władysław, sekretarz Rady powiatowej; Jarosław: Fromel Jul., rządcą w Pawłosiowie p. Jarosław; Jaworów: Linderski Konstanty, leśniczy w Jaworowie; Jasło złączone z Krosnem; Kamionka: Wanio Dymitr, kasyer w Kamionce; Kołomyja: Aleksandrowicz Feliks, agent asekur. w Kołomyjach; Kolbuszowa: Kobański Aleks., sekretarz Rady powiatowej; Kraków: Miński Ludwik, kasyer adm. miej.; Krosno: Herman Juliusz, sekretarz Rady powiat.; Limanowa: Götman Jan, nadleśn. w Dobrym; Lwów: Olszewski, biuro centralne Tow.; Łańcut: Rejchard Fr., dyrektor lasów; Mościska: Stadnicki hrabia Stanisław, w Krysowicach p. Mościska; Mielec: Łonicki Łucyan, leśniczy w Przecławiu; Myśleniec: Palisa Jan, kasyer w Izdebniku; Nisko: Gawroński Jan, sekretarz Rady powiatowej; Nowy Sącz: Jarosz Jerzy, nadleśn. w Nowym Sączu; Nowy Targ: Pinger Gustaw, nadleśn. w Zakopanem; Podhajce: Srokowski Karol, sekretarz Rady powiatowej; Pilzno: Berger Antoni w Zawadzie p. Dembica; Przemysł: Zajęzkowski Michał, budowniczy; Przemysłany: Kalita Roman, rachmistrz w Kurowicach; Rawa: Świątkiewicz Jan, rządcą w Potyliczu; Rohatyn:

Czarnecki Fr., dyrektor szkoły w Bursztynie; Ropczyce: Ajdukiewicz Eugeniusz, rachmistrz w Witkowicach; Rudki: Ajdukiewicz Zygmunt, kasyer w Chłopicach p. Komarno; Rzeszów: Wdówka Albin w Stąpach p. Komarno; Rzeszów: Sanok: Bem Franciszek, romiesieciu p. Rzeszów; Sambor: Czyżewski Konstanty, sekretarz Rady powiat.; Sokal: Fabiański Wacław, nadleśniczy w Poturzyce p. Sokal; Skala: Juhre Stanisław, rządcą dóbr w Grzymalowie; Stryj: Makowicz Józef, rządcą w Uherku; Tarnopol: Woroszyński Władysław, dzierżawca w Seredynce p. Jezierna; Tarnów: Habicht Wilhelm, rządcą w Gumniskach p. Tarnów; Tarnobrzeg: Kuryłło Ludwik, rachmistrz w Dzikowie; Trembowla: Witkowski Stan., magazynier w Chorostkowie; Turka: Brysiewicz Ksawery, poczmistrz w Turce; Wadowice: Grychowski Ludwik, rządcą w Zatorze; Wieliczka: Sokołowski Józef, sekretarz Rady pow.; Zaleszczyki: Rosinkiewicz Tadeusz, Szczytowiec p. Kasperowce; Zbaraż: Petter Antoni, sekretarz Rady pow.; Złoczów: Szneyder Józef, właściciel dóbr Białokamień; Żółkiew: Skolimowski Sylwery, właściciel dóbr w Żółkwi; Żywiec: Maszewski Walery, zast. obszar. dwor. w Suchy; Zydzarów: Bedlewicz Jan, właściciel realności w Rozdole.



DZIAŁ LITERACKI

Sposób tresowania psów do polowania tudzież kierowanie nimi w polu.

Ułożyl na podstawie własnych spostrzeżeń

SEWERYN KISIELEWSKI.

Słowo wstępne.

Biorąc pióro do ręki w zamiarze podania do szerszej wiadomości na polu myśliwstwa doświadczeń, z góry zapowiadam, że daleki jestem od chęci zyskania miana koryfeusza lub pouczenia rutynowanych i osiwiiałych w zawodzie myśliwych, i dla tego proszę każdego, komu tylko niniejszy system tresury do rąk się dostanie, o chętnie przyjęcie i zastosowanie tegoż choćby tylko dla próby. Jedyne bowiem okoliczność, że u nas znajduje się nader mało psów legawych, mogących w każdym względzie sprostać wymogom myśliwstwa, wprowadziła mnie na myśl głębszego badania psich własności i wyzyskania takowych na korzyść miłośników łowiectwa. Rezultat kilkunastoletnich spostrzeżeń był taki, iż śmiało dziś wyrzec mogę, że któkolwiek psa podług podanego sposobu utresować zechce, będzie miał zeń sługę, przyjaciela, obrońcę i towarzysza polowania, który go nigdy nieposłuszeństwem lub uganianiem bez celu nie rozdrażni, lecz przeciwnie, umiejętnem szukaniem i odpowiedniem wykonaniem wszystkiego, co do psa należy, spowoduje najwyższą przyjemność i rozrywkę, jaką polowanie zamiłowanemu myśliwemu dać może.

Śmiem twierdzić, że powodem, iż u nas, jak już nadmienilem, z wyjątkiem nieznacznej liczby psów legawych, których sama natura po części utresowała, bardzo mało znajdzie psów odpowiednio ułożonych, nie jest bynajmniej brak osobników obdarzonych potrzebny do polowania nosem (wiatrem), ale — jak mnie się zdaje — brak myśliwych, posiadających

sztukę tresowania tychże. Wedle mojego sposobu w dzenia, żaden myśliwy bez tej sztuki obyć się nie może, gdyż nietylko młodego psa nie potrafi ułożyć, ale nawet już utresowanym psem nie pokieruje, chyba że pies sam, nie zważając na błędne zapatrywanie się myśliwego, wbrew jego rozkazom sam sobą kierować i swe obowiązki odpowiednio wykonywać będzie, a w którym wypadku zasługa dobrego rezultatu polowania już nie myśliwemu, lecz psu w udziale przypadnie. Dlatego stanowczo powiedzieć można, że złe psy wady swoje nie samej tylko naturze, ale raczej nieumiejętnemu kierowaniu swoich panów zawdzięczyć mają. Mnie bowiem nie zdarzyło się jeszcze nigdy widzieć psa, któryby się utresować nie dał, a nawet twierdził stanowczo, że go nie ma, czego dowodem może być to, iż gotów jestem przyjąć zakład, że prostego kundysa utresować potrafię do takiej samej służby, jaką najczystszy legawiec wykonywać powinien, z tą tylko różnicą, że kundys, obdarzony z natury słabszym wiatrem, w zwietrzeniu zwierzyny z oddalenia legawców nie sprostą, natomiast w szukaniu, wystawianiu zwierzyny, podawaniu i posłuszeństwie, w ogóle czasami nawet wyżyła prześcignąć może. Są wprawdzie myśliwi, którzy twierdzą, że pies, łączący w sobie więcej psich obowiązków, jako to: szukanie i podawanie (apportowanie), nie może nigdy być dobrym, albowiem przy sposobności zbierania zwierzyny zapala się i goni za nią, wskutek czego traci później cierpliwość przy wystawianiu, nie dotrzymuje i płoszy ją bez rozkazu myśliwego.

Nie przeczę bynajmniej, że zdanie to oparte jest na słusznych i doświadczeniach zdobytych podstawach; jednakże twierdził stanowczo i gotów jestem poprzeć dowodami, że winę tego nie psu, lecz raczej myśliwemu przypisać należy, a to z tego powodu, że go nie nauczył karności i ślepego posłuszeństwa, którego psu pod żadnym pozorem wypowiedzieć panu nie wolno.

Kto chce zatem mieć psa dobrego, powinien, o ile mnie doświadczenie nauczyło, przywłaszczyć sobie najprzód sposób tresowania i kierowania tymże o tyle, aby psa nie bałamucić, lecz poznawszy jego wady i zalety, pierwsze usuwać a drugie na korzyść swoją wyzyskiwać, do czego nie potrzeba bynajmniej, ani nie zrównanej cierpliwości, ani też żadnego osobnego daru. Wystarczy tu zaaplikowanie psu postu, a częściej

zaaplikowanie pręta. Głód i pręt są to potęgi, którym nietylko żaden pies, ale nawet, jak to u pogromców zwierząt widzimy, i najdziksze zwierzę oprzeć się nie zdołają. Te więc dwa czynniki uznałem przy tresurze psów za najstosowniejsze, albowiem nauczanie wyżyła, że się tak wyrażę „zabawką“, jest niepraktyczne i winno być zaniechane, ponieważ psy, w taki sposób tresowane, rzadko kiedy wymogom odpowiadają; zazwyczaj są nieposłuszne i chodzą dobrze tylko wtenczas, kiedy mają gust do tego. Zauważyłem mi wszelako wypada, że głód, a jeszcze więcej pręt, w czasie niestosownym użyte, nietylko że pożądanego skutku wcale nie odnoszą, ale nawet oddziaływać mogą szkodliwie na psa o tyle, że nie wiedząc czego się od niego wymaga, robić będzie wręcz przeciwnie. Dlatego radzę używać tych środków tam tylko, gdzie takowe jako jedyne i niezbędne wskażę.

Ażeby więc zapobiedz zrozumieniu mnie co do niewłaściwego użycia powołanych środków i uniknąć zagmatwania, a przeto samo nagany, jakaby mi dostać się mogła ze strony niedokładnie wtajemniczonych w sztukę tresowania, podzieliłem zebrane przezemnie doświadczenia na trzy oddziały t. j. na „tresurę pokojową“, „tresurę w polu“ i „przestrogi“, oznaczając przytem każdy rygor, jakiego pies nauczyć się może literami a, b, c, itd. w tym celu, aby każdy chcący tego psa czegoś nauczyć, mógł poprzednio obznajomić się ze sposobem nauczania, który znajdzie pod taką samą literą w dziale objaśnień. Również zdaje mi się nie od rzeczy będzie nadmienić, że tresura pokojowa najprzód a polowa dopiero później miejsce mieć powinna, przyczem atoli niekoniecznie potrzeba trzymać się ściśle uczenia sztuk w takim porządku jak są u mnie zestawione. Tylko tam, gdzie jeden rygor z drugim w takim zostaje związku, że pies bez znajomości pierwszego wykonać drugiego nie może, należy się zastosować do przepisane go porządku. Niemniej nie potrzeba bynajmniej czekać, aż pies całą tresurę pokojową ukończy, lecz skoro tylko zna kilka rygorów, jak n. p. pilnowanie (warowanie) i podawanie (apportowanie) oraz dobrze pojmovać zaczyna, czego pan od niego wymaga, można go brać w pole i uczyć jedno po drugim tego wszystkiego, co w dziale tresury polowej z kolei po sobie następuje.

I.

Tresura pokojowa.

- a) Pilnuj! (waruj) pójdz dalej!
- b) Zaczekaj!
- c) Leżeé! na swoim miejscu leżeé!
- d) Podaj! albo jak zwyczajnie „Apport“!
- e) Daj czapkę! daj but! albo jaki inny przedmiot.
- f) Nie psuj!
- g) Pilnuj! nie daj ruszyć!
- h) Poszukaj zguby!

U w a g a. Oprócz tego można uczyć psa innych rygorów, byle tylko pokazać mu pierwszy raz czego się od niego wymaga i wynagrodzić go kawałeczkiem chleba lub mięsa. Po kilkurazowej nauce, pies pojmuje niezawodnie.

Objaśnienie.

a) Stawia się miskę*) z pokarmem dla psa na ziemi, a w oddaleniu około ćwierci łokcia od miski układa się psa grzbietem do góry, z łapami podgiętymi pod brzuch, z których obie przednie mają być naprzód wysunięte w taki sposób, jak malarze malują lwa lub tygrysa, czujającego na zdobycz. Głowa powinna spoczywać na przednich łapach albo może być także podniesiona do góry. Ułożywszy psa w takiej pozycji przytrzymuje go się rękami przez kilka chwil powtarzając mu parę razy łagodnym głosem: pilnuj! albo waruj! (jak komu pierwszy lub drugi wyraz właściwszym się zdaje). Następnie puszcza go się i mówi w tej chwili: zjedz! albo piff! To się powtarza kilka razy, dopóki pies nie zrozumie co znaczy wyraz: pilnuj!

Dalej każe mu się pilnować miski z pokarmem albo kawałka chleba przez pół minuty, minutę, dwie, trzy, aż do kwadransa lub pół godziny. Jeśli pies nauczył się już pilnować przez czas niejaki, natenczas uczący może — a nawet powinien wychodzić z izby i zostawiać psa samego koło miski, mówiąc: pilnuj! dopóki nie przyjdę — a tymczasem słuchać pod drzwiami czy pies jeść nie zaczął. W razie, jeżeli pies nie dotrzymał koło miski aż do powrotu i, albo odstał od miski, albo też jeść zaczął, winien uczący po-

*) Każdy pies zostający w tresurze powinien być podczas nauki zawsze głodny, dlatego radzę bezwarunkowo uczyć zawsze przed nakarmieniem.

żyć go koło miski i dać mu parę prętów, powtarzając podczas bicia: pilnuj! pilnuj! — tudzież każe mu znowu pilnować przez czas niejaki, a potem dopiero pozwolić zjeść, mówiąc zjedz! albo „piff!“, (dla psów legawych lepiej używać wykrzyknika „piff“, gdyż ten potrzebny jest do ruszenia zwierzyny na polowaniu, o czem później się powie). Jeżeli pies po odebraniu kary, jeszcze kiedy pilnować nie zechce, zwiększa mu się liczba prętów tak długo, dopóki nie pozna, że bez zezwolenia pana ruszyć się mu nie wolno. Gdy pilnować umie już dobrze, odsuwa się od niego miskę z pokarmem na parę kroków i mówi: Pójdz dalej!... lekko!... pójdz dalej! — przyczem przytrzymuje się psa z wierzchu tak, aby się czołgał na brzuchu aż do miski. To powtarza się kilka razy, a w końcu każe mu się zjeść. Uczyć można tego także przy kawałeczku chleba, który w taki sam sposób jak miskę coraz dalej się odsuwa, albo kładzie się w kącie izby, lub gdziekolwiek indziej tak, aby pies widział gdzie chleb leży, potem się od chleba odechodzi, każe się psu pilnować koło nogi i mówi następnie: Pójdz dalej! lekko! pójdz dalej!... przyczem zawsze przestrzegać należy, aby pies na brzuchu się czołgał.

b) Podczas jedzenia z miski, przyciska się ręką przez kilka chwil grzbiet psa tak, aby się koło miski w takiej pozycji położył, jak to przy pilnowaniu (warowaniu) zwykł czynić, przyczem powtarza się: Zaczekaj!... zaczekaj!... Potem się go puszcza, mówiąc: Zjedz! (piff!) Powtarza się to kilka razy, dopóki pies na zawołanie: zaczekaj! sam jeść nie przestanie i w przepisanej pozycji się nie ułoży. Komendę: Zaczekaj! powtarzać można trzy do czterech razy w tym czasie, nim pies pokarm z miski spożyje. Następnie, kiedy pies już dostatecznie pojął co znaczy słowo: zaczekaj! każe mu się na dworze w pierwszym lepszym miejscu czekać, odelhodząc od niego na kilkadziesiąt kroków, poczem go się znowu do siebie przywołuje. Jeżeli pies nie chce leżeć na wskazanym miejscu, gdzie czekać miał, natenczas należy wrócić na to samo miejsce, gdzie mu leżeć kazano, i wybić prętem,*) powtarzając podczas bicia: Leżeé!... leżeé tu!... tu leżeé!...

*) Najlepszym instrumentem do takich operacji jest krótki skórzany harapnik.

Tak samo należy postąpić, jeśli się wehodzi w dom obcy; psa przed domem się zostawia, z rozkazem czekania. Niezbędną potrzebę nauczania psa czekania obaczy każdy dopiero wtenczas, kiedy n. p. podczas niepogody zechce wejść w obcy dom, a pies cały będzie obłożony. Rozumie się samo przez się, że psa czekającego godzinami na dworze zostawiać nie można, gdyż tęskniąc za swym panem, ostatecznie wbiegnie tam, gdzie pan się znajduje, albo zapomniawszy gdzie wszedł, pogoni szukać za nim.

c) W jakimkolwiek bądź miejscu, a najlepiej w kącie izby, należy sporządzić łożysko dla psa, t. j. posiecielić płachtę w kilkoro złożoną, albo kawałek koca, lub też uszyć siennik i napełnić słomą. Do takiego łożyska przyprowadza się psa i układając go tam mówi się: Leżeć tu! — a jeśli pies nie chce leżeć, daje mu się klapsa. Gdy pies już rozumie, co znaczy leżeć, natenczas nie potrzeba już pokazywać mu miejsca, tylko powiedzieć: Na swoje miejsce leżeć! A jeśli nie usłucha, to wskazuje mu się palcem tego miejsce i mówi: Tam leżeć!...

Później należy przyuczyć psa, aby leżał w różnych miejscach, przezo dojdzie się do rezultatu, że każdy, mający psa tak ułożonego, śmiało z nim wejść będzie mógł w obcy dom, gdyż wskazawszy mu pewne miejsce do leżenia, wolny będzie od wszelkiego niemiłego ambarasu. Z tego powodu radzę, nie pozwalać pod żadnym warunkiem, nawet we własnym domu, aby pies na sofę lub łożko samowolnie wchodził, chyba że właściciel psa sam go tam przywoła.

d) Przed rozpoczęciem nauczania tego ryguru powinien uczyć wziąć kawałek jakiegobądź szmaty i rozpocząć zabawę z psem, machając mu tą szmatą przed mordą lub bijąc go lekko takową po mordzie tak długo, dopóki pies szmaty w zęby chwycić nie zacznie. Następnie biega się z psem po pokoju i macha mu ciągle szmatą przed mordą. Gdy pies chwyci za szmatę i ciągnąc ją zacznie do siebie, należy ją puścić, aby ją parę kroków w pysku unosił, poczem zaraz odbiera się mówiąc: Podaj! tak, ładnie podaj! albo „apport!“ tak, ładnie „apport!“ przyczem się psa głośze i zaraz po odebraniu szmaty kawałeczek chleba daje. Następnie biegając z psem po pokoju i bawiąc się z nim w sposób wyżej wskazany, upuszcza

się w biegu szmatę na ziemię, aby pies rozochocony zabawą, sam ją z ziemi podjął, poczem zaraz mówi się: daj tu!... a jeżeli nie chce oddać, to łapie się go i odbiera mówiąc: puść!... a potem daje się zaraz jako nagrodę kawałeczek chleba. Jeśli pies przy zabawie opuszczoną szmatę za każdym razem podnosi, wie robi się z niej piłkę i rzuca się takową o kilka kroków od siebie mówiąc do psa: podaj! albo „apport!“ a gdy chwyci, woła się zaraz: Daj tu! i postępuje się w ten sposób tak długo, dopóki pies każdego rzuconego przedmiotu podawać nie będzie. Jeśli pies czasami podać nie chce, nie można go do tego zmuszać biciem, z tego powodu, że jeszcze dobrze nie poznał o co się rozchodzi, lecz nie należy też dać mu przeznaczonego kawałeczka chleba, tylko powtarzać ciągle wskazując palcem na rzucony przedmiot: Podaj tu! albo: Daj tu, „apport!“ Zmuszenie psa kijem do podania rzuconego przedmiotu może i powinno nawet mieć miejsce dopiero wtenczas, kiedy uczący jest przekonany, że pies dobrze rozumie, czego się od niego wymaga, lecz jedynie tylko z lenistwa zrobić tego nie chce. Sposób wyżej opisany jest najłatwiejszy i prawie u każdego psa bezskutecznym nie będzie; jednakże trafiają się psy jakiegos tak dziwnego temperamentu, że z człowiekiem bawić się nie chcą i podawania sposobem zabawy nauczyć się nie dadzą, dla tego radzę, takim psom, jeśli ich w sposób wyżej opisany uczyć się zamierza, odjąć możliwość bawienia się z innymi psami, a jeśli i to nie pomoże, natenczas spróbować następującego środka:

Nie dać psu jeść przez dwadzieścia cztery godzin, a potem wziąć kość z mięsa, wygotowanego w rosole, i obszywszy takową szmatą dać mu powąchać, a następnie odrzucić na kilka kroków od siebie. Skoro pies pobiegnie za nią i chwyciwszy w pysk gryść zacznie, należy ją zaraz odebrać i dać mu natychmiast kawałeczek chleba, a potem znowu rzucać kość od siebie i za każdym razem odbierać ją od psa i dawać mu zaraz chleba. Tak postępując należy kilkanaście razy, a skoro pies za każdym już razem chętnie po nią biegnie, mówi się przy rzucaniu kości: Podaj!... albo: „Apport!“...

Gdy pies rzuconą kość za każdym razem chętnie chwyci, a czasami nawet przynosi, robi się z innych szmat piłkę i obszywa takową zdjętą z kości szmatą.

Ta piłką rzuca się tak samo jak z kością się robiło i każe psu podawać, dając mu za każde przyniesienie piłki jako nagrodę kawałeczek chleba. Jeśli pies po kilku dniach znarowi się czasem i podawać nie będzie, potrzeba koniecznie skazać go ponownie na dwudziesto-cztero-godzinny post, a po upływie tegoż, robić znowu próby z wyżej opisaną piłką, nie dając mu przytem ani kawałeczka chleba tak długo, dopóki tej piłki nie poda, przyczem wskazuje się ręką na rzuconą piłkę, powtarzając ciągle: Podaj!... albo „Apport!“...

Trzeci i najmoźniejszą sposob nauczenia psa podawania jest następujący:

Robi się ze smat piłkę podługowatą i wielkości takiej, aby psu bez zbytniego otwierania pyska łatwo w nim pomieścić się mogła. Piłkę taką wkłada się psu w pysk i przytwierdza lekko szpagatem do głowy lub szyi*), a potem ciągnie się psa z tego miejsca, gdzie mu się piłkę w pysk włożyło, w drugi koniec izby, powtarzając ciągle: Podaj to! podaj to!... albo: Daj tu „apport!“ daj tu „apport!“ poczem zaraz piłkę się wyjmuję, a psu daje kawałeczek chleba. To powtarza się parę razy, dopóki pies nie nauczy się sam trzymać piłki w pysku. Następnie rzuca się ta piłka w sposób wyżej opisany i każe ją podawać. W końcu, kiedy pies w pierwszy, drugi lub trzeci sposób nauczył się podawać piłkę, każe mu się przynosić różne kawałki n. p. patyki, aby się przyzwyczaił do noszenia w zębach także twardszych niż piłka przedmiotów. Na wypadek zaś, jeżeliby pies, umiając już podawać różne przedmioty, kiedykolwiek rzuconego przedmiotu bez ważnego jakiegos powodu lecz jedynie z lenistwa podać nie chciał, należy go zmusić rozkazującym tonem, pokazując ręką rzucony przedmiot i mówiąc: Podaj to!... albo: Daj tu „apport!“ Gdyby zaś i głos podniesiony nie nie pomógł, należy samemu rzucony przedmiot podnieść i rzucając takowym ponownie tak, aby pies widział gdzie padnie, ściągnąć go prętem i krzyknąć: Idź, podaj to!... albo: Daj tu, „apport!“ wskazując mu równocześnie w tym kierunku, w którym przedmiot rzucony został. Gdy pies rzucony przedmiot przyniesie, powinno się go pogłaskać. Ostatecznie

*) Najlepiej jest przyszyć kawałek tasiemki z jednej i drugiej strony piłki, aby ją na sposób konskiego wędzidla w pysk włożyć można.

wypada mi jeszcze nadmienić, że w rygorze tym nie należy żałować pręta, aby pies nabrał przekonania, że to nie dla rozrywki, lecz z obowiązku czynić musi*).

e) Kiedy już pies różne przedmioty podawać umie, bierze się czapkę, kładzie ją na widocznym miejscu, n. p. na krzesle, sofie i t. p., potem woła się psa do siebie i mówi: Daj czapkę! pokazując ją równocześnie ręką. Jeśli jej pies nie przyniesie, bierze się ją napowrót w rękę i rzuca od siebie w taki sposób, jak to przy zwykłym podawaniu się robiło, mówiąc równocześnie: Podaj czapkę! albo tylko jeden wyraz: „Apport!“ Powtarza się to tak długo, dopóki pies nie pojmie zupełnie, co oznacza słowo czapka. Następnie można czapkę położyć gdzie się podoba, a pies na zwołanie: Daj czapkę! z pewnością ją znajdzie i przyniesie. Tak samo robi się przy nauczaniu psa, aby podawał obuwie, tylko przyprowadza się go w to miejsce, gdzie ono stoi i pokazując je ręką, mówi: Daj but!... albo: Daj trzewik!... Jeśli pies jeden przyniesie, posyła się go po drugi, mówiąc: Idź, daj jeszcze drugi!... Kiedy już kilka przedmiotów podawać będzie i czasem się pomyli, iż zamiast buta czapkę przyniesie zechce, natenczas mówi się: Zle! nie to! daj but!... przyczem akcentuje się ostro nazwę tego przedmiotu, który mieć chcemy. Częste ćwiczenia w ten sposób przedsiębrane, doprowadzą do takiego rezultatu, że pies formalnie jak istota myśląca wszystko rozumieć będzie.

f) Zasusza się mały kawałek chleba i kazawszy psu siadać, wkłada mu się takowy w pysk, przytrzymuje rękami, aby go nie gryzł i mówi: Trzymaj, a nie psuj!... Potem wyrzuca mu się ten kawałek chleba z pyska, mówiąc: Wyrzuć!... a gdy wyrzuci, daje mu się zaraz do zjedzenia inny kawałeczek chleba niezasuszonego. Robi się to tak długo, dopóki pies sam, bez przytrzymywania, w pysku chleba trzymać nie będzie. Następnie daje się mu kawałek chleba już niezasuszonego i każe jak poprzednio w zębach trzymać, a w końcu, kiedy pies chleb w zębach już dostatecznie trzymał, pozwala mu się zjeść takowy, mówiąc: Zjedz! albo: Piff! Z pojęciem tego rygoru nabędzie pies przekonania, że nie z tego, co w pysku trzy-

*) Sposób podawania ptaków zastrzelonych omówiony będzie w dziale tresury polowej.

mać będzie, bez zezwolenia pana zębami ścisnąć mu nie wolno. Gdyby jednak pies chleb w zębach trzymany bez zezwolenia zjadł, należy go porządnie po mordzie ręką wychłostać.

g) Kazawszy psu pilnować, t. j. leżeć w takiej pozycji, jak przy misce z pokarmem zwykł leżeć, kładzie się przed nim na ziemi kawałeczek chleba i wzywa się drugą osobę, aby się do psa skradała i nastawiała rękę jakoby w zamiarze zabrania leżącego przed nim kawałeczka chleba. Podczas tego powinien uczyć psa mówić doń: Nie daj ruszyć!... nie daj ruszyć!... pilnuj!... Jeżeli owa druga osoba zabierze chleb psu z przed nosa a ten nie powie, należy to samo powtórzyć jeszcze razy kilka, z tą wszakże różnicą, że za każdym razem inny kawałeczek chleba ma się przed psem położyć. Zabrawszy zaś psu chleb, powinna dotycząca osoba przy sobie tenże zatrzymać. W końcu pies, znicięcipliwny głodem, który przy nauczaniu go tego rygoru bezwarunkowo dokuczać mu powinien, zaczyna warczeć, szczeleć, albo nawet atakować osobę, zabierając mu chleb z przed nosa. Gdyby zaś sposób ten pożądanego skutku nie odniósł, natenczas bierze się psa na kolana i głaska, dając mu przytem po kawałeczku chleba. Tymczasem druga osoba powinna psa albo za uszy lekko szarpać albo też dawać mu szcztuki w nos. Przy każdym szcztuku w nos lub szarpnięciu za ucho przez drugą osobę, powinien uczyć ciągle do psa mówić: Nie daj ruszyć!... a skutek nastąpi niezawodnie. Takim postępowaniem pies nauczy się pilnować jakiegokolwiek rzeczy i nie da jej ruszyć nikomu, a nawet w razie zagrożenia ze strony obcej lub znajomej nawet osoby, na zawołanie: Nie daj ruszyć! wystąpi z całą psią energią w obronie swego pana.

h) Kiedy pies podawać (apportować) już umie, kładzie się chustkę lub rękawiczkę gdziekolwiek bądź w kącie izby, lub pod łóżkiem tak, aby nie widział, woła się go następnie do siebie i mówi: Poszukaj zguby! Jeżeli nie zrozumie, o co się rozchodzi, przywołuje się go w to miejsce, gdzie chustka albo rękawiczka została położona, a wskazawszy palcem powtarza się: Poszukaj tam zguby! i czeka się, aby wziął w pysk położony przedmiot i podał. To się powtarza kilkanaście razy, kładąc chustkę lub co innego za każdym razem w inne miejsce. Jeżeli w izbie znajduje się kilka osób, to jedna z nich może trzymać przy so-

bie przedmiot, którego pies ma szukać, a on i tam go wynajdzie.

Na dworze należy uczyć psa sztuki szukania w następujący sposób: Idzie się drogą albo jeszcze lepiej ścieżką w jakimkolwiek kierunku, byle tylko wiatr dął idącemu w plecy tak, aby pies szukając zguby zawsze iść mógł pod wiatr.

Psa wysyła się naprzód, a po za sobą zostawia się zgubę na ścieżce albo w trawie, tuż obok miejsca, którego uczyć psa stapał. Po oddaleniu się o 10 lub 15 kroków od zostawionego przedmiotu staje się, przywołuje psa i pokazując mu kierunek, w którym ma szukać, mówi się: Poszukaj tam zguby!... Tam dalej poszukaj! Rozumie się samo przez się, że jeżeli pies nie będzie mógł znaleźć, przyprowadza go się w to miejsce i każe koniecznie odszukać. Kiedy pies na zawołanie: Poszukaj zguby! sam wraca i szuka, pozostawia się za sobą zgubę w coraz większym oddaleniu, np. 50, 100, 200, 300, 400 i 500 kroków. W końcu można można porzucić chustkę lub co innego nie koniecznie przy drodze lub ścieżce, lecz na jakimkolwiek miejscu w polu albo w lesie, a pies idąc za śladem, którym jego pan przechodził, niezawodnie zostawiony przedmiot wynajdzie i przyniesie.

II.

Tresura polowa.

- a) Naprzód!
- b) Nazad!
- c) Za nogą!
- d) Pilnuj! (waruj) Pójdź dalej! lekko! Piff!
- e) Podaj! „Apport!”
- f) Poszukaj dalej! het: dalej tam!
- g) Trzymaj!
- h) Zaczekaj! tu zaczekaj!
- i) Pójdź: tam dalej! poszukaj! i podaj! „Apport!”
- j) Poszukaj zguby!
- k) Idź przynieś mi czapkę! (To potrzebne jest niezbędnie dla psa, którego pan ma zwyczaj często zwierzyńkę podchodzić, a czapkę zdejmować i w polu zostawiać.)
- l) Podawanie (apportowanie) z wody.
- m) Wyciąganie z jaru lub z rowu.

Objaśnienie.

a) Wychodzi się z psem na przechadzkę i mówi się do niego: Naprzód! pokazując mu równocześnie ręką w tym kierunku, w którym się idzie. Jeżeli po kilkorazowej próbie pies nie zrozumie, o co się rozchodzi, natenczas robi się piłkę ze szmaty i gdy pies postępuje obok nogi, rzuca się tę piłkę przed siebie o kilkanaście kroków, mówiąc równocześnie: Naprzód! Powtarza się to tak długo, dopóki pies po wymówieniu wyrazu: Naprzód! rzeczywiście sam naprzód nie pobiegnie.

b) Kiedy pies już rozumie, co znaczy: naprzód, i po wyrzeczeniu tego wyrazu przodem tj. przed panem biegnąc będzie, woła się nagle i głośno: Nazad! Zazwyczaj każdy pies usłyszawszy głos swego pana oglądnie się i stanie, wtedy woła go się do siebie wyrazem: Chodź tu! a gdy przyjdzie, daje mu się zaraz kawałek chleba, a potem postąpiwszy kilka kroków naprzód, znów woła się: Naprzód!... Kiedy pies znowu na kilkanaście kroków naprzód się oddali, woła się ponownie: Nazad! i daje mu kawałek chleba. Kilkorazowa próba odniesie najpewniej skutek pożądany tak, iż pies jak żołnierz na komendę, to naprzód iść, to znów do nogi wracać będzie. Przytem jednak zauważyć muszę, że przy wysyłaniu psa naprzód, nawet wtenczas, kiedy już dobrze rozumie co znaczy wyraz: Naprzód! do tego pod żadnym warunkiem przetem zmuszać go nie wolno, albowiem pies w tym tylko jednym wypadku naprzód iść nie chce, gdy jest chory albo nad się zmęczony. Natomiast przy zawołaniu: Nazad!... jeżeli natychmiast do nogi nie wróci, należy go za nieposłuszeństwo bezzwłocznie ukarać i przy wykonaniu kary, bynajmniej przeta nie żałować, powtarzając podczas bicia: Nazad!... nazad!... nazad! Konieczność bicia i dobre skutki tego środka obaczy myśliwy dopiero wtenczas, gdy na polowaniu, chybivszy ptaka, a szczególnie zającą, zawoła: Nazad!... a pies stanie jak wryty i zająca ścigać nie będzie.

c) Jeżeli pies pojął już znaczenie wyrazów: naprzód! nazad! - wychodzi się w pole i puszcza psa przodem, mówiąc: Naprzód!... Następnie woła się psa wyrazem: Nazad!... a gdy przyjdzie, daje mu się kawałek chleba i postąpiwszy parę kroków naprzód, zostawia się go za sobą i mówi: Za nogą!... pokazu-

jąc mu równocześnie palem, aby szedł za prawą nogą. Jeżeli pies naprzód się wyrwa, woła go się wyrazem: Nazad! natychmiast do siebie i wziawszy za razem: Nazad! prowadzi za sobą parę kroków, powtarzając: obróże,*) prowadzi za sobą parę kroków, powtarzając: Tu! za nogą! tak, za nogą!... Później puszcza się go naprzód i robi znowu tak samo jak poprzednio. Jeśli to nie skutkuje, a pies ciągle naprzód wybiega, bierze go się na pasek lub sznurek długości około półtora metra, t. j. przywiązawszy jeden koniec sznurka do obróży, bierze się drugi koniec tegoż w prawą rękę i postępuje naprzód, ciągnąc psa za sobą, jeżeli sam iść nie chce; lecz ilekroć pies sam chociażby tylko o krok jeden naprzód się wysunął, uderza go się zaraz przetem, mówiąc: Za nogą! Po dwóch, a najwięcej trzech dniach takiego postępywania, pies na zawołanie: Za nogą! jak najspokojniej iść będzie za panem. Gdyby atoli czasami niecierpliwił się i naprzód wybiegał, potrzeba go wychłostać, powtarzając przy biciu: Za nogą!... za nogą!... za nogą!...

d) Pilnowania (warowania) naucza się zwyczajnie w izbie przy karmieniu, a następnie, kiedy pies może już pilnować pokarmu w misce, wychodzi się z nim w pole, w celu nauczania go pilnowania zwierzyny tak długo, dopóki myśliwy doń nie przyjdzie i nie da mu rozkazu ruszenia takowej. Postępuje się przy tem w następujący sposób:

Puszcza się psa przed sobą w polu lub na łące (błocie), w zboże lub trawę mówiąc: Naprzód!... Idź poszukaj!... Jeżeli pies biegając po zbożu lub trawie zwietrzy ptaka**) i sploszy go, nie stanąwszy doń, natenczas nie powinno się strzelać do tego ptaka, choćby najbliżej się zerwał, lecz przywoławszy psa w to miejsce, zład ptak wyleciał i pokazawszy mu palem takowe, bije się go, powtarzając podczas bicia: Pilnuj! (waruj!) pilnuj tu!... tu pilnuj!... Następnie puszcza się psa znowu naprzód i każe mu się dalej szukać, uważając pilnie na jego obroty i ruchy. Jeżeli zacznie ścigać,

*) Podczas tresury powinien pies mieć koniecznie obróże, aby było za co w razie potrzeby złapać go i doprowadzić.

**) Rozumie się tu tylko przepiórka, kurapatwa, kszyk, dubelt i t. p., ale nie chruściel; psa młodego do chruściela z tego powodu układać nie można, że ptak ten dosiadywać nie chce tylko pieszo umyka, przez co pies zgbivszy go z oczu, zaczyna się goryczkować i więcej ugania niż wietrzy.

t. j. mocno ogonem kręcić i w biegu przysiadac, natenczas upomina go się wyrazem: „Pilnuj!... (waruj!)” Gdy pies stanie, powtarza się mimo to jeszcze raz lub dwa: „Pilnuj!... (waruj!)” a tymczasem podbiega się spiesznie ku psu i staje naprzeciw w oddaleniu około piętnastu kroków, a potem mówi: „Pójdź dalej!... lekko! pójdź dalej!... Jeżeli pies mimo to naprzód postąpić nie chce, podchodzi się jeszcze bliżej i mówi ostatnie upomnienie: „Piff!” Gdy atoli i to nie pomaga i pies z miejsca ruszyć się nie chce, podchodzi się wprost aż do niego i spłasza ptaka. Ponieważ jednak pomimo tego wszystkiego ptak czasem się nie zerwie, a nie widać gdzie siedzi, aby go nogą ruszyć, przeto staje się za psem i popychając go lekko z tyłu nogą, mówi się ciągle: „Piff!... piff!... piff!... Gdy pies, tracany z tyłu nogą, skoczy naprzód i ptaka spłoszy, wtedy, przykładając strzelbę do twarzy w zamiarze wystrzelenia, woła się w tej chwili: „Nazad!... aby pies za ptakiem nie pomknął i w strzał nie wskoczył, poczem dopiero się strzela. Przy takim postępowaniu pies po kilkorazowej nauce pojmie jak najdokładniej, o co się rozchodzi, a myśliwy się uchroni od niemiłego wypadku postrzelenia psa własnego. Jeżeli ptak przez psa ruszony przed wystrzałem lub po wystrzale, z powodu zbarczenia, nisko dalej leci, a pies za nim gonić zacznie, należy psa odwołać i ukarać, nawet wtenczas, gdyby zbarczonego ptaka złapał i przyniósł. Przez to nauczy się pies takiego posłuszeństwa, że na zawołanie: „Nazad!...” stanie jak wryty i dopiero po upomnieniu: „Podaj! („apport!“)” ruszy z miejsca i zabitego lub postrzelonego ptaka znajdzie i przyniesie. Rozumie się samo przez się, że jeśli zbarczony ptak nie daleko zapadł, powinien strzelec podejść z psem w to miejsce, gdzie ptak usiadł i wskazawszy psu, gdzie go ma szukać, powinien być gotowym do strzału na wypadek, gdyby ptak lekko zbarczony ponownie się zerwał. Jeśli pies na wskazanym miejscu tylko parę kroków postąpi i stanie, a potem zaraz dalej w pewnym kierunku pospiesza, nie można go już odwoływać, gdyż jest on do pospiechu zmuszony, albowiem zbarczony ptak, jak n. p. kuropatwa, przepiórka i t. d. uchodzi pieszo ze złamanem skrzydłem lub innego rodzaju postrzałem tak szybko, że pies dobrze zdążyć musi, aby ptaka z nosa nie zgubił. W takim wypadku pospiesza się także za psem, mity-

gując ręczność jego tylko wyrazem: „Lekko!... lekko!...” Jeżeli pies w sposób nadmieniony zbarczonego ptaka energicznie ściga, a ten zagniony prześladowaniem w zamiarze podlotu podskoczy, lecz z powodu złamanego skrzydła, albo osłabienia zaraz napowrót spadnie, każe się psu złapać go, mówiąc: „Piff!” albo: „Trzymaj!...” pokazując mu równocześnie co ma trzymać. Jeżeli się psa układa w takiej porze, kiedy ptaków nie ma, lub strzelać nie wolno, natenczas można go nauczyć pilnowania jakiegobądź ptaka lub zwierzęcia domowego. I tak: bierze się gołębia, ucina mu skrzydło, wynosi go w pole lub do ogrodu i przywiązuje szpagatem do kołka w ziemię wbitego. To wszystko robi się tak, aby pies nie widział. Następnie doprowadza się psa z tej strony, z której wiatr wiei od gołębia na psa ciągnie i w oddaleniu 30 do 40 kroków każe mu się iść naprzód i szukać. Gdy pies gołębia zwietrzy i doń podchodzić zacznie, upomina go się wyrazem: „Lekko!... lekko!...” a jeśli go zobaczy i zechce podbiegnąć, odwołuje się go rozkazem: „Nazad!” potem zaś każe się mu znowu iść naprzód, mówiąc: „Pójdź dalej!... lekko!... pilnuj!...” W końcu, gdy pojeździe blisko, mówi się mu: „Piff!” A jeśli pies ma szczególniejszą pasję do płoszenia kaczek i kur, postępuje się w nauce tak samo jak z gołębiem. Nawet, jeżeli pies za owcami chętnie ugania, można go nauczyć pilnowania, t. j. stawania w sposób wyżej opisany, z tą tylko różnicą, że owcy w polu przywiązywać nie potrzeba. Nauczając psa stawania do kur i kaczek, narazić się można tylko czasami na tę nieprzyjemną okoliczność, że pies później sam, bez pozwolenia swego pana, kury i kaczki prześladowuje, a nawet dusi. Nie przechodzi to jednak u psa w chroniczną wadę, gdyż odpowiednie ukaranie zaraz przy pierwszym zdarzeniu, uleczą go zazwyczaj raz na zawsze z tej słabostki.

e) Sposób nauczania psa sztuki podawania (aportowania) opisałem już wyżej w dziale tresury pokojowej. Tu zaś dodam tylko sposób nauczania psa podawania ptaków zastrzelonych.

Każden pies młody (z wyjątkiem bardzo małej liczby psów z natury wszystko podających) zazwyczaj nie chce brać w pysk zastrzelonego ptaka, albo jeżeli go weźmie, wyrzuca natychmiast, jak się zdaje z tej przyczyny, że pierze wyrwane zębami przy sposobno-

ści brania ptaka w pysk, kłuje go i łaskocze. W pierwszym i drugim wypadku, t. j. kiedy pies ptaka wcale nie bierze, lub chwyciwszy zaraz wyrzuci, powinien myśliwy sam podjąć ptaka, dać psu powąchać, otworzyć mu mordę, włożyć ptaka w pysk na poprzek i przytrzymać lekko ręką mówiąc: Tak podaj!... albo Tak „apport!“ potem zaraz wyjąć ptaka z pyska, pogłaskać psa i dać mu kawałek chleba. Następnie powinien popluć na tego samego ptaka i odrzucić na kilka kroków od siebie, a pokazując psu palcem, powiedzieć: Podaj to! „apport!“ albo, Daj tu!... Zwykle pies zwiertżywszy razem z wiatrem zwierzynny także pot swego pana, chwyci ptaka i przyniesie. Gdy to nastąpi, rzuci się ptaka jeszcze kilka razy i każe psu podawać, nagradzając go za każdym razem kawałkiem chleba, przez co dojdzie się do rezultatu, że pies każdego innego zastrzelonego ptaka zaraz po strzale sam wyszuka i poda. Jeżeli zaś, mimo takiej zachęty, pies w żaden sposób ptaka brać i podawać nie chce, natenczas przynosi się zastrzelonego ptaka do izby, wkłada głowę pod skrzydło, obwiązuje całego ptaka szpagatem tak, aby się pierze nie wyrwało i tak obwiązanego rzuci od siebie i każe psu przynieść, mówiąc: Podaj to!... („apport!“) Gdy jednak pies i w tym razie ptaka wziąć i podać nie zechce, wtedy podnosi się ptaka z ziemi, a natomiast rzuci inny jaki przedmiot, który pies chętnie zwykły przynosić, a skoro takowy poda, daje mu się kawałek chleba, przyczem zaraz rzuci się ptaka i każe podawać. Jeżeli znów ptaka nie poda i wróci do nogi, nie daje mu się chleba, lecz pokazuje palcem ptaka, mówiąc: Podaj to! („apport!“) i tak na przemian rzuci się do ptaka, to inny jaki przedmiot tak długo, dopóki pies bez ociągania się ptaka brać i podawać będzie.

Nareszcie w wypadku, kiedy już pies ptaka zastrzelonego bez najmniejszego ociągania się, chwyci i gniecie (gryzie), woła się: Nie psuj! daj tu! a gdy to nie skutkuje, potrzeba koniecznie odebrać psu ptaka i pokazując mu miejsca zębami rozdarte dać mu parę klapsów po mordzie, mówiąc: Nie psuj! Nie psuj!¹²⁸) Nie należy go jednak bić pod żadnym warunkiem,

^{*)} Znaczenia wyrazu: Nie psuj! naucza się psa w sposób przy tresurze pokojowej podany.

albowiem, nie zrozumiawszy czasem, o co się rozehodzi, może się zrazić do tego stopnia, że będzie wszystko podawał, lecz zastrzelonego ptaka nigdy nie weźmie. Psa w podobnym rodzaju, tj. mającego chętkę rozdzielania zastrzelonych ptaków, odczuja się tej wady także za pomocą ptaka obwiązanego szpagatem w sposób wyżej opisany. Do takich celów nadają się najlepiej wróble.

f) Kiedy pies już umie szukać w polu tak, że biegnąc przed myśliwym, wietrzy w prostym kierunku, natenczas rzuci się grudkami ziemi albo kamyczkami, to w prawo, to w lewo^{*)} mówiąc: Poszukaj tam dalej! het! tam dalej! jeszcze dalej! lecz rzuci się w jednym i tym samym zawsze kierunku (tj. w tym kierunku, w którym pies się posuwa) coraz dalej, aby pies w stronę wskazaną również coraz dalej postępował. Nabierze on przez to takiej wprawy, iż na skinienie ręką w prawo, albo w lewo, po prawej albo lewej stronie pana szukać będzie za zwierzyną.

g) Znaczenia wyrazu: Trzymaj! naucza się psa szcując owce lub t. p. zwierzęta i używa go się tylko wtenczas, gdy pies ścigać ma postrzelonego zająca. Jednakże nie radzę posyłać psa za zającem postrzelonym, albowiem bardzo łatwo popsuc się może tak, że ujrawszy kopyrę, gonić za nim będzie. Jeżeli wszakże myśliwy chce mieć koniecznie psa tak ułożonego, aby mu ubitego zająca podawał i postrzelonego łapał, to musi wprzód nauczyć psa ślepego posłuszeństwa tak, aby na zawołanie: Nazad! stanął i z miejsca się nie ruszył. W tym celu należy parę razy strzelać do zająca i pudłować z umysłu, wołając na psa przed i po strzale: Nazad! a każdorazowo biegnięcie psa za zającem, choćby tylko o kilkanaście kroków, ukarać surowo, powtarzając podczas bicia: Nazad! nazad! W końcu należy ubić zająca i kazać psu przynieść, a posyłać go za zającem postrzelonym tylko wtenczas, kiedy kot jest tak mocno uszkodzony, że go pies najdalej na przetrzeni stu do stu pięćdziesięciu kroków dopędzić i złapać potrafi. Jeżeli pies zająca dojdzie i złapie, krzyczy się na psa ostatecznie: Daj tu! daj tu! Wszelako przy sposobności ruszenia drugiego zająca, chybia się znowu

^{*)} Najlepiej w zboże lub wysoką trawę.

z umysłu i zmusza psa wyrazem: Nazad! nazad! aby do nogi wrócił, lub przynajmniej w miejscu pozostał. Postępowaniem takim, lubo bardzo mizolnem, dojść można do tego, że pies tylko na rozkaz pana pójdzie za zającem. Zresztą nie ma żadnego innego sposobu na to.

h) Znaczenia wyrazu: Zaczekaj! uczy się psa w izbie w sposób, w odnośnym dziale tresury pokojowej określony i używa go się na polowaniu w celu powstrzymania psa, gdy za daleko się odsadzi, lub też jeżeli myśliwy, spostrzegłszy z dala jakiegoś ptaka, np. kaczkę, obawia się, aby jej pies nie spłoszył. W takim wypadku zostawia się psa w miejscu, gdzie stał, mówiąc: Zaczekaj tu! a tymczasem sam myśliwy podchodzi zwierzynę i strzela, poczem dopiero pies przybiedzie i ubita zwierzynę podać powinien. Jeżeli pies na miejscu leżeć nie chce, lecz za panem się posuwa, natenczas powinien tenże powrócić na to miejsce, gdzie psu czekać kazał i wybieć go, mówiąc podczas biecia: Zaczekaj! tu zaczekaj! Kilkorazowa nauka w ten sposób odniesie skutek taki, iż pies z miejsca się nie ruszy, chociażby myśliwy i na 500 kroków od niego się oddalił.

i) Pójdź tam dalej! poszukaj! i podaj! („apport“) Wyrazów tych używa się tylko wtenczas, jeżeli pies zastrzelonego ptaka znaleźć nie może, a to wprost następująco: Wskazuje się psu ręką kierunek, albo rzuca się grudek ziemi w to miejsce, gdzie ptak zapadł, mówiąc: Pójdź tam dalej! a gdy pies do tego miejsca już dochodzi, dodaje się: Poszukaj tam i podaj! albo: poszukaj tam! „apport“. W końcu, gdy pies ptaka znajdzie i w pysk weźmie, woła się: Daj tu!

j) Sposób nauczania, aby pies zguby szukał, podobny jest w dziale tresury pokojowej.

k) Znaczenia wyrazu: „Czapka“, naucza się psa w izbie, w sposób już opisany. Kiedy pies dobrze już rozumie, co znaczy wyraz czapka, wychodzi się z nim w pole i zostawia czapkę gdziekolwiek na ziemi, nie pozwalając psu jej zabrać. Dopiero w oddaleniu 50 kroków od miejsca, gdzie czapkę zostawiono, mówi się do psa: Idź, daj czapkę! albo: Poszukaj czapki! pokazując mu równocześnie kierunek, w którym iść ma po czapkę. Takim postępowaniem, przyczem rozumie się odchodzić trzeba coraz dalej od czapki, nabędzie

pies takiej wprawy, że czapkę o kilkaset kroków zostawioną odszuka i przyniesie.

l) Trafiają się psy, które same bez wszelkiej naki wchodzą do wody i pływają. Wszelakoż większa część psów potrzebuje w tym względzie konieczności układanja, które tak się odbywa:

W miesiącu czerweu lub lipcu, podczas dni najgorętszych, wychodzi się z psem nad staw lub rzekę i pozwala mu się uganiać samowolnie aż do zmęczenia, albo też zmusza go się do tego za pomocą rozkazu podawania patyków lub innych przedmiotów. Gdy pies rozgrzany jest do tego stopnia, że chłód wody wstępnego wrazenia na nim nie zrobi, rzuca mu się kawałek patyka na wodę, nie daleko brzegu i na mieliznie tak, aby aportując nie głębiej jak po brzuch się zanurzył. Skoro pies do wody wejdzie bez wstępu i patyk wyniesie, głaszcze go się i daje mu natychmiast kawałek chleba, a po chwili rzuca się ten sam patyk nieco dalej od brzegu, tak, aby, chcąc go dostać, już płynąć musiał. Po wyniesieniu patyka z wody daje się mu zaraz nagrodę jak poprzednio. Przy pierwszej próbie nie należy psa częściej, jak dwa, a najwięcej trzy razy posyłać do wody; w przeciwnym razie bowiem, zaziębwszy się, okazuje przy ponownych próbach wstępu i opór, który już się tak łatwo przełamać nie daje. Dla tego radzę po wyjściu psa z wody po raz drugi lub trzeci, zmuszać go do uganiań, a to za pomocą rozkazu podawania na stałym lądzie, aby się znowu rozegrzał. Próby takie powtarza się co parę dni, posyłając psa do wody po kilka razy, dopóki nie przyzwyczai się do tego stopnia, że chętnie dłuższy czas pływać będzie. Gdyby jednak pies w sposób wyżej opisany do wejścia w wodę zniewolić się nie dał, natenczas wychodzi się z nim nad rzekę, daje mu na brzegu parę kawałczków chleba, wsiada następnie do czółna i odbija od brzegu, wołając za sobą: Chodź tu!... Ano! chodź tu! Zwykle w takim wypadku pies zaczyna skomleć żałośnie i biegać wzdłuż brzegu szukając przejścia, a nie znalazłszy go rzuca się nareszcie do wody i płynie za oddalającym się czółnem. Jeżeli mu się to powiedzie, to zwykle na drugi dzień zrzucony do wody patyk bez ociągania się wyniesie, jeżeli zaś nie, to trzeba tę próbę jeszcze raz lub dwa powtórzyć a skutek będzie niezawodny. W razie zaś, gdyby i ta

próba pożądanego skutku nie odniosła, przywiązuje się psa na szpagat i wsiadłszy do czółna ciągnie się go przez wodę aż na przeciwny brzeg rzeki i odwrótnie, a w końcu głaszcze się psa już na brzegu i daje mu kawałek chleba.

m) Nauczenie psa, aby myśliwemu był pomocny przy wyłazieniu z jam lub rowu jest bardzo łatwe i po kilkorazowej próbie zostaje mu na zawsze w pamięci. Nauka przedsięwzięta się w sposób następujący:

Włazi się do rowu i przywołuje się psa do siebie; potem bierze go się prawą ręką za skórę na karku tak, aby głowa była pod ręką ku ziemi pochylona, w takiej pozycji, jak kozioł z kózkiem do zapasów staje i rogi nastawia, poczem daje się psu uczuć nieco ciężar ręki i wyłazi przy tej sposobności o własnych siłach z rowu. Jeżeli zaś myśliwy chce, aby mu pies przy wspinaniu się na skałę lub stromą górę był pomocny, to powinien go przywołać, ustawić koło prawej nogi i oparłszy prawą ręką na jego grzbiecie, wspinac się razem na skałę, mówiąc przytem ciągle: Naprzód! naprzód!... Po kilkurazowej próbie w taki sposób, pies przesadziwszy rów obróci się, stanie „vis a vis“ myśliwego na przeciwnej stronie rowu rozkraczony, z pochyloną głową, czekając, aby pan jego przy wyłazieniu z rowu na nim się oparł. Przy wspinaniu się zaś na skałę, będzie wszystkie siły wyteżał i swego pana ciągnął za sobą. Nadmienić tu muszę, że nauczanie psa tej postugi wcale nie jest od rzeczy, szczególnie w okolicach górzystych i jamami poprzerzynanych, albowiem może zająć wypadek, że taka pomoc ze strony psa stanie się rzeczywiście nieocenioną. Mnie samemu zdarzyło się raz, iż zsunawszy się przy padkowie zimową porą w okolicy Dniestru, po dwakroć ze skały w jar głęboki, w żaden możliwy sposób nie mogłem wydrapać się na górę i widziałem się zniewolonym powierzyć ocalenie moje silnym łapom i pazurom mojego psa. Faktycznie też mnie ocaliły, a to w ten sposób, że pies przodem wdrapywał się na skałę, a ja trzymając go prawą ręką za skórę na grzbiecie podpieriałem się lewą i czółgając się za psem wydobyłem się szczęśliwie z jam, opląciwszy swą nieważącego kolana, tudzież zdarciem rękawiczki wraz ze skórą mych palców u lewej ręki.

III.

Uwagi i przestrogi.

1. Najstosowniejszym wiekiem do rozpoczęcia tresury jest wiek sześciomiesięczny; jednakże z psami dobrej rasy można rozpocząć naukę już w piątym a nawet czwartym miesiącu. Z psami starszymi nad jeden rok aż do dwóch lat idzie tresura nieco mozolniej niż z młodszymi, ale w końcu udaje się najzupełniej. Czyli, i z jakim trudem nauka u psów starszych nad dwa lata udać się może, nie wiem, albowiem nie robiłem próby. Zdaje mi się jednak, że nie ma wcale psa, któryby się w sposób przezemnie podany ułożyć nie dał.

2. Przy tresurze pokojowej, z wyjątkiem nauki pilnowania (warowania), głód jest niezawodnym środkiem zaostrenia psiego pojęcia; natomiast przy nauce w polu wyłącznie tylko pręt zmusić może do ślepego posłuszeństwa i wszelkie wady w zupełności usunąć. Zauważyć atoli muszę, że nie mam tu bynajmniej na myśli morzenia psa głodem, lub ciągłego okładania go kijem, lecz chcę tylko zaznaczyć, iż pies podczas nauki powinien być zawsze przy dobrym apetycie, tudzież, że pręta wtedy dopiero używać należy, kiedy upominania: Nazad!... do nogi!... i t. d. skutku nie odnoszą. Granic, do jakich ilość prętów sięgać może, dokładnie określić nie podobna, gdyż prawie każdy pies ma inną naturę; dlatego zostawiam to ocenieniu tresującego, a sam powiem tylko tyle, że niektórym psom jeden harap wystareza na czas dłuższy, innym zaś nawet kilkakrotne trzepanie skóry dziennie nie będzie wcale nad miarę.

3. Psy gorące, t. j. bardzo ruchliwe, potrzebują znacznie częściej czynnej admonicyi niż psy leniwe albo bardzo bojaźliwe. U ostatnich radzę nawet o ile możliwości zaniechać używania pręta zupełnie, ponieważ same podniesienie głosu przez pana oddziaływa na nie tak samo, jak kij na innych.

4. Wszelkie nieposłuszeństwo bez ważnych powodów w jakimkolwiek względzie, a szczególnie przy zawołaniu: Nazad! nie powinno pod żadnym warunkiem puszczone być bezkarnie.

5. Pies powinien być dobrze utrzymany, jednak nie spasiony, albowiem staje się ociężałym i podlega

często chorobom różnego rodzaju, a szczególnie parchom. Miary w karmieniu psa, jako niezbitej normy postawić nie podobna, gdyż dla niektórych psów karmienie raz na 24 godzin jest aż nadto wystarczające, dla innych zaś karmienie nawet trzy razy dziennie nie bywa nad miarę. Ja przyjąłem dwukrotne karmienie dziennie, a to: rano i wieczór, jako najstosowniejsze i tego się trzymam.

6. Najodpowiedniejszym i najlepszym pokarmem dla psa legawego jest ospyka (owsiana mąka), zaparzona wrzącą wodą na rzadko i ostudzona aż do temperatury 15 do 16 stopni, a w braku tejże chleb razowy, drobno pokrajany, z ciepłą wodą, bez wszelkiej omasty. Dobrze jest także czasami, szczególnie w lecie, dać psu kwaśnego mleka z chlebem.

7. Pokarm wyłącznie tylko właściciel dawać psu powinien. Jeżeli jednak właściciel sam psa nie układa, w takim wypadku tylko ten, kto go uczy. Wprawdzie pokarm przyrządzać i przynosić może ktokolwiek, lecz dawać pozwolenie do zjedzenia wyrazem: Zjedź! albo: „Piff!“ powinien wyłącznie tylko jeden z powyżej wymienionych, przyczem pies miski z pokarmem dlań przeznaczonym zawsze przez kilka chwil pilnować powinien, gdyż nabiera przez to przekonania, że nawet pokarmu bez zezwolenia pana ruszyć nie wolno.

8. Mięsa i w ogólności wszelkich tłustości psu legawemu, tembardziej młodemu, dawać się nie powinno pod żadnym warunkiem; w przeciwnym bowiem razie wystawia go się na niebezpieczeństwo utraty wiatru (węchu).

9. Kości gryść tem mniej pozwolić można, gdyż przez to pies dostaje bólu głowy i kaprawieć zaczyna.

10. Przed rozpoczęciem pierwszych strzałów w polu powinno się psa młodego, który strzału jeszcze nie słyszał, przyzwyczajać do huków strzelaniem kapslami a później półnabojami, albowiem zdarza się dość często, że pies, usłyszawszy pierwszy raz huk strzału, przestraszy się do tego stopnia, że opuści pana i ucieknie do domu. W takim wypadku przywiązuje się psa do siebie na linewce długości najwięcej 10 metrów i strzela kilka razy, dopóki pies nie nabędzie przekonania, że huk ten wcale nie zagraża.

11. Na polowanie nie powinno się wychodzić z psem mocno nakarmionym, ponieważ bardzo prędko

się grzeje i szukać nie chce, lub zmuszony do tego rozkazem, biega tylko z wywalonym ozorem i ludzi myśliwego, ale wcale nie wietrzy, o czem przekonane się można, gdy pies uganiając sploty ptaka i robi minę bałwana, nie wiedzącego, zkąd się ptak tam wziął. Najlepiej dać psu jeść trzy godziny przed wyjściem z domu.

12. W polu powinien pies chodzić przed myślącym krótko, tj. najdalej w odległości 60 kroków. Należy go przeto zawsze, ilekroć dalej się odsunie, nazad odwołać.

13. Kto chce, aby pies ciągle dobrze wietrzył na polowaniu, powinien go koniecznie nauczyć czekania i w razie odsadzenia się nad 60 kroków nie przywoływać go każdym razem do nogi za pomocą rozkazu: Nazad! ale tylko zawołać: Zaczekaj! poczem pies stanie i czekać będzie, dopóki myśliwy bliżej nie podejdzie, tymczasem zaś wysapie się trochę i znów nosem ciągnąć będzie energicznie. Jeżeli jednak podczas dnia gorącego chwilowe to odsapnięcie nie wystarcza i pies ciągle nad miarę ozorem wachluje, potrzeba koniecznie zaprzestać polowania bodaj na pół godziny i kazawszy psu leżeć, dać mu się dostatecznie wysapać.

14. Na polowaniu nie radzę psa młodego, choćby już całkiem ułożonego, puszczać w gęste krzaki, kukurudzę lub wysokie zboże, gdzie go myśliwy widzieć nie może, albowiem stanawszy, do zwierzyny a nie widząc przez dłuższy czas swego pana, skoczy i sploty ją bez pozwolenia, a przez to straci cierpliwość w dotrzymywaniu. Twierdzą stanowczo, że pies w pierwszym polu do polowania na słonki użytym być nie powinien.

15. Kiedy pies na polowaniu ptaka na nos chwyce (zwietrzy), ale w takim oddaleniu, że stawać doń jeszcze nie widzi potrzeby, zwykł dawać znać myśliwemu kreccieniem ogona i podkradaniem się (przysiadaniem). Wtedy nie powinno się nigdy odwoływać go z tego miejsca, lecz upomniawszy wyrazem: Lekko! lekko! postępować za nim w gotowości do strzału na wypadek, gdyby ptak nie dosiedział i przed czasem się zerwał.

16. Jeżeli pies, zwietrzywszy ptaka już blisko, stanie i dalej nie idzie, powinien myśliwy podejść i stanąć nie za psem, jak to ogólnie robią, lecz na przeciw, w oddaleniu co najmniej 15 kroków, albowiem pies karny i silnym wiatrem obdarzony, bojąc

się spłoszyć ptaka, staje zwykle opodal i dopiero po upomnieniu: Pójdź dalej!... posunie się naprzód. Zresztą i z tego powodu dobrze jest stanąć „vis a vis” psa, iż ptak, z dwóch stron nacisnięty, szybkuje zazwyczaj prosto w górę i daje możność dłuższego wytrzymania na muszce.

17. Korale (obróża z koleczastymi gałkami) używane dotychczas jako środek oduczenia psa, aby po strzale za ptakiem nie gonił, są przy tresurze wedle mojego sposobu widzenia nie tylko zbyt cieżkie, ale nawet całkiem niepraktyczne, albowiem pies, uczuwszy parę razy niemikły uścisk takowych na szyi, pozna zaraz, że jest na uwięzi i tylko tak długo za ptakiem nie goni, jak długo widzi, że sznur, na którym strzelec go prowadzi za nim się ciągnie; skoro zaś uczuje się wolnym, poleci znów jak szalony. Ja miejsce korali zastępowałem wyłącznie rozkazem: Nazad! a w razie nieposłuszeństwa harapem i dochodziłem zawsze do tego, iż pies na zawołanie: Nazad! nawet wtemczas, kiedy zając przed nosem mu defilował, wracał natychmiast do nogi, lub co najmniej osadzał się w miejscu. Radzę przeto używać tego tylko środka, bo doświadczenie mnie przekonało, że jest niezawodny.

18. Jeżeli pies na polowaniu stanie czasem do ptaka, który do rzędu łownych nie należy, n. p. skowronka, gani mu się to wyrazem: pfui!...

19. Spisawszy już wszystko, co mi z czynionych doświadczeń w pamięci zostało, zakończę przysłowiami, które lubo każdemu z myśliwych dokładnie znane, jednak nie zawsze przestrzegane bywają. Te są: „Dobry myśliwy zawsze z psami pod wiatr idzie; przy dobrym psie nawet strzelec nie zbyt znakomity zawsze dobrze strzela“.

Polowanie na dziki.

(Zdarzenie prawdziwe.)

Pan Floryan, ten, co siedzi w podatkowej kasie,
Pan Jakób, który dźmierzy godność dependenta,
I Filip, co na ziołach i pigułkach zna się,
Dzielni to są myśliwi od niedziel i święta!

Prawdziwe to Bajardy bez trwogi i skazy,
Choć pozorem rycerskim na oko nie świecą,
Bo pan Floryan na giecht był chory dziewięć razy,
A więc na lewą nogę utyka dziś nieco.

Pan Jakób, że tak powiem, ma słuch nieco krótki,
A Filip, dzielny rycerz aptecznego znaku,
Jest mężem weale gładkim, acz ma błąd malutki,
Gdyż oko przy eksplozyi stracił amoniaku.

Lecz te braki nie mącą weale ich wesela,
Bo lewem okiem Filip mierzy przy strzelaniu,
Pan Jakób, to rzecz jasna, uszami nie strzela,
A Floryan zawsze — z krzesłem jest na polowaniu.

I dzisiaj radość poi ich za wszystkie czasy,
Wszak jutro święty Michał szczęśliwie wypada,
A więc na godzin kilka dadzą nura w lasy
I pukaninę sobie urządzą nie lada!

Pan Idzi, druh serdeczny w niejednej potrzebie
I towarzysz niejednej nocej bijatyki,
Zaprosił ich gościnnie na jutro do siebie,
Gdzie będzie polowanie z nagónką na dziki.

Rozbij, Zabij i Dobij — psy pełne nadziei
Kupił w dniach tych pan Idzi na psim gdzieś jarmarku
I one właśnie jutro po raz pierwszy w kniei
Egzamin mają zdawać na odyńca karku.

Żaden z mych bohaterów nie oglądał dzika,
Chyba że na wystawie w oknie u Schleiehera,
Któż więc opisze zapał, który ich przenika,
I męstwo, które dzielne serca ich rozpiera?

Straszliwie im do głowy zajechały dziki:
O dzikach marzy Floryan, gdy zlicza cedułki,
O dzikach marzy Jakób, gdy pisze repliki,
O dzikach marzy Filip, skręcając pigułki!

Drży pani Floryanowa o małżonka życie,
Antyfony śpiewają dziatki Jakóbowe,
A Filip dotąd wzdycha do małżeństwa skrycie,
Sam więc modlić się musi, drżąc o własną głowę.

Zakupiono moc szynki, kielbas i kielbasek,
Pan Filip miał wódeczkę apteczną na pieczy,
Smacznutkiego bigosu wzięto kilka fasek
I multum innych smacznych i pożywnych rzeczy.

Wreszcie po długiej nocy błysnął świt różowy,
Więc drapią się na fiakra męstwem ożywieni,
Každy z nich uzbrojony od stóp aż do głowy
— A Filip ma w dodatku truciznę w kieszeni!

Już siedzą, już im każdy powodzenia życzy
I przestrog też nie szczędzi na wszelki przypadek;

Odjeżdżają — a jutro ze wspólnej zdobyczy
Będzie wspólny u państwa Florjanów obiadek.

Przyjechali na miejsce; rwetes tam i wrzawa,
Myśliwi i nagónka wylęgli już zgrają,
Już na dobre się w lesie rozbiegła obława,
Więc coperdziej przy sobie pod drzewami stają.

Wiem zaszedł fakt szczególny — jakby na znak dany
Dostali wszyscy razem jakiejś dziwnej drzączki,
I poczęli zębami dzwonić naprzemianny,
O, weale nie ze strachu — lecz tylko z gorączki!

Za chwilę dawny spokój odzyskali w duszy,
Już pan Filip sve oko wytęża ciekawie,
Pan Jakób, jako może, naciąga sve uszy,
A pan Floryan z krzeselkiem kręci się po trawie.

Nagle — w pobliskiej gąszczy powstał łomot wielki
I trzy pary się słuchów w zielsku pokazały,
Trzy ogony mignęły skrócone w precelki
— I z flint trojga przyjaciół trzy padają strzały!

Dzik! krzyknął Jakób strzelbą potrząsając srodze,
Dzik! krzyknął Filip dzielny z ogniem w jednym oku,
Dzik! krzyknął Floryan, skacząc na swej zdrowej nodze...
— Pies! ryknął wściekły Idzi, nadbiegając z boku.

Tak pies to był zaiste, a raczej psów troje,
Rozbij, Zabij i Dobij wywinęły młynea
I życiem przypłaciły powołanie swoje,
Nie zdawszy egzaminów na karku odyńca!

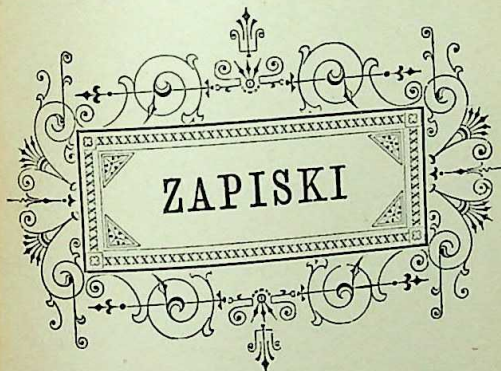
I pocóż wam Idziego kreślić smutek rzadki,
Pocóż kreślić jak miota nim wściekłość i zgroza?
Dość, że nasi Nemrodzi zebrali manatki
I zmykali coperdziej, dorwawszy się woza...

O czem i jakie w drodze wiedli rozmowy,
Zamilczcie Muzie mojej niechaj danem będzie,
Nie wiem też, jakie miny mieli i humory,
Gdy ich o przebieg łowów pytano się wszędzie.

To pewna, że nazajutrz u pana Floryana
Żadnej wspólnej biesiady już nie urządzano,
Choć pan Idzi nadesłał zaraz jeszcze zrana
Zwierzynę przez nich dzielnie tak upolowaną.

Lecz na tem mej powieści nie jest koniec jeszcze,
— Pan Idzi tą się zemstą nie pocieszył wcale,
I jako dziś języki szeptają złowieszcze:
— Wnosi na swych przyjaciół skargę w kryminale!

Franciszek Konarski.



—> ❧ STYCZEŃ ❧ <—

WAPISKI

Tabliczka porównawcza starych miar z nowemi.

Miary długości.

1 metr = 0·52 w. sąż = 3·16
wied. stop. = 1·28 w. lok.
1 ctm. = 0·38 wied. cala.
1 milim. = 0·45 w. linii.
1 kilom. = 0·13 austr. mili.
1 myriam = 1·31 austr. mili.
1 w. sąż. = 1·89 metra.
1 w. stopa = 0·31 metra.
1 w. lokciec = 0·77 m.
1 w. cal = 2·63 ctm.
1 w. linia = 2·19 milim.
1 austr. mila = 7·58 kilom.
1 geogr. mila = 7·42 1 morska
= 5·56 k.

Miary powierzchni.

1 kw. metr = 0·27 k. s. = 10 k.st.
1 kw. ctm. = 0·14 kw. cala.
1 ar = 27·80 kw. sąż.
1 hektar = 1·73 austr. morg.
1 kw. myriam = 1·73 kw. mili.
1 kw. sąż. = 3·59 kw. metra.
1 kw. stopa = 0·09 kw. metra.
1 aus. morg = 57·54 ar = 0·57 h.
1 austr. mila = 55·063 □ kil.

Miary objętości.

1 kub. metr = 0·14 kub. sążni.
1 " " = 31·66 " stop.
1 " sąż. = 6·82 kub. metr.
1 " stopa = 0·03 kub. metr.
1 " ctm. = 0·05 kub. cala.
1 hektolitr = 1·62 austr. ewierci.
1 litr = 1 k. dem. = 0·01 a. ew.
1 austr. ewierc = 61·48 litrów.
1 kub. cal = 18·27 kub. ctm.
1 kub. linia = 10·57 kub. mili.

Miary płynów.

1 hektolitr = 1·76 w. wiadra.
1 litr = 0·70 w. mass.

1 w. wiadro = 0·56 hektolitr.
1 w. mass = 0·41 litra.
1 w. seidel = 3·53 decil.

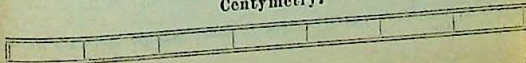
Miary ciężkości.

1 kgr. = 1·78 w. f. = 1f. 25 lut.
1 dekagr. = 0·57 w. luta.
1 tonna = 1785·52 w. funta.
1 kilogr. = 2 funt. cl.
1 gramm = 4·85 w. karata.
1 w. cetnar = 56 kilogr.
1 w. funt = 0·56
1 w. lut = 1·75 dekagr.
1 cent. cłowy = 50 kilogr.
1 funt " = 0·5
1 wied. karat. = 0·20 grm.

Waga aptekarska.

1 uncya = 35 grm.
6 uncya = 210 " grm.
1 drachma = 4·3 " grm.
1/2 drachmy = 2·15 grm.
1 skrupul = 1·5 " "
1 gran = 0·07 " "
2 grany = 0·15 " "
3 " = 0·22 " "
1/2 grana = 0·04 " "
1/4 " = 0·02 " "
1/8 " = 0·008 " "
1 kilogr. = 28·5 unc.
1 dekagr. = 10 gr. = 0·28
1 gramm = 13·713 austr. gran.
1 decigr. = 0·1 gr. = 1·37 " "
1 centigr. = 0·01 gr. = 0·13 gr.
1 miligr. = 0·001 gr. = 0·01 " "
50 centigram. = 7 granoin " "
10 " = 1·3 " "
5 " = 0·66 " "
2 " = 0·25 " "
1 lokciec polski = 0·59 ctm.
1 metr = 1 1/3 arszyna.

Centymetry.



Tabczka procentów.

Kapitał	Po 3 od sta			Po 4 od sta		
	Złr.	Za dzień	za miesiąc	za rok	Za dzień	za miesiąc
1	.	.	'03	.	.	'04
2	.	.	'06	.	.	'08
3	.	.	'09	.	.	'12
4	.	'01	'12	.	'01	'16
5	.	'01	'15	.	'01	'20
6	.	'01	'18	.	'02	'24
7	.	'01	'21	.	'02	'28
8	.	'02	'24	.	'02	'32
9	.	'02	'27	.	'03	'36
10	.	'02	'30	.	'03	'40
50	.	'12	1'50	.	'16	2'00
100	.	'25	3'00	'01	'33	4'00
200	'01	'50	6'00	'02	'66	8'00
300	'02	'75	9'00	'03	1'00	12'00
400	'03	1'00	12'00	'04	1'33	16'00
500	'04	1'25	15'00	'05	1'66	20'00
1000	'08	2'50	30'00	'11	3'33	40'00
5000	'40	12'50	150'00	'55	16'66	200'00

Kapitał	Po 4 1/2 od sta			Po 5 od sta		
	Złr.	Za dzień	za miesiąc	za rok	Za dzień	za miesiąc
1	.	.	'04	.	.	'05
2	.	.	'09	.	.	'10
3	.	'01	'13	.	'01	'15
4	.	'01	'18	.	'01	'20
5	.	'01	'22	.	'02	'25
6	.	'02	'27	.	'02	'30
7	.	'02	'31	.	'02	'35
8	.	'03	'36	.	'03	'40
9	.	'03	'40	.	'03	'45
10	.	'03	'45	.	'04	'50
50	.	'18	2'25	.	'20	2'50
100	'01	'37	4'50	'01	'41	5'00
200	'02	'75	9'00	'02	'83	10'00
300	'03	1'12	13'50	'04	1'25	15'00
400	'05	1'50	18'00	'05	1'66	20'00
500	'06	1'87	22'50	'06	2'08	25'00
1000	'12	3'75	45'00	'13	4'16	50'00
5000	'62	18'75	225'00	'65	20'83	150'00

Różne wzory do obrachowań.

a) Obliczenie dochodu. Jaki dochód przynosi kapitał 800 zł. po 5% w 4 1/2 lat?
 $x = \frac{5 \times 800 \times 4\frac{1}{2}}{100} = 180$ zł. Gdyby to samo zadanie opiewało nie po

uplywie 4 1/2 lat, ale 54 miesięcy $x = \frac{5 \times 800 \times 54}{100 \cdot 12} = 180$ zł. Mianownik ułamka dla czasu musi mieć to samo miano jakie licznik posiada. Dochód $d = \frac{o \times k \times t}{100}$.

b) Obliczenie kapitału. Jak wielkim jest kapitał, który wypożyczony na rok na 5% przyniósł 270 zł. dochodu?
 $x = \frac{100 \times 270}{5} = 5.400$; $k = \frac{100 \times d}{o \times t}$

c) Obliczanie odsetek. Na jaki procent wypożyczony jest kapitał 4.860 zł., który przyniósł 243 zł. dochodu za rok?
 $x = \frac{243 \times 100}{4860} = 5\%$; $o = \frac{d \times 100}{k \times t}$

d) Obliczanie czasu. W ilu latach niesie kapitał 6450 wypożyczony po 5% dochodu 2418 1/2 zł.?
 $x = \frac{1 \times 100 \times 2418\frac{1}{2}}{6450 \times 5} = \frac{100 \times 9675}{6450 \times 1 \times 5} = 7\frac{1}{2}$ l; $t = \frac{100 \times d}{k \times o}$

Obliczanie procentu złożonego.

po lat	Od jednostki monetarnej oddanej na procent złożony od złr., franka, marki, rubla				po lat	Od jednostki monetarnej oddanej na procent złożony od złr., franka, marka, rubla			
	Na procent					Na procent			
	2%	3%	4%	5%		2%	3%	4%	5%
1	1'020	1'030	1'040	1'050	15	1'346	1'558	1'801	2'079
2	1'040	1'061	1'082	1'102	20	1'486	1'806	2'191	2'653
3	1'061	1'093	1'125	1'158	30	1'811	2'427	3'243	4'322
4	1'082	1'126	1'170	1'216	40	2'208	3'262	4'801	7'040
5	1'104	1'159	1'217	1'276	50	2'692	4'384	7'107	11'47
6	1'126	1'194	1'265	1'340	60	3'281	5'892	10'52	18'68
7	1'149	1'230	1'316	1'407	70	4'000	7'918	15'57	30'43
8	1'172	1'267	1'369	1'477	80	4'875	10'640	23'05	49'56
9	1'195	1'305	1'423	1'551	90	5'943	14'300	31'12	86'73
10	1'219	1'344	1'480	1'629	100	7'245	19'220	50'50	131'5

Jak wielkim będzie procent po 5 od sta od kapitału 25 zł. po uplywie 25 lat. Ponieważ liczba 25 składa się z 20 i 5 a więc należy pomnożyć 2'653 × 1'276 = 3'385228 zł. od kapitału 1 zł. a od 25 zaś będzie 3'385228 × 25 = 8 zł. 63 ct.

Ile wynosi po uplywie 5 lat 3000 umieszczony na 4% składany rocznie? $x = 3000 \times 1'217 = 3'649$ zł. 96 ct.

Jaka będzie wartość kapitału 6859 zł. umieszczonego na 5% z półroczną kapitalizacją po latach 10?
 $x = \frac{6859 \times 2'653}{2}$ (2'653 jest liczba stojąca w czwartej kolumnie i oznaczająca 20 okresów półrocznych).

Ile warte były 3649 zł. 96 ct. przed 5 laty ze względu na coroczną kapitalizację po 5 od sta? $x = 3649 \cdot 96 : 1'216 = 3000$.

Rachunek spółki.

Podzielić 1200 zł. między trzy osoby, aby ich udziały miały się jak 5 : 4 : 3.

$$5+4+3=12; 1200 : 12=100 \quad A=100 \times 5, \quad B=100 \times 4, \quad C=100 \times 3.$$

Tabela porównawcza pieniędzy.

	Francja	Austria	Rosja	Niemcy
	fr. ct.	zl. ct.	rb. k.	m. fen.
Ameryka, 1 dolar = 100 centom =	5 37	2 7	1 28	4 14
Anglia, 1 f. sterl. = 20 szylingom =				
240 pence = 2400 penny	25 52	10 21	6 34	20 42
Austria, 1 zł. = 100 centom	2 50	-100	- 62	2 -
Belgia, Szwajcaryca, Grecya, Serbia itd. 1 frank = 100 cent	1 -	- 40	- 25	- 80
Dania, 1 rigsdaler	2 80	1 12	- 69	2 24
Francya, 1 frank = 100 centum	-100	- 40	- 25	- 80
Hiszpania, 1 doblon = 100 scudom =				
1000 realom	26 74	10 67	6 61	21 34
Niemcy, 1 marka = 100 fenig.	1 28	- 50	- 31	-100
Norwegia, 1 rigsdaler = 6 mark.	2 80	1 12	- 69	2 24
Rosya, 1 rubel = 100 kop.	4 -	1 60	-100	3 20
Rumunia, 1 piaster = 100 ban-para =				
1 frank	-100	- 40	- 25	- 80
Turcyca, 1 piaster = 40 para	- 9	- 3,5	- 2,25	- 7,2
Włochy, 1 lira = 100 centym.	-100	- 40	- 25	- 80

Niektóre przepisy pocztowe.

Od listów przesyłanych w miejscu opłaca się 3 ct. do 20 grm. wagi. Za takich list niefrankowany 6 ct. Za listy w Austrii i Niemczech niżej wagi 20 grm. porto wynosi 5 ct., od 20—250 grm. 10 ct. Niefrankowany płaci odbiorca podwójnie. Listy niedostatecznie frankowane uważają się jako niefrankowane, wlicza się jednak wartość marek na kopercie znajdujących się. Listy poleczone opłaca nadawca. Za list poleczony, któryby zginął w drodze, poczta opłaca adresatowi 20 zł. Za receptis zwrotny płaci się od listu miejscowego 5 ct., a od każdego innego 10. Należność opłaca nadawca. Listy wyżej 250 gramów należy wysłać pocztą wozową.

Oprócz kopert po 3, 5, 10 i 15 ct., są jeszcze kartki korespondencyjne po 2 ct., które można przysłać do całej Austrii, Niemiec, i Bośni. Kartki korespondencyjne do Francji, Belgii, Holandji, Helgolandu, Szwecji, Norwegii, Włoch, Szwajcaryi, Hiszpanii, Rumunii i Rosji kosztują 5 centów.

Listy za umyślnym posłańcem, mają być u dołu lewego brzegu oznaczone „Przez umyślnego posłańca”. Należność wynosi 15 ct. i musi być z góry uiszczona. Za listy przeznaczone do miejsca po za obrębem poczty oddawczej, opłaca się po 50 ct. za każdą milę odległości.

Zwrot nadanego listu nadawcy, może nastąpić jedynie za okazaniem duplikatu adresu pisanego tą samą ręką i receptisą jeżeli list rekomendowany. Porto od listów zwyczajnych za granicę wynosi: Do Serbii 7 ct. Do Belgii, Bułgarii, Kanady, Danii, Islandyi, Egiptu, Algieru, Grecyi, W. Brytanii, Irlandyi, Malty, Włoch,

Niderlandów, Norwegii, Persyi, Portugalii, Madery i wysp Azorskich, Rumunii, Rosyi, Finlandyi, Szwecyi, Szwajcaryi, Hiszpanii, Balaarów, Turcyi całej, Zjednoczonych Stanów Ameryki północnej:

a) Za listy do 15 grm. 10 ct. Karty korespondencyjne 5 ct. z odpowiedzią 10 ct.

b) Druki za każde 50 grm. aż do 2 kil. po 3 ct.

Za pośrednictwem urzędów pocztowych można przekazywać wypłaty w kraju do wysokości 200 zł. Do Wiednia wolno przysłać przekazami aż do 5000. Do celniejszych miast monarchii, do wysokości 1000 zł. Uskutecznić także można przesyłki pieniężne przekazami telegraficznymi. Próby towarów kupieckich (wartości się nie oznaczają), druki wszelkiego rodzaju i książki można przysłać pod opaską za opłatą do 50 grm. po 2 ct. do 250 po 5 i t. d.

Do Niemiec, Szwajcaryi, Francji, Belgii, Włoch, Algieru i Holandji można również za przekazem wysłać pieniądze do wysokości 200 zł., względnie 450 marek, czyli 500 franków. Należność wynosi do Niemiec: do 40 zł. 20 ct., do 50 zł. — 25 ct., do 100 zł. — 50 ct., do 150 zł. — 75 ct., do 200 zł. — 1 zł. Każde następne 10 zł. opłaca się o 5 ct., więcej. Do Szwajcaryi, Belgii, Francji, Włoch i Holandji do 20 zł. — 20 ct., do 30 zł. — 30 ct. — do 40 zł. — 40 ct. do 100 zł. — 1 zł. Każde następny 10 złotych opłaca się o 10 ct. więcej.

Telegrafy.

Opłata za przesyłkę depesz w obrębie monarchii wynosi:

- 24 ct. stemplowego za każdy telegram bez wyjątku;
- 2 ct. taksy od każdego wyrazu. Przy depeszach miejscowych opłaca się tylko połowa wyżej wspomnianego stemplowego.

W depeszach europejskich 15 liter a pozaeuropejskich 10 słowni jedno słowo. Liczba z 5 cyfer stanowi jedno słowo.

Odpowiedzi telegraficzne na posłane depesze muszą być zawsze naprzód zapłacone, przynajmniej do wysokości 10 wyrazów, lub więcej, ale nigdy nad trzydzieści. Za oznajmienie odebrania opłaca się jak za zwykły telegram o 10 słowach.

Do Niemiec bez względu na oddalenie opłata wynosi: a) 24 ct. stemplowego; b) 6 ct. za każdy wyraz.

Oprócz taksy zasadniczej po 30 ct. od depeszy opłaca się za każde słowo: do Algieru i Norwegii 16 ct. Do Ameryki północnej 57., do Brazylji 4 zł. 45 ct. Anglii 20, Belgii, Danii, Niderlandów 11 ct. Bośni, Hercegowiny, Czarnogóry, Niemiec, Szwajcaryi, Serbii, 4 ct., Bułgarii 9 ct., Egiptu 84 ct., Francji 19 ct., Grecyi, 21 ct., Hiszpanii, Rosyi i Turcyi europ. 14 ct., Holandji 13 ct., Portugalii 17 ct., Rumunii 6 ct. Szwecyi 12 ct., Włoch 8 ct.

L. porządk.	Przedmioty	Stoпа wymiaru	Opłata walutą austriacką								
			Podatek konsumcyjny		Dodatek nadzwyczajny		Opłata miejsc. lub dot. gm.				
			zł. ct.	fl. 10	zł. ct.	fl. 10	zł. ct.	fl. 10			
1	Zwierzęta: jelenie	1 sztuka	1	5	21	52	5	1	78	5	
2	Dziczyzna: dziki od 17 kilogramów i wyżej	"	1	79	15	8	39	5	1	34	3
3	wachlaki, sarny, dzikie kozy	"	—	—	5	3	13	5	—	45	3
4	zające	"	—	—	5	5	1	1	—	3	6
5	Rozrąbana zwierzyna wszelkiego rodzaju	100 kilogr.	1	87	37	4	94	—	3	18	4
6	Dzikie ptactwo: bazyli, grusze, cietrzewie	1 sztuka	—	—	10	5	2	1	—	5	5
7	Jarzabki, pardwy i kamieniecki czyli kuropatwy górne, dzikie gęsi, drobie, dzikie kaczkę (z wyjątkiem kurek zielonogłogich), słonki, kuropatwy i dzikie gołębie	"	—	—	5	5	—	—	—	—	—
8	Kurki wodne i zielonogłogie (murki), bekasy, kszyki, dubelty i kulony	1 tuzin	—	—	2	—	4	—	—	—	—
9	Kwizoly, przepiórki i wszelkie inne drobne ptactwo do jedzenia	"	—	—	2	—	—	—	—	—	—
10	Ryby i skorupiaki wyrażnie nie wymienione, z morza, rzek, potoków, jezior i stawów, świeże, solone, wędzone i marynowane; rybia kora (kawior), w oliwie układane sardetki i sardynki	100 kilogr.	—	—	10	5	2	1	—	—	—
11	Ryby rzeczne, pospolite ryby morskie, t. j. kalamari, kospetoni, rase, sgomberi, sippe, tonnie, stoklisze, flondry, płaszczki, kabiliony, (klipfisz), kolcobrazuchy, bokopływy, śledzie, brelingi, sardetki, pikinki, tudzież raki, ślimaki, zaby, ostrygi, pajaki i raki morskie.	"	—	—	62	—	12	4	31	5	1
12	Drzewo opałowe twarde: bukowe, dębowe, jaworowe, jesionowe, wiązowe, żywiczne i jałowcowe (smolaki)	1 metr kub.	—	—	8	—	1	6	2	—	11
13	Drzewo opałowe miękkie: brzoecowe, olchowe, osikowe, lipowe, topolowe, wierzby, drzewo szpilkowe i gałczaki	"	—	—	—	—	—	—	—	—	—
14	Węgle drzewne	100 kilogr.	—	—	6	—	1	2	—	—	9

Wyciąg z taryfy podatku konsumcyjnego dla miasta Lwowa.

SKALKA STEMPLOWA.

SKALKA I.
na weksle.

nad	Do	zł. ct.
75 zł.	75 zł.	—05
150 "	150 "	—10
300 "	300 "	—20
450 "	450 "	—30
600 "	600 "	—40
750 "	750 "	—50
900 "	900 "	—60
1050 "	1050 "	—70
1200 "	1200 "	—80
1350 "	1350 "	—90
1500 "	1500 "	1
3000 "	3000 "	2
4500 "	4500 "	3
6000 "	6000 "	4
7500 "	7500 "	5
9000 "	9000 "	6
10500 "	10500 "	7
12000 "	12000 "	8
13500 "	13500 "	9

Od każdego zaś następujących 1500 zł. o 1 zł. więcej, przyczem jednak kwoty poniżej 1500 zł. nważane będą za pełne.

SKALKA II.
kwity i dokumenta w sprawach prawnych.

nad	Do	zł. ct.
20 zł.	40 "	—07
40 "	60 "	—13
60 "	100 "	—19
100 "	200 "	—32
200 "	300 "	—43
300 "	400 "	—54
400 "	800 "	1
800 "	1200 "	2
1200 "	1600 "	3
1600 "	2000 "	4
2000 "	2400 "	5
2400 "	2800 "	6
2800 "	3200 "	7
3200 "	4000 "	8
4000 "	4800 "	9
4800 "	5600 "	10
5600 "	6400 "	11
6400 "	7200 "	12
7200 "	8000 "	13
8000 "	—	14

Nad 8000 zł. od każdego 400 zł. opłacana być ma nadwyżka wraz z nadzwyczajnym dodatkem po 1 zł. 25 ct. przyczem sumy niżej 400 zł. uważają się jako pełne.

SKALKA III.

nad	Do	zł. ct.
10 zł.	20 "	—07
20 "	30 "	—13
30 "	50 "	—19
50 "	100 "	—32
100 "	150 "	—43
150 "	200 "	—54
200 "	300 "	1
300 "	400 "	2
400 "	600 "	3
600 "	800 "	4
800 "	1000 "	5
1000 "	1200 "	6
1200 "	1300 "	7
1300 "	1600 "	8
1600 "	2000 "	9
2000 "	2400 "	10
2400 "	2800 "	11
2800 "	3200 "	12
3200 "	3600 "	13
3600 "	4000 "	14

Nad 4000 zł. od każdego 500 zł. opłacana być ma nadwyżka wraz z nadzwyczajnym dodatkem po 1 zł. 25 ct. przyczem sumy niżej 500 zł. uważają się jako pełne.

INSERATY.



Najlepszą i najtańszą
oliwę maszynową
„Ragosine“
(w zimie nie marznąca)

sprzedaje

po cenach hurtownych

LUDWIK WINIARZ

we Lwowie

ulica Teatralna 1. 16.

UWAGA. Prawdziwa oliwa „Ragosine“
do nabycia tylko u powyższej firmy, —
i nikt w Galicyi nie ma upoważnienia do
sprzedaży takowej.

Do nabycia w beczkach oryginalnych (wagi
około 180 kilogr. netto), zaś na próbę wysyła
się w blaszankach zawartości około 25 kilogr.

Na prowincję wysyłki za pobraniem.

Prawdziwe belgijskie patentowe

smarowidło do osi

w beczkach od 25 do 100 kilogr. netto
po zł. 22 za 100 kilogr.

„Gazeta Narodowa“

najstarsze polityczne pismo polskie

wychodzące we Lwowie.

27 lat istnienia.

Wychodzi codziennie, prócz świąt i niedziel
o godzinie w pół do 6-tej po południu.

Przedpłata wynosi

	kwartalnie:	
we Lwowie z odnoszeniem do domu	. zŁr.	4:50
na prowincyi	„	6—

Z powodu rozpowszechnienia swego
przeważnie w kołach obywatelstwa wiej-
skiego, korzystną jest wiele dla zamieszcza-
jących ogłoszenia, które oblicza się po et. 6
za jeden wiersz druku.

Redakcyja i Administracyja ulica Łyczakowska l. 3.

A. KRZYSZTOFOWICZ

Magazyn tapet

i różnych przedmiotów dla urządzeń pokojowych

we Lwowie, plac Halicki 1. 2.

Filia w Czerniowcach
ulica Główna 1. 17.

Agencja w Krakowie
Rynek 1. 36.

poleca w wielkim wyborze

OBICIA POKOJOWE (TAPETY)

oryginalne japońskie, patentowane „Lin-krusta“, amerykańskie naturalne z drzewa, sukienne, gobelinowe, skórzane itp.,

różne ozdoby pokojowe, oleografie, naśladowanie fresque, sztukaterie na sufity z papieru, ksylogenit i drzewa sztuczne-
go w różnorodnym stylu.

Na życzenie wyśle wzory, technicznie wypracowane szkice, kosztorysy i zestawienie całych pokoi ze sufitami w najnowszym guście i skutecznie tak w miejscu, jakoteż na prowincyi tapetowanie przez fachowych tapicerów.

Do urządzeń pokojowych

utrzymuje na składzie:

Story patyczkowe i dreliszkowe, żaluzje, posadzki korkowe (Linoleum), chodniki i zasłanki, portjery, firanki, kupy na łóżka, nakrycia na stoły, rozmaite dywany, dywaniki, chodniki, materye na meble i kretony, koldry welmiane i kocyki, rogoże i chodniki kokosowe, ochraniacze tapet, japońskie parawaniki, ekrany, maty i t. p.

Możebne wzory na żądanie pocztą odwrotnie.

Kalosze rosyjskie i deszczochrony.

MIKOŁAJ LUDWIG

we LWOWIE, przy ulicy Halickiej 1. 14.

poleca swój obficie zaopatrzoney

Magazyn haftów i drobiazgów damskich.

HAFTY w wielkim wyborze na jucie, jawie, suknie, pluszu, atlasie i kanwie, zaczęte i wykonane. WŁÓCZKI, JEDWABIE, KORDONKI I FILOZELE we wszystkich możliwych odcieniach, w najlepszej jakości. KANWY NICIANE we wszystkich fasonach we i szerokościach. GUZIKI w najnowszych fasonach we wszystkich kolorach. WSZELKIE PRZYBORY do szycia, haftu i krawieczyzny. RZĘBY pod hafty w wielkim wyborze. PÓNCZÓCHY damskie i dzieciinne, oraz SKARPETKI męskie. REKAWICZKI damskie, mezzie i dzieciinne, prawdziwe prąskie. — PRZYBORY TOALENCYNE, jak: mydelka, perfumy, woda kolońska, szczotki do włosów sukien, szczoneczki, grzebienie, gabki do mycia i t. p. — GORSETY FRANCUSKIE w wielkim wyborze.

Towar w najlepszej jakości. — Ceny stałe i umiar-kowane. — Zamówienia z prowincyi skuteczniają się odrobną pocztą.

Wachlarze czarne i białowe.

Wstążki, aksamitki i obszyta do sukien.

Nakładem księgarni Seyfartha i Czajkowskiego

we Lwowie

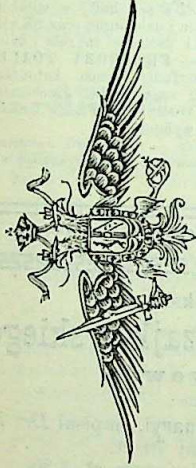
wyszło:

Mały podręcznik weterynaryi, napisał Dr. Ba-ranski z 26 rycinami 70 ct.

Żywnienie bydła — tegoż autora zł. 1.80.
(Dziela te subwencyonowane przez c. k. Ministerstwo rolnictwa i c. k. gal. Towarzystwo gospodarskie.)

Zbiór ustaw i rozporządzeń weterynaryjno-pol-cyjnych, ułożyli A. Littich, A. Baranski
zł. 2.50.

O rozpoznawaniu drewna, drzew leśnych kra-jowych, poradnik dla leśników i w ogóle dla osób trudniących się wyrabianiem, kupnem lub sprzedażą drzewa, przez H. Strzeleckiego zł. 1.



FABRYKA

i główny Magazyn

BRONI



ALFREDA DZIKOWSKIEGO

WE LWOWIE

poleca

wszelkie przybory myśliwskie

i do szermierki

po cenach ściśle Cenników fabryk zagranicznych i wiedeńskich.

P A T E N T Y

bez doliczenia transportu. — Cena loco Lwów,

jak w fabryce.

ADOLF ALEXANDROWICZ

WE LWOWIE

ulica Batoiego 1. 24.



poleca

swój

obficie

zaopatrzoney



MAGAZYN OBUWIA

damskiego, meżkiego i dzieciennego

z materiał6w najlepszego wyrobu krajowego
i zagranicznego

na kaŹdą porę roku

według

najnowszej mody i gustu
wykończone.

Zam6wienia miejscowe i z prowincyi
uskutecznia się szybko i po cenach
umiarkowanych.



IZYDOR WOHL

ulica Sykstuska 1. 6 we Lwowie.

Dla Galicyi jedyny wyłaczny
skład HERBATY rosyjskiej

zalożony w roku 1870.

Otrzymuje regularnie co tydzień świeże trans-
porta najlepszej Herbaty z Moskwy i poleca
takową według niżej stojącego cennika.

Cennik

	1/2 kilo	zł.	ct.
Kays6w, { doskonała czarna	"	1	60
" melange	"	1	80
Suehong, { wyborna	"	2	.
" najlepsza	"	3	.
" melange P.	"	3	.
Melange, karawanowa	"	4	.
Fu-czu-Fu, { Nr. I.	"	3	20
" II.	"	4	60
" III.	"	6	.
" 1 r. 60 1 ft.	"	2	40
" 2 " 50 "	"	3	.
" 2 " 50 "	"	3	75
K. & S. Popow, { 1 r. 60 1 ft.	"	1	60
" 2 " 50 "	"	1	80
" 2 " 50 "	1/2 kilo	1	80
Wysiewki, { wyborna	"	1	80
" ff. prima	"	2	50
" non plus ultra	"	2	50

Szczeg6lną uwagę zwraca się na 3 wybo-
rowe gatunki K. & S. POPOWA.
Zam6wienia uskuteznia się najrzetelniej
i spieszenie takŹe za pobraniem pocztowem;
opakowanie franco.

KANTOR WYMIANY

e. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszymi.

5^o LISTY HIPOTECZNE BEZ PREMII

i

5^o LISTY HIPOTECZNE PREMIOWANE

(wylasowalne z 10% premią t. j. po 110 za 100)

które według ustawy z dnia 1. Lipca 1868 Dz. p. P. XXXVIII, Nr. 93, i najwyższego post. z dnia 17. Grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucyje i wadya

są w tymże Kantorze do nabycia.

Wszelkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.

GŁÓWNY SKŁAD
KAPELUSZY I OBUWIA FILCOWEGO
MARCINA MÜLLERA
we Lwowie, ulica Halicka 1. 17.

poleca

Kapelusze filcowe (Loden) i pliszowe.
Czapki Loden, barankowe, sukienne i filcowe.
Buty do polowania i podróży sukienne.
Berlacje filcowe i sukienne.
Sztylpy i Kamasze skórzane i filcowe.
Rękawiczki sukienne, wełniane i skórkowe.
Kalosze rosyjskie męzkie i damskie.
Bundy i Burki (Loden) krajowe.

Antoni Halski

HANDEL

towarów żelaznych i wyrobów nożowniczych
we Lwowie, plac Marjacki liczba 9.

poleca

wszelkie artykuły dla gospodarstw wiejskich,
jak: sierpy, kosy, łańcuchy, widły, łopaty, blachy do plu-
gów, nożyce do strzyżenia bydła, koni i owiec, podkowce
(ufnale) szwedzkie, ocyły, kłódki pojedyncze i garnitury
po 6 sztuk z kluczem głównym i t. p. — Kompletne urzą-
dzenia kuchenne i domowe, wyroby ze stali, mosiądzu, bak-
rowi i materiały do przedsiębiorstw. — Wagi i miary
metryczne. — Wszelkie przybory i materiały do robót pi-
leckowych. — Narzędzia rzemieślnicze wszelkich kategorii
i inne artykuły wchodzące w zakres handlu żelaznego.
Ilustrowane szczegółowe cenniki na żądanie franko.

SMAROWIDŁO LITEWSKIE

nieprzemakalne do obówia i skór,
nadaje skórze miętkość, elastyczność
i trwałość.

Puszka po 10, 20, 50 ct. i 1 złr.

CZERNIDŁO GLICERYNOWE

pachnące, nadaje obuwiu piękny i trwały
połysk, mięczy i konserwuje skórę.

Pudełko po ct. 5, 10, 20 i 50.

BALSAM KAUKAZKI

przeciw odmrożeniu.

Flakonik 70 ct.

PUDR SALICYLOWY

przeciw poceniu i odparzeniu nóg.

Pudełko 50 ct.

ALIEHENIA

niezawodny środek na wytępienie
grzyba domowego.

Kilo 40 ct.

J. IHNATOWICZ

we Lwowie, ul. Kopernika 1. 3.

FILIA

w Krakowie, Sukiennice Nr. 20.
w Czerniowcach, Rynek Nr. 2.

A. Gawłowski

plac Marjański 1. 8.

poleca z prawdziwego papieru francuzkiego

NAJLEPSZE
TUTKI CYGARETOWE

Cena za 1000 tutek od złr. 1 do 2.50.

☞ Szanowni P. T. odbiorcy z prowincyi
raczą przy zamówieniach wymienić z jakiego
papieru i na jaką cenę życzą otrzymać tutki.

Karol Jaworski

ulica Batorego liczba 20. we Lwowie

poleca

swój

skład

obuwia

damskiego, męskiego

i dzieciennego

na każdą

porę roku,



oraz wykonuje wszelkie roboty myśliwskie,
jako to: **Buty nieprzemakalne, Buciki
trypcie** i t. p.

Wszelkie zamówienia wykonuje prędko i po cenach
przystępnych. — Przy zamówieniach z prowincyi, upra-
szam jeden but na miarę przysłać.

Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że z dniem 1. Września 1888 roku otworzyłem we Lwowie w Hotelu Europejskim przy placu Maryackim 1. 4.

HANDEL TOWARÓW BŁAWATNYCH PRZYBORÓW DO KRAWIECZYZNY I DO SZYCIA

pod firmą

WILHEM SYDOR.

Handel mój zaopatrzylem w towar doborowy najlepszej jakości z pierwszorzędnych fabryk.

Wieloletnie doświadczenie nabyte w znaczniejszych handlach, a w szczególności w magazynie pp. Schayerów, jak niemniej nawiązanie stosunków z pierwszorzędnymi zakładami fabrycznymi, uprawniają mnie do zapewnienia, iż staraniem mojem będzie zadowolić Szanowną Publiczność nie tylko pod względem dostarczania najlepszych i najmodniejszych artykułów, lecz także pod względem cen stałych i nader przystępnych. — Próbkę na żądanie gratis i franko. Przy większych zakupkach za gotówkę opuszczam 5%.

Polecając się łaskawym względem Szan. Publiczności kreślę się z głębokim poważaniem

Wilhelm Sydor.

Hotel
Europejski

JAN JARZYNA

Plac
Maryacki

MAGAZYN

WYROBÓW JUBILERSKICH, ZŁOTYCH I SREBRNYCH

poleca

znaczny zapas wyrobów odznaczających się trwałością i dobrym smakiem tak własnych jakoteż z pierwszorzędnych fabryk krajowych.

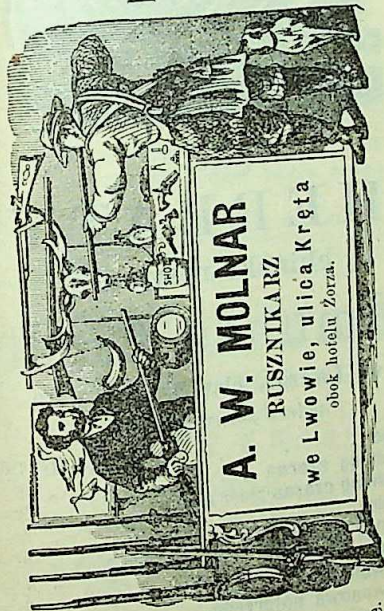
Uskutecznia wszelkie zamówienia, reperacye i zamiany. Kupuje stare złoto, srebro i drogie kamienie po najwyższych cenach.

Wszelkie zamówienia zamiejscowe wykonywa w jak najkrótszym czasie.

PATRONY

próżne i nabite.

Reperacye
uskutecznia
odwrotną
pocztą.



A. W. MOLNAR

RUSZNIKARZ

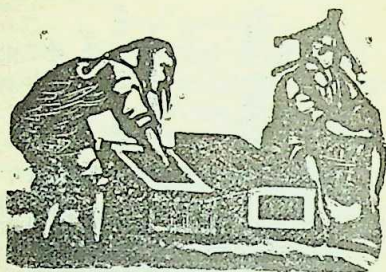
we Lwowie, ulica Kręta
obok hotelu Żorza.

BRON

wszelkich syste-
mów jak najdo-
kładniej wypró-
bowana.

KULE

zwykłe
i eksplodujące.



HANDEL
HERBATY
chińsko-rosyjskiej
Edmunda Riedla

we Lwowie, plac Marjaeki l. 10.

poleca zbioru majowego:

Congo	1/2 kilo	złr. 1-60
Souchong czarna	" "	2-
Souchong czarna zbiór majowy	" "	3-
Kaysow	" "	4-
Melange de Lond.	" "	4-
Pecco	" "	3-
Karawanowa	" "	4-
Karawanowa najprzedn.	" "	6-
Gumpow. per.	" "	3-
Gumpow. przedn.	" "	4-

WYSIEWKI herbaciane 1/2 kilo złr. 1-30,
z najlepszych herbat złr. 1-60.

Zamówienia z prowincji wysła się odwrotną
pocztą. Opakowanie nie liczy się.

GLÓWNY SKŁAD
NASION i ROŚLIN

J. STACHIEWICZA

we Lwowie, przy placu Maryackim l. 11.

odszczególniony na wystawach krajo-
wych medalami państwowymi za usługi,
za zdrowe, piękne okazy nasion

poleca

całkiem świeżego zbioru nasiona jarzyn,
kwiatów, traw, roślin pastewnych, koniecznie
krajowej i oryginalnej, lucerny francuskiej,
nasiona leśne, krzewów i t. p.

DRZEWA OWOCOWE

i dla ozdoby parków

RÓŻE, GEORGINIJE,

jakoteż wszelkie rozsady

JARZYN i KWIATÓW.

Od Września do końca Grudnia

CEBULKI KWIATOWE

t. j. Hyacenty, Tulipany, Narcyzy, Tacety,
Jonskwile, Krokusy, Lilje i t. p.

W każdej porze roku

BUKIETY i GIERLANDY

ze świeżych, sztucznych i zaszuszanych kwiatów.

Cenniki rozszlają się na żądanie franko.

„LOWIEC“

Organ galicyjskiego Towarzystwa łowieckiego
pismo poświęcone sprawom myślistwa i ochrony
zwierząt łownych,

wychodzące we Lwowie, rozpocznie z 1. stycznia 1889.

dwunasty rok swego istnienia.

W rocznikach ubiegłych zamieścił „Lowiec“ bardzo
cenne prace pierwszorzędných znawców myślistwa i miłoś-
ników przyrody. Oprócz tego utrzymuje bogatą kronikę
myśliwską i rybacką, sprawozdania z łowów i t. p.

„Lowiec“ wychodzi raz na miesiąc w zeszytach
dwuarkuszowych wielkiego formatu i kosztuje rocznie
5 zł. czyli 10 mark, 12 franków i 5 r. s. dla Królestwa
Polskiego i Rosyi. — Przyjmuje ogłoszenia tyczące się
spraw myśliwskich za opłatą 10 ct. od wiersza.

Adres Redakcyi i Administracyi: Lwów, ulica Tea-
tralna Nr. 18.

DRUKARNIA

Pillera i Spółki

we Lwowie, ul. Łyczakowska l. 3.

zaopatrzona w nowe maszyny i czcionki

wykonuje po cenach umiarkowanych wszelkie druki
a mianowicie:

działa i broszury, dzienniki, tabele, rejestra gospo-
darsze, lasowe i kupieckie, cyrkularze, afisze itp.

Połączona z tym zakładem

LITOGRAFIA

wykonuje bilety wizytowe, nuty muzyczne, sygnatury,
plany i w ogóle wszelkie roboty wchodzące w zakres
litografii.

Galicyjski Bank Kredytowy

wydaje aż do dalszego postanowienia

4° ASYGNATY KASOWE

z 30-dniowem wypowiedzeniem.

5° ASYGNATY KASOWE

z 90-dniowem wypowiedzeniem.

Przyjmuje wkładki na książeczki i oprocentowuje po 4 $\frac{1}{2}$ % rocznie.

KSIEGARNIA
GUBRYNOWICZA I SCHMIDTA

WE LWOWIE

poleca nowsze

DZIEŁA GOSPODARSKIE.

PRZEWODNIK DLA LEŚNICZYCH.

Zbiór wiadomości z gospodarstwa lasowego i nauk pomocniczych dla właścicieli lasów i leśniczych.

Tom I. Meteorologia, Klimatologia p. Dr. T. Staneckiego. Botanika p. W. Tynieckiego. Zoologia leśna p. P. Romera. Arytmetyka. Geometria p. T. Staneckiego. — Z rycinami w tekście i tablicami z nauki owadów.

Tom II. Gospodarstwo lasowe z rycinami i tablicami p. L. Strzeleckiego. Cena 6 zł. 40 ct.

Dr. Barański Antoni. „Chów koni“. Z wykładem zasad hodowli zwierząt gospodarskich z rycinami. Cena 6-80.

Biernacki J. F. „Dokładny praktyczny ogrodnik“. Cena zniżona zł. 2-50.

Kokurewicz M. „O uprawie chmielu“. Cena 40 ct.

Kretowicz Paweł. „Kucie koni“. Opracował nauczyciel kucia koni z rycinami 1-50.

Schmidt Antoni. „Katechizm hodowania drzew owocowych“. Cena 80 ct.

Tyniecki Wł. „Zgnilizna kartofli“. Cena 50 ct.

Wodzicki Kaź. hr. „Zapiski ornitol. VIII. „Skowronek“. Cena 80 ct.

— „Zapiski ornitol. IX. Orzeł polski“. Cena zł. 2-40.

Patzig G. C. „Praktyczny rzadca ekonomiczny“. Podręcznik praktyczny poradzający dla właścicieli dóbr, dzierżawców, rządów dla gospodarskich zakładów naukowych, wogóle dla zajmujących się gospodarstwem. Z dziewiętego niemieckiego wydania z zastosowaniem do potrzeb krajowych, przełożył Hip. Turczyński. Lwów 1878, w 8cc, 2 tomy: 2. Cena zł. 4-20.

Franke J. N. „Poradnik do obsługi kotłów parowych“ z rycinami. Cena 80 ct.

Machts Ferdyn. „Nauka o szacowaniu majątków ziemskich“. Cena zł. 1-20.

Roczniki wyższej krajowej Szkoły rolniczej w Dublanaah r. I. 1878. Cena zł. 2-60.

Szellechowski. „Przewodnik czyli szkółka dla maszynistów“. Cena 75 ct.

„Wady i ulepszenia naszych pomieszczeń“ 1888. Cena 60 ct.

